

POLSKA
GOSPODARCZA
TYGODNIK



1 9 3 1

8

koncerni
Młyni
Spółki
Młoch
Fosfor

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	zł		zł
1 — 18) bez serii — wyczerpane.		42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorwski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924 — 1926, 1926	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	40) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczym Polski	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
29) „ X — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczanie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
35) „ XVI — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym	1'50
36) „ XVII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan Finansowy Polski w roku 1927	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	61) bez serii — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczym	1'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pożyczana	1'50		
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

NOWE ZAPALKI

dla palaczy polecamy
zapalki impregnowane

SPECJALNE PŁASKIE

LILIPUTY oraz CZERWONE



U W A G A!!!

Zamówienia na zapalki z reklamą nabywców
przyjmuje Spółka Akcyjna do Eksploatacji
Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce

WARSZAWA, Królewska 3, tel. 610-21 i 610-59

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POLITYKA HANDLOWA POLSKI W OKRESIE KRYZYSU — DR. T. EYCHOWSKI	1685	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1702
PROBLEMAT DŁUGÓW ROLNICZYCH NA TLE KRYZYSU ROLNEGO — L. K.	1689	Wobec projektu ustawy koncesyjnej dla ruchu samochodowego— A. D.	
ŻYCIE GOSPODARCZE: Pomoc dla bezrobotnych — R.		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE.	1704
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	1692	Praca portu gdyńskiego w listopadzie 1931 r.	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ: PRZEMYSŁ NAFTOWY	1694	KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1705
Jubileusz Senatora Wł. Długosza	1697	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1705
HUTNICCTWO ŻELAZNE	1697	SKARBOWOŚĆ I FINANSE: SPRAWY BUDŻETOWE	1706
PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY	1697	PODATKI I OPLATY	1708
Przemysł włókienniczy w listopadzie 1931 r. — M. K.	1699	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1708
ROLNICTWO	1699	Z BANKU POLSKIEGO	1709
HANDEL: HANDEL ZAGRANICZNY	1699	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: KRONIKA ZAGRANICZNA:	
TARGI I WYSTAWY	1699	NIEMCY	1710
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1699	JAPONJA	1711
RYNEK AKCYJNY	1700	IRLANDJA	1711
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	1701	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1711
Niestosowanie się W. M. Gdańska do obowiązujących umów, zawartych z Rzplita Polską w dziedzinie celnej — N. A.			

POLITYKA HANDLOWA POLSKI W OKRESIE KRYZYSU

NIE BĘDZIEMY przesadzali, jeśli powiemy, iż ostatnie tygodnie oznaczają w Europie decydujący zwrot polityki handlowej przeważnej liczby państw w kierunku tego, co nazwalibyśmy najogólniej polityką „kryzysową”. Nie jest to właściwie już polityka. Kryzys światowy, rozpoczęty pod znakiem nadprodukcji, od pół roku mniej więcej przesunął główny ciężar swego nacisku na dziedzinę pieniężną, zaostrzając tem samym bezpośrednio niebezpieczeństwo, jakie zeń płynąć może dla poszczególnych organizmów państwowych. Panika kapitałów, przebiegających od państwa do państwa w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia, uniemożliwiła chwilowo zupełnie wszelki normalny obrót niemi w myśl kryterjów gospodarczych. Dawna teoria, według której kapitał dąży tam, gdzie otwiera się przed nim perspektywa

większego dochodu, zbankrutowała w okresie kryzysu obecnego (a—jak głoszą ostatnio niektórzy teoretycy—już znacznie przed nim). W obliczu zachwiania się poszczególnych walut europejskich i pozaeuropejskich, w chaosie cen, panującym w poszczególnych krajach, a przedewszystkiem w trosce o własny swój bilans handlowy, który wobec zastoju w normalnym ruchu kapitałów coraz to bardziej w większości państw oddziaływa na bilans płatniczy—każde państwo poczyną zrywać z powszechnem w ciągu lat ostatnich dążeniem rozwijania swych obrotów handlowych, a poczyną się ruch ku możliwie najdalej posuniętej autarchji gospodarczej poszczególnych gospodarstw narodowych. Wyraża się to w coraz silniejszym, coraz dokładniejszym zamykaniu granic przed przywozem z zagranicy i odgradzaniu w ten sposób własnego

rynku wewnętrznego od fluktuacji kryzysu światowego, które silniej jeszcze mogą zaważyć na i tak osłabionym przez kryzys wewnętrzny organizmie narodowym.

Przyczyny nawrotu ku protekcyjności, jakie podaliśmy powyżej w najbardziej ogólnym skrócie, nie wyczerpują, rzecz prosta, wszystkich źródeł obecnego pędu ku autarchizacji polityki gospodarczej poszczególnych państw. W niektórych państwach cła są ochroną przed dumpingiem walutowym ze strony państw o zdeprecjonowanych walutach, w innych — wchodzi w skład nowego kursu polityki gospodarczej, który dąży przez ich pomocy do radykalnej poprawy rodzimych warunków wytwórczości, w innych wreszcie — stanowią poprostu retorsję w stosunku do protekcyjnych kontrahentów albo podstawę do negocjacji o znośne „modus vivendi” z któryś z ważnych odbiorców. Fakt pozostaje faktem, iż wzrost protekcyjizmu w jednych państwach pociąga za sobą nieuniknione przesuwanie się polityki handlowej w tymże samym kierunku — u innych. Na zachodzie Europy spotkać się już obecnie można z poglądem, że protekcyjizm i autarchja gospodarcza na kuli ziemskiej oznacza ostatni z objawów kryzysowych, gdyż absurd gospodarstw odosobnionych w obecnej sytuacji świata musi z konieczności doprowadzić do tego rodzaju katalizmów, które w rezultacie zmuszą do przedsięwzięcia sanacyjnej akcji międzynarodowej na najszerzą skalę.

Chwilowo jednak stoimy wobec faktu coraz to silniejszych przeszkód w handlu międzynarodowym. Biorąc rzecz poglądowo, powiedzić możnaby, iż protekcyjizm w Europie posuwa się ostatnio od wschodu na zachód, dotknąwszy przedewszystkiem obrót na wschodnich i południowo-wschodnich granicach państw środkowo-europejskich, a uderzywszy wkońcu w różnych kombinacjach państwa zachodnie. Po fali protekcyjizmu rolnego Niemiec, trwającej od połowy 1929 r. aż przez cały niemal rok 1930, nastąpił pod koniec 1930 r. protekcyjizm rolniczy zwrot w Czechosłowacji, w połowie 1931 r. — w Austrii, w II połowie 1931 r. stopniowo poczyna zamykać się Francja. Wprowadzenie cel w Wielkiej Brytanji równocześnie z dalszym zaostreniem się protekcyjizmu francuskiego i cłami fiskalnymi we Włoszech — następuje w okresie, kiedy naskutek zdeprecjonowania walut brytyjskiej i państw skandynawskich rynki te otrzymały naturalną ochronę celną w postaci niższego kursu swych walut, a jednocześnie załamanie się finansowe państw na południowym wschodzie Europy powoduje ograniczenia dewizowe, równające się w praktyce uniemożliwieniu normalnego zbytu na rynkach tych wogóle. O ile dodamy do tego ponadto za-targ szwajcarsko-niemiecki, grożący wprowadzeniem i w Szwajcarii kontyngentowania przywozu, podwyżkę fiskalną cel duńskich i holenderskich, kontyngentowanie przywozu w Turcji, częściowy monopol handlu zagranicznego w Estonii oraz podwyżki celne na Łotwie i w Finlandji — otrzymamy właściwie z minimalnymi wyjątkami listę wszystkich państw europejskich, idących w kierunku ograniczenia dopływu towarowego zzewnątrz.

Środki, jakich państwa używają w krępowaniu przywozu, są, jak widać z tego pobieżnego wyliczenia, bardzo różnorodne. Na uboczu postawić musimy tutaj cła fiskalne, których za protekcyjizm sensu stricto uważać nie sposób. Poza tem jednak mamy zastosowany cały system środków celnych i protekcyjizmu

administracyjnego — od zwykłych cel ochronnych „ad valorem”, poprzez cła antydumpingowe, kontyngenty celne — do zwykłego kontyngentowania przywozu włącznie. W zależności od celów doraźnych wprowadzanej ochrony Wielka Brytanja stosuje np. cła „ad valorem”, sięgające niekiedy 83%, Niemcy, Czechosłowacja i Austria — cła specyficzne, połączone z kontyngentami celnymi, Francja — kombinację cel antydumpingowych „ad valorem” z kontyngentowaniem przywozu w drodze administracyjnej i t. d. i t. d.

Specjalną uwagą należy opatrzyć poczynania o charakterze prewencyjnym, które uzyskały tak znaczną „popularność” w II połowie r. b. z uwagi na dojście do skutku szeregu jawnopreferencyjnych układów handlowych w Europie Środkowej. Obecnie — gdy wiadome są rezultaty reakcji dyplomatycznej trzecich państw zainteresowanych w stosunku do tych układów — powiedzić możemy, nie wchodząc w szczegóły, iż niema widoków aby system jawnopreferencyjnych traktatów handlowych mógł ostać się wobec formalnie istniejącej stale w dwustronnych umowach handlowych klauzuli największego uprzywilejowania. Jest rzeczą poprostu zastanawiającą, jak silnie — mimo ogólnego pędu ku odgradzaniu własnego rynku od przywozu obcego — zwraca się obecnie uwagę na radość czynienie czysto zewnętrznym wymaganiom „równego traktowania” wszystkich kontrahentów traktatowych. Upadek jawnopreferencyjnych traktatów Niemiec z Węgrami i Rumunją naskutek protestów państw trzecich wykazuje, iż właśnie w okresie kryzysu kurczowo trzyma się jeszcze w międzynarodowej polityce handlowej hasła równorzędnego traktowania wszystkich zainteresowanych — przynajmniej formalnie. Tem też należy sobie tłumaczyć, iż dotychczas Francja wzbrania się w kontyngentowaniu swego przywozu wprowadzić dla kogokolwiekby specjalne przywileje, dzieląc kontyngenty pomiędzy poszczególne państwa importujące ściśle według jednej i tej samej reguły. Jest to tem znamiennejsze, iż, jak wiadomo, K. N. U. według obowiązującej teorii polityczno-handlowej nie stosuje się przeciw do wysokości udzielanych przez dane państwo kontyngentów w wypadku wprowadzenia zakazu przywozu, a obejmuje tylko sam fakt udzielania (jakiegokolwiek, niekoniecznie obliczonego tak samo) kontyngentu.

O ile jednak z formalnej strony pozostaje się z K. N. U. zawsze w zgodzie, to materialnie „obchodzi się” ją we wzmóżonym zakresie. Nie powinniśmy się w żadnej mierze łudzić, iż np. traktaty jawnopreferencyjne, zawarte przez Niemcy, z chwilą protestów państw trzecich nie dadzą materialnych skutków. Na protesty liczono już w chwili podpisywania układów. W tym wypadku odpowiednie klauzule preferencyjne w traktatach miały zostać zastąpione preferencją tajną (zakupami, premjami dwustronnymi i t. d.). W klauzuli preferencyjnej traktatu austriacko-jugosłowiańskiego widzimy nawet „expressis verbis” zapowiedź o ewentualnem „anderweitige Regelung” preferencji w wypadku protestów państw zainteresowanych.

Nikt już zresztą obecnie na preferencję ukrytą nie zwraca uwagi. Wszła ona bezapelacyjnie do arsenału środków protekcyjnych, używanych w obecnej polityce autarchistycznej, i trzeba się z nią liczyć jako z faktem dokonany. Zdarzają się nawet wypadki, iż formalnie stosowana K. N. U. daje w wyniku materialnym (w wypadku stosowania jej do kontyngentów jako „klauzulę równego nieuprzywilejowania”)

dyskryminację na niekorzyść poszczególnych państw. Notorycznym np. faktem jest, iż obliczenie kontyngentów drzewnych we Francji na podstawie przeciętnego przywozu z lat 1925 — 1929 daje w rezultacie krajom skandynawskim znaczną przewagę nad innymi dostawcami Francji. Co więcej, zdarzają się fakty przesadzania wątpliwości z dziedziny teorii polityczno-handlowej — co do których praktyka umów międzynarodowych orientowała się jednak w pewnym kierunku — w sensie wprost przeciwnym. Wiadomo np., iż teoria K. N. U. w tem, co się tyczy kontyngentów celnych, wahała się pomiędzy stosowaniem klauzuli tej do udzielonego przez dane państwo kontyngentu w sensie bezwzględny — i pomiędzy t. zw. proporcjonalnością. Chodziło o rozwiązanie dylematu, czy jakieś państwo, udzielając np. komuś kontyngentu celnego w wysokości, powiedzmy, 100 jednostek, obowiązane jest na podstawie innych swych traktatów, zawierających K. N. U., do udzielania każdemu innemu kontyngentu celnego w wysokości także 100 jednostek — czy też w wysokości, tak odnoszącej się do 100, jak poprzedni przywóz danego produktu na dany rynek z państwa, uzyskującego na podstawie klauzuli kontyngent celny, miał się do poprzedniego przywozu na tenże rynek z państwa, które już uzyskało kontyngent celny w wysokości 100. Dotychczasowa praktyka wyraźnie wypowiadała się za pierwszym rozwiązaniem, t. j. za tem, aby klauzula „grała” na kontyngent celny bezwzględnie, a więc, aby każdy, korzystający z niej, mógł w wypadku uzyskania przez kogoś innego kontyngentu celnego, uzyskać kontyngent tej samej wysokości. Obecnie np. Francja w regulowaniu przywozu wina czy chmielu wyraźnie przeszła na system proporcjonalny, nikogo o tem zresztą uprzednio nie zawiadomiwszy.

Nie chcemy ciągnąć dalej naszych przykładów. Moglibyśmy, poruszając inne formy jeszcze utrudnień w obrocie międzynarodowym, sięgnąć do takich przejawów, jak umowy kompensacyjne, a zwłaszcza wszelkie kombinacje clearingu dewizowego, które w stosunku do państw trzecich stanowią zawsze rodzaj kontraktu dwustronnego, wyłączającego udział pozostałych. Chodziło nam o stwierdzenie faktu, iż polityka handlowa w Europie zorientowała się wyraźnie w kierunku autarchji gospodarczej, że ruch ten ogarnia niemal całe jej terytorjum, i że środki, jakimi autarchję tę się osiąga, są liczne i różnorodne. Wypadnie się nam teraz zastanowić nad problemem zachowania się w obecnej sytuacji polityki handlowej Polski.

Gdybyśmy chcieli określić w kilku słowach, jaka była właściwie nasza polityka handlowa w stosunku do zagranicy do chwili obecnej, to trzeba by powiedzieć, iż prowadziliśmy dotychczas wyraźną politykę „drzwi otwartych”. Rozumie się, iż w pojęciach zachodnio-europejskich liberałów „à outrance”, trzymających się kurczowo (ze względów ogólnych czy też zgoła egoistycznych) doktryny o międzynarodowym podziale pracy, niestosowności rozwoju przemysłowego krajów „zapóźnionych” i t. d., nasz poziom ceł był szczególnie wysoki. Trudno polemizować z poglądami, opierającymi się na biegunowo odmiennych założeniach. Tak samo — jeśli robiono (i robi się nam jeszcze niekiedy) zarzut ze stosowania przez nas od 7 niemal lat reglamentacji przywozu — odpowiedzieć możemy zawsze, iż obiektywne warunki, zupełnie od nas niezależne, jak wojna celna z Niemcami i martwota naszej granicy wschodniej, zmusiły nas do

wejścia na tę drogę. Jeśli jednak przypatrzymy się bliżej naszej polityce kontyngentów na przywóz zagraniczny w ramach wspomnianej reglamentacji, to charakter obronny naszych zarządzeń ujawni się w całej pełni. Posiadając nawet reglamentację przywozu, Polska nie krępowała nigdy w gruncie rzeczy przywozu z tych krajów, które ze swej strony nie krępowały administracyjnie naszego wywozu. Dlatego też — prawdę powiedziawszy — lista zakazów przywozu, stosowanych do wszystkich krajów, była w ciągu lat ostatnich właściwie z punktu widzenia ściśle gospodarczego fikcją, co nie przeszkadzało, iż miała swe głębokie uzasadnienie w ramach ogólnej polityki handlowej Państwa, o czem jednakowoż w tej chwili mówić nie zamierzamy.

Wynika z tego, iż spadek naszego przywozu, jaki zaznaczył się już w 1930 r., a zaakcentował się w r. b., należy przypisać wyłącznie niemal warunkom obiektywnie gospodarczym, a w pierwszym rzędzie depresji, panującej w kraju, i idącemu za nią nieuchronnemu spadkowi inwestycji i wogóle siły nabywczej naszego rynku. Żadne zarządzenia (nie mówimy w tej chwili o stosunkach z państwami, z którymi nie posiadamy dotąd traktatów handlowych i w których eksport nasz napotyka na specjalnie trudne warunki) nie były stosowane u nas w ciągu lat ostatnich w celu mechanicznego ograniczenia przywozu. Wprost odwrotnie — zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiada dla nas w tej chwili — wobec słabości rynku wewnętrznego — nasza ekspansja eksportowa, staraliśmy się o uzyskanie możliwie korzystnych warunków — nawet za cenę poważnych ustępstw na rzecz przywozu obcego. Traktaty handlowe z Francją, a zwłaszcza z Czechosłowacją — są tego najlepszym dowodem.

Protekcjonizm rolny, jaki zaznaczył się w państwach Europy Środkowej w r. ub., zmienił głęboko naszą ogólną sytuację polityczno-handlową w Europie. W latach 1928 — 1929, t. j. wówczas, gdy nasz handel eksportowy wkraczał po szeregu lat organizacji na normalne względnie tory, lokowaliśmy w 3 państwach Europy Środkowej (Niemcy, Austria i Czechosłowacja) przeciętnie ok. 56% naszego ogólnego wywozu, w wolnohandlowych państwach Europy Północnej (W. Brytania, Holandia, państwa skandynawskie) — ok. 22%, w Europie Zachodniej (Francja, Belgia, Szwajcaria, Włochy, półwysep Iberyjski) — ok. 7.5%, w państwach bałtyckich — ok. 5%, w państwach Europy Południowo-Wschodniej (Rumunia, Bułgaria, Jugosławia, Grecja, Turcja) — ok. 3.6%, w Z. S. R. R. — 2.2%. Protekcjonizm rolny w Europie Środkowej zredukował w 1930 r. udział Niemiec, Austrii i Czechosłowacji w wywozie naszym do 43.6%, co wzmogło z natury rzeczy w nim udział państw północnych (27.4%) oraz Europy Zachodniej (10%). W 1931 r. ta zmiana kierunków naszego wywozu pogłębiła się jeszcze silniej z uwagi na nową falę protekcjonizmu rolnego w Europie Środkowej, zwłaszcza w I półroczu. Rezultatem tego było, iż udział Niemiec, Austrii i Czechosłowacji spadł w naszym wywozie ogólnym (za 9 mies. r. b.) do 33.4%, podczas gdy wywóz do państw północnych podniósł się znów do 31% (naskutek wzrostu naszego wywozu do Wielkiej Brytanji), a do Europy Zachodniej — do 15% (naskutek zwiększonego wywozu do Francji). Ogólna wartość naszego wywozu w 1931 r. jest co prawda o ok. 22% niższa niż w r. ub., ale spadek ten zdołał się utrzymać w tych wzgl. niewielkich grani-

cach tylko dzięki silnemu wzrostowi — nietylko procentowemu, ale i bezwzględnemu — naszego wywozu na północ i zachód Europy. Nie zapominajmy, iż eksport 45 krajów świata, obejmujących ok. 88% całego handlu światowego, skurczył się w tymże samym okresie o przeszło 30%.

Tej zmianie w naszych zasadniczych kierunkach eksportowych nie odpowiada jednak zmiana w krajach pochodzenia naszego importu. W 1930 r. Europa Środkowa miała 40·3% (niewiele mniej niż w 1929 r.) udziału w imporcie, w 1931 r. zaś — 36·6% (za 9 mies. r. b.). Szczególnie jaskrawo ta dysproporcja między udziałem w przywozie i wywozie ujawniać się zaczęła w obrocie polsko-niemieckim, gdzie udział Niemiec w naszym wywozie spadł w ciągu 2 lat o mniej więcej połowę (z 31·4% na 16·7%), podczas gdy udział ich w naszym przywozie zmniejszył się zaledwie z 30% na 24·4%. Zachodziła więc konieczność przystosowania się za pośrednictwem naszej polityki handlowej do tego nowego stanu rzeczy w naszym wywozie przez odpowiednie pokierowanie naszym przywozem. Zasada, iż nie tamujemy przywozu z krajów, które nie tamują wywozu naszego, miała tu otrzymać najbardziej wydatne zastosowanie.

Jakżeż jednak wpłynąć może na nasze zamiary ta fala protekcyjizmu, o której mówiliśmy, iż, rozpoczynając się przed 2 laty na granicy pomiędzy Europą „przemysłową” i „rolniczą”, objęła w ostatnich miesiącach cały niemal nasz kontynent? Zwłaszcza — że akompanjamentem do tych nowych przeszkód w naszym wywozie są te wszystkie niekorzystne dlań skutki, jakie wypływają z załamania się poszczególnych walut w Europie i utrudnień dewizowych w krajach, gdzie „oficjalnie” standartu złotego nie porzucono. Zróbmy krótki przegląd sytuacji ogólnej.

Na północy — mamy obok celów brytyjskich, holenderskich, duńskich i fińskich, o których w sumie powiedzieć można, że wywozu naszego chwilowo jeszcze silniej nie uderzają, główną przeszkodę w naszej ekspansji w postaci „naturalnego” cła, wynikającego ze zdeprecjonowania się walut wszystkich wspomnianych państw; wyłączyć tu należy Holandię, ale ta wprowadza reglamentację przywozu. Na zachodzie — nowy protekcyjizm francuski uderza w 70% naszego wywozu do Francji i może łatwo go zredukować niemal do połowy. Jednocześnie Szwajcaria przechodzi wyraźnie na system kontyngentów przywozowych, Belgia poczyni się coraz to śmielej uwalniać od krępujących ją klauzul traktatowych w odniesieniu do wprowadzania zakazów przywozu, Włochy podniosły „en bloc” całą swoją taryfę celną, zaostrzając ponadto protekcję administracyjną. Na południo-wschodzie — zarządzenia dewizowe Austrii, Węgier, Bułgarii, Jugosławii i t. d. czynią wszelką ekspansję handlową w tym kierunku wyjątkowo skomplikowaną i utrudnioną. Czechosłowacja pozostaje nadal dla nas rynkiem ograniczonym — i nie należy się spodziewać, że uda się z nią znaleźć w najbliższym czasie wspólny język dla załatwienia spraw, związanych z obrotem wzajemnym. Niemcy — niezależnie już od ich protekcyjizmu rolnego, który stale zmniejsza nasz wywóz w tym kierunku — znajdują się z innymi przyczyn wogóle jako organizm gospodarczy pod znakiem zapytania. Nad Bałtykiem — Estonia wprowadza częściowy monopol przywozowy, Finlandja — obok skutków zdeprecjonowania waluty — wysuwa przeciwko importowi zagranicznemu podwyżki celne, Łotwa skumulowała na-

wet podwyżki celne z częściową reglamentacją przywozu.

Pozostaje jeszcze Z. S. R. R., którego udział w naszym wywozie powiększył się ostatnio znacznie (za 9 mies. r. b. wyniósł już 7·8%), ale który nie stanowi w żadnym razie rynku na przyszłość. Z jednej strony istnieją nader różne opinie co do możliwości wywiązywania się Rządu Z. S. R. R. z jego finansowych zobowiązań wobec zagranicy, z drugiej — nie ulega wątpliwości, iż obecna polityka zakupów sowieckich idzie w kierunku jak najsilniejszych restrykcji ilościowych. I tutaj zatem winniśmy się spodziewać spadku naszego wywozu.

Jaka zatem powinna być nasza polityka handlowa w tym okresie gospodarczej wojny „wszystkich przeciwko wszystkim”? Niema chwilowo widoków na to, że okres ten będzie krótki. Wręcz odwrotnie — np. enuncjacje urzędowe w Londynie wzbraniają się przyjmować w imieniu Wielkiej Brytanii jakichkolwiek zobowiązań wiążących wobec zagranicy do czasu międzyimperialnej konferencji w Ottawie, która — jeśli nie będzie przyspieszona — odbędzie się dopiero w połowie roku przyszłego. To, oczywiście, wpływać musi i na politykę handlową innych państw. We Francji projekty organizacji przemysłowych idą w kierunku wypowiedzenia wszystkich traktatów handlowych i przejścia na system dwustronnego kontyngentowania obrotu z poszczególnymi państwami. Chwilowo rozpoczynają się rokowania nad rewizją traktatu handlowego francusko-niemieckiego, który ongiś inicjował krótką erę względnej swobody wymiany w Europie, a którego rewizja jest w chwili obecnej symbolem niejako nowych czasów.

Jeśli zatem mamy się liczyć na czas dłuższy z tym stanem rzeczy, jaki obecnie zarysowuje się wokół nas, wydaje się, że i my nie możemy pozostawać bezczynni. Wyrażaliśmy niejednokrotnie przekonanie, iż w interesie naszym nie powinno leżeć ograniczanie przywozu drogą sztuczną, gdyż w okresie spadku siły nabywczej kraju spada i on drogą naturalną, wszelkie zaś sztuczne jego hamowanie może nas tylko narazić na trudności w stosunku do innych państw w zakresie naszego wywozu. Dlatego też byliśmy zdania, że nawet protekcyjizm rolny naszych najbliższych sąsiadów zachodnich powinien skłonić nas tylko do traktatowego zróżniczkowania naszego przywozu, ale nigdy nie powinien wpłynąć na zmianę podstawowych zasad naszej polityki handlowej. Obecnie jednak, gdy wogóle wszystkie rynki europejskie zamykają się przed nami (i między sobą nawzajem) musi stanąć przed nami pytanie, czy w takim stanie rzeczy nie należałoby i u nas zrewidować u podstaw naszego stosunku do przywozu z zagranicy — i wysunąć zagadnienie utrzymania możliwie największego salda dodatniego w bilansie handlowym jako naczelnej zasady naszej polityki handlowej.

Jeśli to miałyby nastąpić, nie powinnyby to pod żadnym pozorem poderwać naszych starych zasad polityki handlowej, głoszących, iż państwo, które nie krępuje naszego wywozu na własnym terytorjum, nie powinno być krępowane i u nas. Innymi słowy, należałoby przy wprowadzaniu wszelkich ogólnych ograniczeń przywozowych dbać o zachowanie normalnych stosunków z temi państwami, w których trudności dla naszego wywozu występują jako skutek warunków obiektywnych (spadek waluty), albo w których są one względnie niewielkie i nie przeszkadzają w decydu-

jący sposób naszej penetracji na dany rynek (cła fiskalne), a więc z temi wszystkimi, gdzie nie spotykamy się z protekcjonizmem celnym i administracyjnym, uderzającym w nasz wywóz dotkliwie. Istnieje cały szereg sposobów, aby interesy takich państw nawet w wypadku silnego zaostrzenia protekcji zabezpieczyć u nas dostatecznie. Różniczkowanie będzie

tutaj konieczne — choćby z uwagi, iż obecny pęd ku autarchji gospodarczej nie może trwać wiecznie, i że konieczne jest dla nas w każdym razie utrzymanie kilku przynajmniej z tych niewielu nici, jakie łączyły dotąd nasz słaby eksport z rynkami zagranicznymi.

Dr. T. Łychowski

PROBLEMAT DŁUGÓW ROLNICZYCH NA TLE KRYZYSU ROLNEGO

OD TRZECH LAT stosunki w rolnictwie polskim kształtują się pod znakiem kryzysu, objawiającego się przede wszystkim w olbrzymim obniżeniu się cen produktów rolnych. Jakkolwiek na rynku zbożowym jesteśmy ostatnio świadkami pewnej poprawy sytuacji, jednak równocześnie położenie na rynku hodowlanym uległo tak wielkiemu pogorszeniu, że w dalszym ciągu położenie całości rolnictwa uważać należy za bardzo ciężkie. Dochodowość warsztatów rolnych, zachwiana w 1929 r., dotychczas nie mogła być przywrócona.

Wskaźnik cen hurtowych kształtuje się od dłuższego czasu wybitnie na niekorzyść rolnictwa. Ceny produktów przemysłowych, będących środkami produkcji rolnej, obniżyły się tylko w bardzo nieznacznym stopniu a nawet w niektórych wypadkach wykazują wzrost. Porównyując ceny produktów rolnych w grudniu 1928 r. i w grudniu 1931 r. z cenami środków produkcji rolnej w tymże czasie, otrzymujemy następujące wyniki:

	Grudzień 1928	Grudzień 1931	Wskaźnik (1928 = 100)
Zyto — 100 kg	35.70	27.25	76.3
Trzoda chlewna — 1 kg	2.15	0.85	39.5
Bydło — 1 kg	1.45	0.60	41.3
Masło — 1 kg	8.75	4.50	51.4
Węgiel — 1.000 kg	38.50	38.22	99.3
Żelazo handlowe — 1.000 kg	350.—	345.—	98.5
Sól potasowa — 100 kg	11.25	13.75	122.2
Azotniak — 1 kg	1.77	1.56	88.1
Cegła — 1.000 szt.	90.—	80.—	88.9
Cement — 100 kg	7.25	7.70	106.0
Madapolan — 1 m	1.69	1.57	92.9

Jak z powyższego zestawienia można wnioskować, ceny głównych produktów rolnych spadły prawie o połowę, gdy natomiast ceny podstawowych środków produkcji w rolnictwie utrzymały się prawie na niezmienionym poziomie.

Mimo zatem niewątpliwie dodatnich rezultatów, jakie zdołano osiągnąć w dziedzinie polityki cen produktów rolnych, mimo oderwania cen zbóż od nadmiernie nisko kształtujących się cen światowych, sytuacja w rolnictwie układa się w dalszym ciągu niepomyślnie.

Rolnictwo polskie weszło w okres dekonjunktury z brakiem rezerw kapitałowych. Nadwyżki kapitałowe, osiągnięte w latach: 1927, 1928, latach pomyślnych — unieruchomione zostały w inwestycjach. Brak kapitału w rolnictwie, spowodowany przede wszystkim zniszczeniami wojennymi oraz inflacją walutową, pogłębiany jest wskutek specyficznego zjawiska przeludnienia wsi, które jest niczem innym, jak swojego rodzaju ukrytym stałym bezrobociem ludności wiejskiej. Czę-

ściowe to bezrobocie wsi sprawia, że proces kapitalizacji w rolnictwie, nawet w normalnych latach, jest nieznaczny, bowiem olbrzymia liczba nawpół bezrobotnych mieszkańców wsi pomimo częstokroć naprawdę głośnej egzystencji konsumuje więcej, aniżeli może wyprodukować.

Wskutek nadmiernego spadku cen i w związku z tem 3-letniej nierentownej gospodarki powstał w rolnictwie, w większości gospodarstw wiejskich, deficyt. W państwach zachodnio-europejskich, zasobnych w kapitały, deficyt ten mógł być pokryty bądź przez naruszenie nagromadzonych kapitałów i oszczędności gospodarstw wiejskich, bądź też w drodze normalnych operacji kredytowych przez powiększenie zadłużenia rolnictwa zobowiązaniami długoterminowymi. W Polsce, ze względu na niezwykle szczupłe zasoby kapitałowe rolnictwa i wobec nader ograniczonej możliwości lokowania papierów rolniczych na rynku wewnętrznym, jak również wobec braku dopływu długoterminowych kredytów zagranicznych do rolnictwa — załagodzenie następstw deficytowej gospodarki nie mogło dotychczas nastąpić.

W tych warunkach w Polsce deficyt warsztatów rolnych przybrał powszechnie formę niezapłaconych weksli i nieregulowanych innych zobowiązań. Pan Minister Rolnictwa w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnej w dn. 16 i 30 października 1931 r., oblicza, iż spowodowane kryzysem rolnym zaległości rolnicze wobec Skarbu Państwa, samorządów, instytucyj ubezpieczeniowych oraz towarzystw kredytu długoterminowego wynoszą sumę zł 145 miljn. Wysokość niespłaconych krótkoterminowych zobowiązań wobec instytucyj i osób prywatnych nie jest znana, przewyższa ona jednak prawdopodobnie sumę zł 500 miljn. Powyższe „zamrożone” zobowiązania rolnicze stanowią czynnik niepewności i wywołują załamanie psychiczne rolnictwa, którego jesteśmy świadkami w ostatnich czasach. Stają się one równocześnie źródłem wielkich trudności dla instytucyj finansowych, przemysłowych i handlowych, związanych z rolnictwem. W ten sposób następstwa kryzysu rolnego stają się jednym ze źródeł i są jednym z głównych czynników kryzysu ogólnogospodarczego.

Wyjście z tej sytuacji może nastąpić tylko przez przywrócenie rolnictwu opłacalności. To też polityka Rządu, zmierzająca do podwyższenia cen produktów rolnych, powinna być kontynuowana do czasu osiągnięcia zamierzonego celu. Niezależnie od tego musi być w najkrótszym czasie podjęta akcja, zmierzająca do uregulowania krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, wynikłych z kryzysu, bowiem trudno przypuszczać, aby rolnictwo z bieżących dochodów mogło terminowo spłacić swoje zobowiązania.

Sprawa ta również i zagranicą jest zagadnieniem palącym i szczególnie trudnym do rozwiązania w państwach, ubogich w wolne kapitały. Jak już nadmieniliśmy, państwa, zasobne w kapitały, rozwiązują te zagadnienia przez uruchomienie kredytów długoterminowych dla rolnictwa. Próbę rozwiązania tego problemu widzimy ostatnio w Niemczech w stosunku do Prus Wschodnich, które, jak wiadomo, są najbardziej zadłużoną prowincją w Rzeszy Niemieckiej. Rozporządzenie Prezydenta Rzeszy z dn. 17/XI 1931 r. w sprawie pomocy dla prowincji wschodnich przewiduje, iż właściciel lub użytkownik gospodarstwa wiejskiego, nie mogący podołać swym zobowiązaniom płatniczym, może zgłosić wniosek do władz administracyjnych o wdrożenie postępowania zabezpieczającego. Taki sam wniosek może być zgłoszony przez wierzyciela, który się wykaże, że ma usprawiedliwiony interes w zapewnieniu dalszej eksploatacji zadłużonego gospodarstwa. Po uzyskaniu postępowania zabezpieczającego egzekucja należności pieniężnych lub przedmiotów, przynależnych do gospodarstwa, jest niedopuszczalna, przyczem właściciele gospodarstw większych upoważnieni są do niewykonywania, za zgodą kuratora, umów, zawartych przed wdrożeniem postępowania zabezpieczającego. Jest to zatem swojego rodzaju moratorium, przyczem jego przepisy wykonawcze są sformułowane jednostronnie na korzyść dłużnika. W toku postępowania o oddłużenie wierzyciel ma być tylko przesłuchany; orzeczenie niższej instancji jest definitywne, prawo odwołania nie istnieje. Wyjątek, wymagający zgody wierzyciela, dotyczy jedynie pierwszych hipotek oraz wypadków obniżenia sumy dłużnej o więcej niż połowę lub stopy procentowej niższej 4½%.

W inny sposób ma zamiar uregulować tę kwestię Rumunja. Opracowany w tej dziedzinie projekt ustawy przewiduje, że wszystkie długi rolnicze ulegną redukcji o 30%. Na pozostałą sumę zadłużenia rolniczego wierzyciele mają otrzymać państwowe listy rentowe 5%-owe, amortyzujące się w ciągu 20 lat. Rolnicy mają natomiast spłacać swoje zobowiązania Państwu. Koncepcja rumuńska wychodzi z założenia, iż realna wartość wierzycielności wskutek wzrostu wartości złota odpowiednio podwyższyła się, co znajduje swój równoważnik w spadku cen ziemi i produktów rolnych, wskutek czego słuszne jest, aby dłużnicy, których zobowiązania w ten sposób odpowiednio wzrosły, uzyskali od wierzycieli ulgę przez odpisanie części należności.

Polska, oczywiście, nie może przyjąć ani koncepcji niemieckiej ani rumuńskiej. Zasadniczym warunkiem, który musi być za wszelką cenę wypełniony, jest podtrzymanie zaufania do wypłacalności rolnictwa jako całości. Podważenie tego zaufania przyniosłoby olbrzymią, niepowetowaną szkodę zarówno z punktu widzenia interesów Państwa, jak i samego rolnictwa. Zaufanie do wypłacalności rolnictwa musi być zachowane, a nawet wzmocnione, bowiem kredyt rolniczy jest jednym z zasadniczych warunków funkcjonowania i rozwoju intensywności gospodarstw rolnych. Wszelkie większe inwestycje, jak: meljoracje, budowle, wszelkie działy rodzinne, nawet w najbardziej normalnych latach przeprowadzane przy pomocy kredytów.

Tego rodzaju postawienie sprawy bynajmniej nie przeczy jednak konieczności przedsięwzięcia odpowiednich środków dla właściwego uregulowania długów rolniczych; wynikłych z kryzysu rolnego. Jesteśmy

obecnie w okresie t. zw. „drugich licytacji”, uskutecznianych przez towarzystwa kredytowe ziemskie. Doświadczenie wskazuje, że następuje na wielką skalę proces przewłaszczenia własności ziemskiej. Odbyna się on w warunkach wysoce niekorzystnych nie tylko dla dłużników, lecz również i dla wierzycieli, którzy w bardzo wielu wypadkach nie mogą, wskutek braku nabywców i niskich cen, osiągnąć przy licytacji, otrzymać nawet części należnej im sumy. Pozostawienie własnemu losowi procesu przewłaszczenia ziemi zmniejszyłoby wartość majątku narodowego Polski, przyczyniłoby się do podkopania kredytu oraz do zniszczenia wszelkich projektów właściwego uzdrowienia stosunków agrarnych w Polsce. Przy braku ingerencji ze strony Państwa i czynników zainteresowanych ziemią w wielu wypadkach może dostać się w ręce zupełnie niepowołane, niejednokrotnie dla celów spekulacyjnych, nie zaś produkcyjnych, co może już w najbliższych latach doprowadzić do zmniejszenia intensywności warsztatów rolnych i oddziałać ujemnie na naszą samowystarczalność w dziedzinie wyżywienia.

Charakterystyczne jest, że w ostatnich miesiącach proces parcelacji większych majątków ziemskich uległ prawie całkowicie zahamowaniu. Biorąc pod uwagę, iż w latach 1927/28 parcelowano około 230.000 ha rocznie, możnaby przypuszczać, że 2 lata normalnej parcelacji mogłyby przyczynić się do znacznego oddłużenia większej własności rolnej. Jednak właśnie w chwili obecnej bezrolni oraz drobne gospodarstwa rolne, którzy w myśl przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej winni być nabywcami parcelowanej ziemi, nie mają zupełnie środków na nabycie gruntów, Państwo zaś nie może im udzielić pomocy kredytowej. Parcelacja gospodarstw folwarcznych nie odbywa się wskutek uciążliwych przepisów, kępujących jej wykonanie. Do najuciążliwszych przepisów należy obowiązek, przewidziany w art. 45 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wymagający, aby przy każdej parcelacji nieruchomości ziemskiej lub jej części były z reguły tworzone gospodarstwa dla bezrolnych rodzin stałej służby folwarcznej, tracącej pracę wskutek parcelacji danych obszarów. Dotychczasowe doświadczenie wykazało jednak, że służba folwarczna nie posiada ani dostatecznych środków pieniężnych ani odpowiedniego przygotowania do samodzielnej pracy we własnym warsztacie rolnym. Znacznym utrudnieniem są również przepisy art. 50 wspomnianej ustawy, ustalające maksymalny obszar nowoutworzonych gospodarstw, jak również obszar, do którego powiększane być mogą istniejące gospodarstwa. W ten sposób ustawa o wykonaniu reformy rolnej, przeznaczając ziemię dla jednostek słabszych finansowo oraz nie dając możliwości nabycia ziemi z parcelacji właścicielom gruntów, przekraczających pewne normy, odsuwa od kupna ziemi wszystkie te kategorie rolników, które w chwili obecnej, posiadając środki pieniężne, mogłyby być reflektantami na parcelowaną ziemię.

Rozumiejac, iż taki stan rzeczy nie posiada w chwili obecnej dostatecznego uzasadnienia gospodarczego, Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. Projekt ten przewiduje, iż celem uzyskania środków pieniężnych na spłatę zaległości z tytułu podatków oraz uciążliwych długów właściciele nieruchomości ziemskich, dotknięci trudnościami pla-

tniczemi, dającymi się usunąć drogą odsprzedaży całości lub części gruntów, upoważnieni będą do przeprowadzenia parcelacji na oddłużenie przy zastosowaniu ulgowej procedury, przewidzianej w projekcie ustawy. Ulgi te polegają m. in. na załagodzeniu przepisów omawianych wyżej art. 40 oraz 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, przy jednoczesnym zabezpieczeniu odpowiedniego odszkodowania pieniężnego dla służby folwarcznej. Zawieszenie na czas trwania kryzysu gospodarczego niektórych przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej w rzeczywistości nie stanowi pokrzywdzenia służby folwarcznej, tracącej pracę wskutek parcelacji, ani też najdrobniejszych rolników, gdyż — jak czy doświadczenie — nigdy oni nie rozporządzają własnymi środkami, i parcelacja w stosunku do nich może być przeprowadzona wyłącznie przy pomocy Skarbu Państwa, co obecnie, ze względu na trudności finansowe, nie jest możliwe. Poza tem nadmienić trzeba, że wzrastający stan zadłużenia większej własności ziemskiej, przy uniemożliwieniu parcelacji, zmusiłby do ekstensyfikacji gospodarstw, skutkiem czego utraciłoby pracę prawdopodobnie więcej robotników rolnych niż w razie parcelacji, przeprowadzonej dla poprawy finansów większych warsztatów rolnych.

Ułatwienia parcelacyjne, przewidziane w projekcie omawianej ustawy, powinny przyczynić się do waloryzacji cen ziemi, tej najważniejszej części składowej majątku narodowego. Właściciele majątków ziemskich będą mieli możliwość, drogą przeprowadzenia parcelacji, spłacenia swych zobowiązań w stosunku do Skarbu Państwa oraz do innych wierzycieli i w ten sposób pozbycia się uciążliwych zobowiązań. Pomoc państwowa przy tego rodzaju parcelacji będzie, oczywiście, konieczna i udzielana będzie przez przyznawanie nowonabywcom pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. W związku z tem pozostaje kwestja wynalezienia lokaty dla tych listów. Prawdopodobnie część listów zastawnych znajdzie nabywców wśród wierzycieli rolnictwa, gdyż niektórzy wierzyciele, mając do wyboru utratę części swej pretensji względnie uzyskanie listu zastawnego na pełną sumę, wybiorą prawdopodobnie tę ostatnią formę. Poza tem Państwowy Bank Rolny, przy wszelkiej konjunkturze, posiada możliwość lokowania pewnej ilości swych listów zastawnych czy to na rynku krajowym czy zagranicznym.

Ułatwienia parcelacyjne, konieczne w obecnych warunkach gospodarczych, oczywiście, nie usuną jednak trudności, w jakich się znajduje większość gospodarstw rolnych w Polsce. Istnieją gospodarstwa, którym ani podniesienie cen produktów rolnych, ani ułatwienia parcelacyjne nic nie pomogą, i które będą musiały ulec przewłaszczeniu. Jest to oczywiście przykra droga, jednak jedyna i nieuchronna w tych wszystkich wypadkach, kiedy gospodarstwo jest obciążone długami nadmiernie.

Większość jednak gospodarstw w Polsce nie znajduje się w tak złym położeniu. Przeciętne obciążenie

kredytami na 1 ha użytków rolnych bez lasu wynosi w Polsce tylko zł 154, podczas gdy w Niemczech Wschodnich ok. zł 1.300, w Niemczech Zachodnich ok. zł 1.200.

Dla większości gospodarstw rolnych w Polsce uciążliwa jest nie bezwzględna wysokość długu, lecz ich niedogodna forma — krótkoterminowych zobowiązań. Dla tego rodzaju gospodarstw należałoby zorganizować odpowiednią pomoc. Powinnaby ona odpowiadać następującym podstawowym warunkom: 1) nie może podkopać idei samego kredytu rolniczego na przyszłość i w związku z tem nie może ukrzywdzić wierzycieli, 2) nie może spowodować na rynku finansowym niebezpiecznych powikłań, 3) nie może być ciężarem dla Skarbu Państwa. Z tych względów koncepcja powszechnego lub częściowego moratorium w stosunku do zobowiązań rolniczych nie może być wzięta pod uwagę. Również koncepcja przymusowej konwersji, polegającej na zmuszeniu wierzycieli do przyjęcia spłaty swych sum w listach zastawnych, względnie w obligacjach, nie może znaleźć zastosowania. Natomiast należałoby w najkrótszym czasie podjąć akcję w kierunku koordynacji interesów wierzycieli z interesami dłużników. W tym celu niezbędne jest odpowiednie rozciągnięcie na właścicieli gospodarstw większych przepisów prawnych o zapobieganiu upadłości przy dostosowaniu tych przepisów do potrzeb wsi. Podobnie, jak to ma miejsce w stosunku do osób handlujących, właścicielom ziemskim, posiadającym dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a którzy, wskutek wyjątkowych i niezależnych od siebie okoliczności, zaprzestali czasowo wypłat lub przewidują w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania — winna być dana możliwość uzyskania odroczenia wypłat oraz możliwość ubiegania się o zawarcie t. zw. układu zapobiegawczego. Taki układ, zapobiegający upadłości, mógłby obejmować odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów, a przy uzyskaniu zgody wierzycieli, w określonych wypadkach, zmniejszenie sumy długu o pewną procentową wysokość. Należałoby również rozważyć kwestję tworzenia przyrządów pool'ów wierzycieli. Licytacje winnyby być ograniczone do tych przedmiotów, które nie są niezbędnie potrzebne do prowadzenia racjonalnej gospodarki.

Wreszcie należałoby rozpocząć prace, mające na celu zbadanie możliwości organizacji szerokiej akcji konwersji krótkoterminowych długów rolniczych. Jak już wskazywaliśmy, konwersja musi być dobrowolna; przymus w stosunku do wierzycieli może dać tylko ujemne wyniki.

Wszystkie omawiane wyżej prace winny być podjęte i dokonane w możliwie najkrótszym czasie, bowiem wymaga tego położenie rolnictwa, przyczem powodzenie całej akcji w dużym stopniu zależy od koordynacji prac Rządu, sfer rolniczych oraz instytucji wierzycielskich.

L. K.

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

POMOC 'DLA' BEZROBOTNYCH. — Sezonowy wzrost bezrobocia w dalszym ciągu odbywa się w sposób powolny,

znajdując skuteczne przeciwdziałanie w akcji inspektorów pracy i Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Ostatnie,

coprawda, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje poważniejszy wzrost bezrobocia — do 268.137 osób w dn. 12 b. m.; liczba ta w stosunku do poprzedniego tygodnia zwiększyła się o 6.173, w stosunku zaś do stanu z dn. 25/X r. b. — o 16.833 osób.

W znacznie szybszym tempie wzrasta natomiast liczba osób, które — na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — uprawnione są do pobierania zasiłków. W dniu 5 b. m. z zasiłków tych korzystało 89.034 osób, a więc 34% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych, w porównaniu z 81.002 (31%) w poprzednim tygodniu oraz 64.927 (26%) w dn. 25/X, w którym bezrobocie osiągnęło poziom najniższy w r. b.

Stan ten, w połączeniu z niezwykle trudną w dalszym ciągu sytuacją Funduszu Bezrobocia spowodował konieczność dalszego zwiększenia wydatków Skarbu Państwa na dopłaty do Funduszu oraz na pomoc specjalną dla bezrobotnych. Wydatki na cele, prelimitowane początkowo w budżecie tegorocznym w wysokości zł 59 miljn., podwyższone już raz zostały o kwotę zł 12.652.400, drogą przeniesienia odpowiednich sum z innych paragrafów budżetu na podstawie art. 7 p. 1 b. ustawy skarbowej. Osiągnięta w ten sposób kwota zł 71.652.400 została całkowicie skonsumowana w okresie od kwietnia do końca listopada r. b., to też uchwałą z dn. 23/XI Rada Ministrów ponownie zwiększyła § 22 działu 8 budżetu Ministerstwa Pracy o kwotę zł 23.900 tys.¹⁾, stanowiącą przewidywane wydatki Skarbu Państwa na dopłaty do Funduszu Bezrobocia i akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych w grudniu r. b. (zł 9.900 tys.) i styczniu 1932 r. (zł 14.000 tys.). Jednocześnie zwiększono kredyty w tym paragrafie o zł 10 miljn. na rzecz Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia (pokrycie tej kwoty znajduje się w podwyższonych na rzecz N. K. opłatach pocztowych i kolejowych). Wstawiając te kwoty na pomoc dla bezrobotnych do budżetu, Rząd jednocześnie wniósł do Sejmu odpowiedni projekt ustawy.

W drodze tych operacji budżetowych stworzona została podstawa do zasilenia z funduszy publiczno-prawnych kasy Naczelnego Komitetu. Oprócz uzyskanej dotychczas kwoty zł 1'5 miljn. Naczelny Komitet otrzymał w pierwszych dniach grudnia dalszą wpłatę w wysokości zł 1'6 miljn. na poczet sum należnych mu z podwyżki opłat pocztowych i kolejowych, ponadto zaś kwotę zł 800 tys., przekazaną mu przez Ministra Pracy z funduszy, przeznaczonych w grudniu na „akcję specjalną”. Zgodnie bowiem z uchwałą Rady Ministrów z dn. 26/VIII r. b., fundusze, dotychczas rozdysponowywane dla gmin za pośrednictwem wojewodów na specjalną pomoc zasiłkową tym bezrobotnym, którzy wyczerпали prawo do zasiłków ustawowych, zostały przekazane Naczelnemu Komitetowi na akcję dożywiania i pomocy w naturze. Do dyspozycji wojewodów nadal przekazywana jest bezpośrednio tylko ta część funduszy na „akcję specjalną”, która przeznaczona jest na zatrudnianie bezrobotnych; kwota ta wynosi obecnie około zł 1'2 miljn. miesięcznie.

Z kwot, otrzymanych w ten sposób ze Skarbu Państwa, Na-

czelnv Komitet rozdzielił pomiędzy komitety wojewódzkie — zł 1'6 miljn., co w połączeniu z otrzymanymi produktami w naturze (ziemiaki, węgiel i cukier) pozwoliło komitetom wojewódzkim i lokalnym na znaczne ożywienie ich działalności.

Akcję ziemniaczaną Naczelnego Komitetu, wobec nadejścia mrozów, uznać należy za zakończoną. Według nieostatecznego jeszcze obliczenia została ona zrealizowana w stosunku do spodziewanych efektów w rozmiarze 50%, zamiast bowiem 4.000 wagonów, zaofiarowanych przez organizację ziemniaki, zebrano około 2.350 wagonów, od tego jednak odliczyć należy duży odsetek ziemniaków drobnych, uszkodzonych lub źle oczyszczonych. W stosunku do istotnego zapotrzebowania rezultaty te przedstawiają się nieco lepiej, ze względu na znacznie mniejszą liczbę bezrobotnych, zarejestrowanych do pomocy przez komitety, aniżeli wynikało to z pierwotnego oszacowania.

Akcja opałowa, polegająca na rozdzieleniu pomiędzy wojewódzkie i lokalne zakupionych po ulgowej cenie 25 tys. t węgla, przeznaczonego na okres do 1/I 1932 r. — została również wykonana. Węgiel wysyłany był przez kopalnie według specjalnego rozdzielnika do odpowiednich stacji kolejowych. Na styczeń Naczelny Komitet ma zamiar zakupić i rozdzielić dalsze 30 tys. t węgla, przyczem liczy również na węgiel, zaofiarowany przez kopalnie na poczet zaległych podatków. Dotychczas za zaległości podatkowe węgiel zaofiarowały jedynie Zakłady Przemysłowe Mikołaja Ballestrema w równowartości zł 200 tys.

Usiłowania Sekcji Pomocy Naczelnego Komitetu idą również w kierunku uzyskania na poczet zaległych podatków większych ilości drzewa, które zostało przeznaczone jako artykuł opałowy dla 4 województw wschodnich. Gdyby z tego źródła nie dało się uzyskać potrzebnej ilości, komitety będą mogły nabyć drzewo po możliwie najniższych cenach z Lasów Państwowych.

Akcja cukrowa Naczelnego Komitetu doznała pewnego opóźnienia, z powodu braku rozporządzenia wykonawczego do ustawy, zwalniającej cukier na dożywianie dzieci od opłaty akcyzowej. Po ogłoszeniu tego rozporządzenia Minister Skarbu zwolnił od opłaty 521 t cukru, uzyskanego od przemysłowców, które rozdysponowano na okres do dn. 1/I 1932 r. na dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach. Reszta zaofiarowanego cukru, t. j. 479 t, przeznaczona została na specjalną mieszankę cukrowo-zbożową. Naczelny Komitet zwrócił się do czynników rządowych z projektem noweli, rozszerzającej zwolnienie cukru od akcyzy na bezrobotnych dorosłych.

Według obliczeń, z akcji pomocy doraźnej Naczelnego Komitetu korzysta już obecnie około 400 tys. osób.

Na pierwszy plan prac Komitetu wybijają się obecnie kwestja ściągnięcia w naturze zaległych podatków. Czynnione są duże wysiłki, aby z tego źródła otrzymać możliwie jak największe środki na pomoc dla bezrobotnych, które uzupełniłyby szczupłe środki finansowe.

R.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PRZEMÓWIENIE PANA WICEMINISTRA SKARBU W. ZAWADZKIEGO NA POSIEDZENIU SEJMU. — W dn. 15 grudnia r. b. na posiedzeniu Sejmu P. Podsekretarz Stanu w Min. Skarbu W. Zawadzki przy debacie nad nowelą do podatku przemysłowego wygłosił przemówienie, w którym na wstępie zaznaczył, że proponowana przez Rząd nowela nie jest reformą podatku przemysłowego, lecz zmianą, która uczyni ten podatek mniej uciążli-

wym dla życia gospodarczego. Mówiąc o uciążliwości podatku obrotowego, P. Wiceminister podkreślił utrudnianie przezeń obrotu gospodarczego, brak proporcjonalności między tym podatkiem a przychodem płatników oraz trudność ujęcia obrotów płatnika. Te ujemne strony podatku obrotowego zostały w znacznej mierze przez nowelę złagodzone. Przedewszystkiem nowela projektuje obniżenie stawek podatkowych, co nie tylko odciąży płatników, ale i wprowadzi ułatwienia w obrocie gospodarczym. Ze źródeł korzyść będą poszczególne gałęzie życia gospodarczego w kolejności,

¹⁾ Tym razem na podstawie art. 6 ustawy skarbowej.

zależnej od stosunku przychodu do obrotu. Stosunek ten jest najmniejszy w handlu hurtowym, większy w detalicznym, a największy w przemyśle. Ulgi podatku obrotowego zastosowano w tej samej kolejności do tych gałęzi życia gospodarczego. W ten sposób złagodzona zostanie nierównomierność, wynikająca z opłacania przez różnych płatników tych samych stawek. Jeśli chodzi o trudności, związane z ujęciem i określeniem obrotów płatników — to uzależnienie wprowadzenia ulg podatkowych dla większych przedsiębiorstw od prowadzenia przez nie prawidłowych ksiąg handlowych oraz wprowadzenie ryczałtów podatkowych dla mniejszych przedsiębiorstw — spowoduje wiele ułatwień w wymiarze podatku obrotowego, pozwoli na sprawiedliwszy jego wymiar i złagodzi tarcia między podatnikiem a fiskusem. Aby ułatwić prowadzenie ksiąg handlowych — Ministerstwo Skarbu opracowało projekt, zawierający uproszczenie księgowości handlowej, projekt ten znajduje się w stadium uzgadniania z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, a wkrótce będzie zasięgnięta opinia izb przemysłowo-handlowych w tej sprawie. W odpowiedzi na podnieszone zarzuty P. Wiceminister zaznacza, że uzasadnienie projektu rządowego wymienia kwotę ok. zł 155 miljn., o które zmniejszy się dochód Skarbu Państwa po wprowadzeniu w całości pełni ulg, zawartych w noweli. Rok budżetowy najbliższy — 1932/33 — wykaże niższą dochodów z tego podatku w sumie ok. zł 45 miljn. Obliczenia te są bardzo trudne, zrobione są w oparciu na liczbach z lat ubiegłych, więc są możliwie ścisłe.

W momencie, gdy Rząd polski przedstawia Izbowi projekt ustawy, zmniejszający podatek obrotowy, w niektórych państwach zagranicznych następuje bardzo znaczny wzrost obciążeń podatkowych, a np. Niemcy zmuszone są podnieść podatek obrotowy, który był dotychczas niższy od naszego, do poziomu, przewyższającego nasz podatek. Możliwości wprowadzenia ulg podatkowych przez Rząd polski wynikają stąd, iż pomyślał on uprzednio o pokryciu strat, które jako skutek tych ulg nastąpią, wynikają zatem z planowej polityki gospodarczej.

PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH W SEJMIE.—

Do Sejmu wpłynęły 4 nowe rządowe projekty ustaw (razem 149).

Projekt ustawy o ulgach kredytowych dla instytucji rolniczych omówiliśmy już na łamach „Polski Gospodarczej”¹⁾.

Wnieiony został projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji pomiędzy Polską a Indjami, dotyczącej stosunków handlowych między obu krajami, podpisanej w Warszawie dn. 8/V 1931 r. Konwencja zawiera obustronną KNU w dziedzinie ceł przywozowych i wywozowych oraz wszelkich opłat i zniżek celnych. Konwencja ma na celu ożywienie stosunków handlowych Polski z Indjami i jest pierwszą, zawartą przez Polskę z krajem, stanowiącą część Imperjum Brytyjskiego.

Zgłoszony został do Sejmu projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji, dotyczącej utworzenia Międzynarodowego Towarzystwa Kredytu Hipotecznego Rolnego. Jak wiadomo, Towarzystwo to zostało utworzone pod auspicjami Ligi Narodów i ma za zadanie udzielanie długoterminowego częściowo zaś średnioterminowego kredytu rolnego, przedewszystkiem dla rolnictwa Środkowej i Wschodniej Europy. Rządy, które konwencję podpisały, a jest ich 24, wpłacają do kas Towarzystwa na utworzenie specjalnej rezerwy sumę 25 miljn. fr. szw. w złocie tytułem zwrotnych awansów. Polska ma wpłacić sumę 1.875 tys. fr. szw., czyli zł 3.225 tys.

Projekt ustawy o przenoszeniu portfeli ubezpieczeniowych wprowadza zmiany w polskim prawie o kontroli ubezpieczeń w tym sensie, że rozszerza możliwość przenoszenia portfeli ubezpieczeniowych na normalną działalność zakładów ubezpieczeniowych. Dotychczasowe prawo zezwalało na przenoszenie portfeli ubezpieczeniowych jedynie w razie likwidacji zakładu ubezpieczeniowego i to tylko w działach, dla których istnieje obowiązek prowadzenia rejestru lokat funduszu ubezpieczeniowego, co praktycznie ma miejsce w ubezpieczeniach na życie. Projekt ustawy przewiduje możliwość przenoszenia części lub całości ubezpieczeń przez zakłady ubezpieczeniowe z odstąpieniem z majątku zakładów całości lub części aktywów. Możliwość przenoszenia portfeli ubezpieczeniowych jest operacją finansową, która jest korzystna zarówno dla zakładu zbywającego, jak i dla przejmującego portfel ubezpieczeniowy. Interes ubezpieczonych również jest zachowany, gdyż zazwyczaj zakład przejmujący daje większe gwarancje niż zakład, zbywający portfel ubezpieczeniowy.

Stosownie do postanowienia art. 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, Minister Skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia następujące rozporządzenia: 1) Rady Ministrów z dn. 3/XI 1931 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, 2) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z dn. 4/XI 1931 r. o częściowej zmianie taryfy celnej, 3) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z dn. 9/XI 1931 r. w sprawie ceł wywozowych i 4) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z dn. 17/XI 1931 r. o uldze celnej na marmury białe, kararyjskie.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU.—

Dn. 15 grudnia r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym znalazło się na porządku dziennym sprawozdanie Komisji Skarbowej o projekcie ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym. Projekt ten przyjęty został przez Sejm w brzmieniu rządowym w II i III czytaniu po przyjęciu zaproponowanych przez Komisję poprawek.

W związku z uchwaleniem tej ustawy — Sejm na wniosek Komisji Skarbowej odrzucił wnioski następujące: Klubu Ch. D. w sprawie częściowej nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym z dn. 15/VII 1925 r., drugi wniosek tegoż Klubu w sprawie zmiany tejże ustawy i wniosek Koła Żydowskiego, również dotyczący zmiany tejże ustawy.

Z drobną poprawką uchwalono rządowy projekt ustawy w sprawie zmian ustawy z dn. 2/VIII 1926 r. o podatku od lokali.

Po wprowadzeniu zmian do progresywnej stopy specjalnego podatku od niektórych zajęć zawodowych oraz niektórych innych — Sejm przyjął rządowy projekt ustawy tego podatku.

Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy w sprawie zmian i uzupełnień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 12/III 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dn. 1/IV 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Jednocześnie uchwalono drugi projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/VI 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach wiejskich.

Na temże posiedzeniu Sejm przyjął ze zmianami, zaproponowanymi przez Komisję Skarbową, rządowy projekt ustawy o państwowym podatku od energii elektrycznej.

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 18/XII r. b. przyjęto projekt ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1/IV 1931 r. do 31/III 1932 r. na wznowienie robót przy budowie linii kolejowej Płock—Sierpc. Na porządku dziennym znalazły się 2 sprawozdania Komisji Budżetowej o dodatkowych kredytach na rok 1929/30 i na rok 1930/31¹⁾.

¹⁾ P. zesz. 50/1931, str. 1677.

¹⁾ Szczegóły — p. zesz. 45/1931, str. 1533.

Oba te projekty ustaw zostały w brzmieniu rządowym uchwalone.

Przez pierwsze czytanie na plenum przeszły projekty rządowe ustaw: karno-skarbowej, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 7/X 1927 r. o sztucznych środkach słodzących i o ulgach kredytowych dla instytucji rolniczych.

PRACE KOMISYJ SEJMU. — Dn. 11/XII odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej, na którym po referacie Posła Wartalskiego Komisja przyjęła z szeregiem poprawek projekt ustawy o podatku przemysłowym. Jednocześnie Komisja odrzuciła poselskie wnioski w tej sprawie.

Dn. 12/XII r. b. na posiedzeniu Komisji Skarbowej zatwierdzono w II i III czytaniu rządowe projekty ustaw podatkowych: od lokali, od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, od niektórych zajęć zawodowych i od energii elektrycznej.

Dn. 16/XII r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej na którym po referacie Posła Rzóska przyjęto rządowe projekty ustaw o kredytach dodatkowych na lata 1929/30 oraz 1930/31. Na temże posiedzeniu przystąpiono do pracy nad preliminarzem budżetowym na rok 1932/33. Poseł Hutten-Czapski referował budżet Prezydenta Rzplitej. Budżet ten w dochodach wynosi 203.500, w wydatkach zaś 3.284.000, w dochodach mniej o 41.800, a w wydatkach mniej o 301.000 niż budżet na rok 1931/32. Budżet ten z wnioskami referenta zmniejszenia budżetu Kancelarii Cywilnej o 215.723 i Gabinetu Wojskowego — o 55.900 — przyjęto.

Dn. 16/XII r. b. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Komunikacyjnej, na którym po referacie posła Rzóska przyjęto rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14/III 1928 r. o prawie lotniczym oraz 4 projekty o skupie kolei lokalnych: Muszyna — Krynica, Lwów — Podhajce, Borki Wielkie — Grzymałów i Drohobycz — Truskawiec. Następnie po referacie posła Rzóska, dyskusji i przemówieniu P. Ministra A. Kühna Komisja odrzuciła wniosek P. P. S. w sprawie ustawy o stosunku służbowym pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”.

Dn. 16 XII r. b. na posiedzeniu Komisji Prawniczej odrzucono wniosek P. P. S. w sprawie instytucji pisarzy hipotecznych z uwagi na to, że Komisja Kodyfikacyjna pracuje od dłuższego czasu nad zunifikowaniem ustawodawstwa hipotecznego i że należy zaczekać, aż przedstawi ona swoje w tej sprawie wnioski.

PRACE KOMISYJ SENATU. — Dn. 14 XII na posiedzeniu Senackiej Komisji Gospodarstwa Społecznego przyjęto po referacie Sen. Skoczylasa rządowy projekt ustawy o zmianie państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną. Dn. 15/XII Senacka Komisja Prawnicza przyjęła projekt ustawy o ujawnianiu hipotecznym pozwoleń na parcelację gruntów. Dn. 16/XII na Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu przyjęto bez zmian 4 projekty ustaw o zbyciu i sprzedaży gruntów państwowych. Na tem posiedzeniu przyjęto również w brzmieniu sejmowym projekty ustaw podatkowych: o podatku od lokali, od energii elektrycznej, 2 projekty podatków od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych i o zmianie ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

JUBILEUSZ SENATORA WŁADYSŁAWA DŁUGOSZA. — W dn. 12 b. m. we Lwowie odbył się uroczysty obchód jubileuszu 45-letniej pracy w przemyśle naftowym Senatora Władysława Długosza, Prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Władysław Długosz urodził się w Krakowie. W 1882 r. ukończył wyższą szkołę realną w Krakowie, poczem odbywał studia techniczne w Pradze czeskiej, a od 1887 r. poświęcił się przemysłowi naftowemu.

Praktykę wiertniczą rozpoczął Jubilat w 1887 r. na kopalni Br. Brunickiego w Klęczanach. W 1888 r. uzyskał dyplom na kierownika kopalń naftowych. Potem dostaje się na praktykę do kanadyjczyków, pracujących w Krygu. Tu zapoznaje się Długosz po raz pierwszy z nieznanym jeszcze w Polsce systemem kanadyjskim, który, po zreformowaniu go przez wiertników polskich i dostosowaniu do naszych warunków, pozostał na długie lata typowym i ogólnie stosowanym systemem wiertniczym.

Następnie pracował Jubilat na kopalniach Wł. Dembowskiego w Siarach, Sękowej i Ropicy Ruskiej, stosując tam z powodzeniem opanowany już przez siebie system kanadyjski.

W 1893 r. objął Długosz kierownictwo firmy „Bergheim i Mac Garvey” (późniejsze „Galicyjskie Karpackie Towarzystwo Naftowe”) w Boryslawiu i rozpoczął tam pierwsze pionierskie głębokie wiercenie, które wśród niesłychanych trudności doprowadził do pomyślnego wyniku, stając się odkrywcą Boryslawia.

Okres 18-letniej pracy Prezesa Długosza w Boryslawiu, to nie tylko okres wielkiego rozwoju przemysłu naftowego, ale to równocześnie okres uporządkowania stosunków w zagłębiu, w którym to dziele ówczesny Dyrektor „Karpal” Długosz położył duże zasługi.

W 1908 r. rozpoczął Długosz wiercenia na własną rękę oraz w spółce z „Gal. Karpackiem Tow. Naftowym”. W przeciągu paru najbliższych lat odwiercił kilkadziesiąt szybów, uzyskując dużą produkcję, i stał się wielkim, samodzielnym przemysłowcem naftowym.

W 1909 r. wybrany został Marszałkiem Rady Powiatowej w Gorlicach i sprawował ten urząd przez kilkanaście lat. W 1911 r. został wybrany Prezesem Izby Pracodawców w Boryslawiu oraz posłem do Parlamentu w Wiedniu, gdzie wstąpił do Koła Polskiego, a w 5 miesięcy później powołany został na stanowisko Ministra dla Galicji, na którym pozostał do początku 1914 r. Przez cały czas swego urzędowania jako Minister dla Galicji reprezentował z całą energią najżywniejsze interesy swego kraju.

Zwolniony na własną prośbę z urzędu Ministra, objął w 1914 r. w chwili wybuchu wojny światowej przewodnictwo komisji gospodarczej Koła Polskiego i przez cały czas wojny od 1914 r. do 1918 r. stał w tym charakterze w obronie zniszczonej Galicji, domagając się odbudowy zniszczonych gospodarstw i zapłaty świadczeń wojennych.

W chwili odzyskania niepodległości w 1918 r. stał Długosz do pracy w wolnej już Ojczyźnie. Bierze żywy udział w zorganizowaniu t. zw. Tymczasowej Komisji Rządzącej i Likwidacyjnej w Krakowie i obejmuje Wydział Rolnictwa w tej organizacji. W 1922 r. wybrany został senatorem z województwa krakowskiego.

Zajmuje się on nadal wszelkimi ważniejszymi zagadnieniami przemysłu naftowego. W 1916 r. wybrany został Prezesem Krajowego Towarzystwa Naftowego, jedynej organizacji, reprezentującej od kilkadziesiąt lat całość przemysłu naftowego, a w 1921 r. mianowany został Prezesem Państwowej Rady Naftowej. W listopadzie r. b. odznaczony został za zasługi w przemyśle naftowym Krzyżem Komandorskim orderu „Polonia Restituta”.

Na stanowisku Prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego pozostaje Długosz do dnia dzisiejszego.

W uroczystości jubileuszowej wziął udział Pan Minister Poczty i Telegrafów Inż. Ignacy Boerner i przedstawiciel Pana Ministra Przemysłu i Handlu—Dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego P. Czesław Peche, oraz liczni przedstawiciele przemysłu naftowego.

PRZEMYSŁ NAFTOWY WE WRZEŚNIU 1931 R.¹⁾ — Miesiąc sprawozdawczy zaznaczył się spadkiem wydobycia ropy, gdyż wyprodukowano 5.134 cyst, czyli przeciętnie dziennie ok. 169 cyst. brutto, zamiast 173 cyst. w sierpniu r. b.

W miesiącu sprawozdawczym dowieziono 16 nowych otworów, podczas gdy w mies. poprzednich średnio 13. Wszystkie dowiezczenia uzyskano na terenach marek specjalnych. Wiercenia te jako płytkie, nie pociągnęły za sobą bardzo znacznych kosztów. Nowa produkcja przez dowiezczenia wynosiła łącznie około 21 t ropy dziennie. Z tych ilości ok. 2·5—1·3 t uzyskano: w Szymbarku, Grabownicy, Toroszwówce, Krygu, Brzozowie, Dubie, Rypnem i Schodnicy; mniejsze ilości — ok. 0·5—0·4 t w Iwonicy, Uryczu, Kosmaczu i Majdanie. Pogłębiania nie dały narazie widoczniejszych rezultatów. Wiercenia miesiąca sprawozdawczego dały naogół przewidywane zadowalające rezultaty. Dobre też wyniki dały prace nad ołbudową ciśnienia złoża na kopalni „Muchowate” w Schodnicy.

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — we wrześniu 1931 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	JASŁO i KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Sierpień 1931	847	10	744	529	4.135	215	4.041	1.638	401	7	439	248	5.383	232	5.224	2.415
Wrzesień 1931	809	13	957	374	3.942	206	3.873	1.635	383	6	407	219	5.134	225	5.237	2.228
Stycz.-wrzes. 1931	7.222	71	7.249	374	36.938	1.954	36.050	1.635	3.542	62	3.493	219	47.702	2.087	46.792	2.228
Stycz.-wrzes. 1930	6.079	58	6.012	388	39.388	2.452	38.207	1.201	3.555	67	3.495	202	49.022	2.577	47.714	1.791

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — we wrześniu 1931 r. (w tys. m³)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Sierpień 1931	6.278	2.535	3.436	307	25.712	10.869	14.578	265	3.788	2.593	975	220	35.778	15.997	18.989	792
Wrzesień 1931	6.139	2.239	3.590	310	25.830	10.415	15.248	167	3.826	2.516	1.070	240	38.795	15.170	19.908	717
Stycz.-wrzes. 1931	63.585	23.201	35.886	4.498	251.308	96.365	153.215	1.728	35.170	24.174	8.623	2.373	350.063	143.740	197.724	8.599
Stycz.-wrzes. 1930	56.438	21.590	31.115	3.733	271.269	115.719	154.123	1.427	35.986	25.108	8.216	2.662	363.693	162.417	193.454	7.822

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów — we wrześniu 1931 r.

MIESIĄC I ROK	L i e z b a o t w o r ó w													Ilość otworów produktywnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — kg	
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopły-nące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstruc.	Likwidacja			Razem
			Produk-tywne	Bez pro-dukcyj	Razem											
Sierpień 1931	18	9	41	69	110	45	155	18	228	2.012	372	21	29	3.017	2.671	650
Wrzesień 1931	25	9	37	65	102	40	164	19	234	2.005	368	21	24	3.011	2.663	642

Procent ropy, użytej na opał i manko, pozostał na niskim poziomie, stanowiąc około 4% produkcji brutto, wobec 5% w r. ub. Ekspedycja ropy do rafinerji była normalna, stanowiąc 5.237 cyst. W r. b. przeciętnie ekspedjowano miesięcznie blisko 5.200 cyst., w r. ub. 5.300 cyst.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, wykazały lekki spadek. Również zmniejszyła się ilość ropy, zamagazynowanej w rafinerjach. Łącznie w rafinerjach, na kopalniach i tłoczniach było zamagazynowane 8.740 cyst., zamiast 9.203 cyst. w mies. poprzednim. Nadwyżka ropy, uzyskana tytułem manka tłoczeniowego, dała 138 cyst.

Konjunktury zbytu ropy uległy lekkiej zmianie na lepsze.

Ceny ropy, wyznaczone przez „Centralę”, dla niektórych gatunków wzrosły. Za markę podstawową płacono za cyst. \$ 192 zamiast \$ 188 w sierpniu. Nieznacznie natomiast spadła (około \$ 2 na wagonie) w cenie ropa, zakupywana przez Państwowe Zakłady Naftowe, wynosząc za cysternę loco zbiorniki (w \$):

Kryg	1.493	Urycz	1.842
Rymanów	1.523	Schodnica	1.992
Krosno	1.543	Bitków Fr. Pol.	2.006
Ropienka	1.573	„ Nobel	2.085
Borysław	1.604	Grabownica	2.190
Krościenko bezparaf.	1.643	Bitków Dąbrowa	2.227
Klimkówka	1.693	Potok	2.247
Harkłowa	1.743	Kłęczany	2.489
Mokre	1.763	Stara Wieś Jasna	2.689
Majdan	1.792		

¹⁾ Dane za sierpień 1931 r. — p. zesz. 48/1931, str. 1614.

Nowych kopalń nie zgłoszono. W rejonie drohobyckim, w Racinie na terenach lasów państwowych, zamierzone jest założenie otworu pionierskiego. Ruch wiertniczy w rejonie boryslawskim nadal bardzo słaby. Ogólnie ruch wiertniczy się ograniczył. W m. poprzednich przybywało przeciętnie 12 nowych otworów, w m. sprawozdawczym — 9. Ilość odwierconych metrów wyniosła 5.669.

W ognisku przemysłu naftowego, w rejonie boryslawskim, znajdowało się około 2.746 (+ 13) bezrobotnych.

Liczba zatrudnionych robotników spadła z 9.542 do 9.400.

Płace robotnicze uległy zmniejszeniu o 7,18%. W związku

z powyższą obniżką związku górników domagają się: pozostawienia płac na poziomie lipca r. b., zawieszenia stosowania mnożnika oraz 6-godzinnego dnia pracy dla załógowania bezrobocia.

Produkcja g a z ó w z i e m n y c h zwiększyła się do 38.795 tys. m³ wobec 35.778 tys. m³ w sierpniu, czyli przeciętnie dziennie do 1.293 tys. m³, zamiast 1.154 tys. m³ w mies. poprzednim. Manko gazowe pozostało bez większych zmian, wynosząc, jak w sierpniu, ok. 2% produkcji.

Ceny gazu w Boryslawiu pozostały niezmiennione w wys. zł 47,40 za 1.000 m³; w okr. „Jasło” zł 60 plus zł 6,40 dla przedsiębiorstw przemysłowych i zł 9,40 dla miast za tłoczenie

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — we wrześniu 1931 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Im- port	Z a p a s y	
					wysyłki	przywóz ¹⁾		w dn. 1/IX 1931	w dn. 30/IX 1931
Benzyna	9.103	7.995	80	6.227	383	3.612	—	28.580	26.544
Nafta rafinowana	14.190	13.848	11	291	14	51	—	3.482	3.559
„ destylowana	148	2	—	2.002	—	—	—	37.864	36.008
Olej gazowy	9.528	5.377	564	3.714	—	—	—	21.213	21.086
„ opał. z destyl. rozkład.	159	258	72	—	—	—	—	1.116	945
Oleje smarowe	6.160	4.696	95	1.572	129	161	25	41.208	41.062
Smary stałe	307	288	16	18	16	17	2	559	547
Parafina	2.828	902	—	1.862	—	1	—	5.646	5.711
Świece	17	—	—	25	—	—	—	27	19
Asfalt	2.278	783	292	758	—	—	—	17.606	18.051
Koks	730	206	360	687	331	310	—	3.556	3.012
Produkty uboczne	249	235	14	—	—	1	—	1.942	1.943
Ropał, gudron i pozostałości	3.243	519	1.307	59	45	—	—	35.018	36.331
Olej parafinowy	631	—	30	—	198	273	—	41.387	42.063
Gacz	— ²⁾	1	—	—	—	—	—	4.137	3.971
Ogółem:	49.406	35.110	2.841	17.215	1.116	4.426	27	243.341	240.852

Tablica V

Eksport do poszczególnych krajów — we wrześniu 1931 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opałowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło nafto- we ³⁾	Półprodukty	Pozost. destyl. ²⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglja	—	—	—	—	—	—	—	107	—	—	—	—	—	—	107
Austria	329	—	73	—	371	186	47	141	—	39	124	5	—	—	1.315
Belgia	12	—	—	—	—	—	—	1	—	29	—	—	—	—	42
Czechosłowacja	728	3.896	—	2.002	10	283	147	15	—	26	69	10	—	—	7.186
Dania	323	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	353
Estonja	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
Francja	129	—	14	—	229	30	—	50	—	—	—	—	—	—	452
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	111	—	—	—	—	—	—	111
Holandja	103	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	103
Indje	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	15
Jugosławia	13	—	—	—	11	43	—	225	—	—	—	1	—	—	293
Litwa	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	11
Luksemburg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	20
Łotwa	58	—	135	—	66	51	—	—	—	15	—	—	—	—	325
Niemcy	—	—	—	—	—	16	—	265	—	582	463	—	—	13	1.339
Norwegja	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
Rumunja	—	—	—	—	—	44	—	—	—	—	—	2	—	—	46
Szwajcaria	171	—	—	—	1.504	15	—	25	—	—	31	—	—	—	1.746
Szwecja	26	—	43	—	—	120	—	—	—	16	—	—	—	—	205
Węgry	—	—	—	—	—	46	44	138	—	—	—	—	—	—	228
Włochy	12	—	—	—	—	35	—	—	—	—	—	—	—	—	47
Razem:	1.927	3.896	265	2.002	2.221	880	238	1.093	—	727	687	18	—	13	13.967
Gdańsk loco	257	—	26	—	582	64	2	305	—	31	—	—	—	46	1.313
„ tranzyt	147	—	—	—	911	91	297	464	25	—	—	—	—	—	1.935
Ogółem:	2.331	3.896	291	2.002	3.714	1.035	537	1.862	25	758	687	18	—	59	17.215

¹⁾ 66 t — strata manipulacyjna na gazolinie.

²⁾ Potrącono 165 t, wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

³⁾ Ropał, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

We wrześniu r. b. było czynnych 29 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3.774 robotników i majstrów (w sierpniu 3.752). Z tej liczby 3.691 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 635 robotników.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła ogółem 53.815 t, czyli o 1.761 t więcej niż w sierpniu r. b. (52.054 t). Przerobiono ropy borysławskiej (Standard) 40.230 t (75%), specjalnej małoparafiowej 5.861 t (10%), specjalnej bezparafiowej 7.724 t (15%).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 49.406 t, czyli ze stratą przy przeróbce stanowiła 81% (przeciętnie w 1930 r. 83%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 37.951 t (w tym wewnętrzne spożycie rafinerij 2.841 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Wrzesień 1931	Wrzesień 1930	Przec. mies. 1930
Benzyna	8.075	9.540	8.166
Nafta	13.861	14.212	12.120
Oleje gazowy i opałowy	6.271	7.513	5.980
Oleje smarowe	4.791	5.529	4.250
Parafina	902	1.086	810

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 17.215 t, czyli był w dalszym ciągu większy niż przeciętny eksport w r. ub. (miesięcznie 16.015 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Wrzesień 1931	Przec. mies. 1930
Benzyna	6.227	3.415
Nafta	2.293	2.514
Oleje gazowy i opał.	3.714	3.686
Oleje smarowe	1.572	3.130
Parafina	1.862	1.889

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/X 1931	1/IX 1931	1/X 1930
Benzyna	26.544	28.580	25.798
Nafta	39.567	41.346	31.665
Oleje gazowy i opałowy	22.031	22.329	12.393
Oleje smarowe	41.062	41.208	31.298
Parafina	5.711	5.646	5.049
Inne produkty	105.937	104.232	105.199
Razem:	240.852	243.341	211.402

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny wynosiły przeciętnie ok. \$ 690 za cysternę 10-tonnową. Produkcja gazoliny wynosiła 3.424 t (w sierpniu 3.424 t). Z ogólnej ilości 38.795 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 22.795 tys. m³, czyli 59%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymano przeciętnie we wrześniu r. b. 15'02 kg gazoliny (w sierpniu 14'47 kg, w 1930 r. przeciętnie 13'46 kg). Do rafinerij nafty wysłano jako domieszki do benzyn ciężkich, celem otrzymania benzyny motorowej, 3.387 t gazoliny. W ruchu było 22 zakładów gazolinowych. Zakłady zatrudniały 278 robotników.

KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO WE WRZEŚNIU 1931 R. — Wydobyte wosku ziemnego we wrześniu wyniosło 19 t zamiast 20 t w sierpniu. Z istniejących kopalń czynna była kopalnia w Dzwiniaczu, gdzie wydobyto 12 t. Druga (największa na całym świecie) kopalnia Borysław była nieczynna. Ponadto przetapiano niskoprocentowy urobek, lep, nagromadzony w hałdach. Produkcja z lepu dała około 7 t wosku ziemnego. Ekspedycja wosku z kopalń ograniczyła się eksportem 15 t do Niemiec.

Ceny wosku nie uległy zmianie, wynosząc za 100 kg zależnie od gatunku zł 360 — 125.

Liczba robotników wynosiła 255 osób (w m. poprzednim 250). Wosku zamagazynowanego na kopalniach było 58 t (w m. poprzednim 54).

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LISTOPADZIE 1931 R. — Wydobyte ropy w listopadzie r. b. wynosiło 5.113 cyst. brutto (w październiku 5.269 cyst.), a mianowicie: w okręgu jasielskim wydobyto 850 cyst., drohobyckim 3.888 cyst. stanisławowskim 375 cyst. Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadło 3.088 cyst. i 800 cyst. na marki specjalne. Cena ropy marki podstawowej, zakupywanej przez Państwowe Zakłady Naftowe, wynosiła bez zmiany zł 1.595 za cyst. loco zbiorniki.

Produkcja gazowa wynosiła około 947 m³ na minutę. Za 1.000 m³ gazu w Borysławiu płacono zł 53'40 (w październiku zł 48'20).

Wytwórczość produktów naftowych osiągnęła 4.825 cyst. (w październiku 5.215 cyst.), w tym: benzyny 816 cyst., nafty 1.549 cyst., oleju gazowego 1.007 cyst., olejów smarowych 758 cyst., parafiny 292 cyst. i innych produktów naft. 403 cyst.

Wysyłka krajowa z rafinerij stanowiła 3.598 cyst. (w październiku 3.835 cyst.); benzyny 619 cyst. nafty 1.519 cyst., oleju gazowego 640 cyst., olejów smarowych 335 cyst., parafiny 99 cyst. i innych 386 cyst.

Wyeksportowano (cystern); benzyny 628, nafty 478, oleju gaz. 299, olejów smarowych 478, parafiny 229 i innych produktów 139, razem 2.251 (w październiku 2.443 cyst.).

HUTNICTWO ŻELAZNE

„HUTA POKÓJ”. — Jednym z objawów kryzysu, jaki dotknął wraz z całym gospodarstwem światowym i przemysł polski, jest oddanie pod nadzór sądowy poważnego przedsiębiorstwa hutniczego na Górnym Śląsku S-ki „Huta Pokój”, która w związku z brakiem zatrudnienia znalazła się w trudnościach finansowych pomimo to, że aktywa tej spółki bardzo znacznie przewyższają jej pasywa. Kierownictwo „Huty Pokój” zdecydowało się na ten krok, widząc w nim jedyną ucieczkę przed dalszą dezorganizacją finansową, która mogłaby nawet pociągnąć całkowite unieruchomienie huty. Dziś sytuacja jest taka, że dalsza praca huty jest zapewniona i wyprowadzenie spółki z trudności finansowych zupełnie możliwe. Przyczyn tych trudności szukać należy w ogólnej płaszczyźnie kryzysu gospodarczego, który nie pozwala na zrealizowanie należności za wykonane już roboty, a nie daje możliwości wywiązania się z zobowiązań, zaciągniętych przez spółkę w celu zmodernizowania huty i obniżenia kosztów własnych.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W LISTOPADZIE 1931 R. — Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle bawełnianym w Łodzi w III tygodniu listopada przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 6 fabryk, 5 dni 9, 4 dni 10, 3 dni 9, 2 dni 2, 2 fabryki zaś były nieczynne. Ogółem pracowało 39.629 robotników, co w porównaniu z tymże okresem w październiku oznacza spadek liczby zatrudnionych o 1.935.

W listopadzie przędzalnie bawełny pracowały 40 godzin tygodniowo. Z dniem 1 grudnia produkcja przędzalni odbywa się na podstawie zredukowanego, do 32 godzin tygodnia pracy. W tym stosunku zmniejsza się również w grudniu produkcja tkalą bawełnianych. Nie jest natomiast przewidziana redukcja liczby zatrudnionych robotników. Przeciętnie przemysł bawełniany pracuje 3 dni w tygodniu. Obroty wielkiego przemysłu bawełnianego wynosiły 50% obrotów października r. b. i 60% obrotów listopada 1930 r.

Ceny tkanin bawełnianych w dalszym ciągu kształtowały się niepomyślnie wobec nieznanego zapotrzebowania ze strony odbiorców. Polityka ramszowania powoduje zanik zaufania kupiectwa, które nie jest pewne, czy zakupiony obecnie towar już w najbliższym czasie nie ulegnie deprecjacji. Pod wpływem nieznanego zapotrzebowania na tkaniny kształtowała się również sytuacja na rynku przędzy, która w listopadzie różniła wydatnie w granicach 2—3 cent. na 1 kg. Depresję na rynku przędzy bawełnianej potęgowała również częściowa stabilizacja cen surowej bawełny. Zapasy przędzy bawełnianej w dalszym ciągu, dochodząc do 1.800 tys. kg. Ceny przędzy bawełnianej w III tygodniu listopada kształtowały się następująco (w centach): Nr. 20/1 — 38, 24/1 — 40, 32/1 — 48, 20/2 — 44, 24/2 — 46, 32/2 — 56. Jako warunki pokrycia przy

transakcjach przedzą obowiązywała zasadniczo gotówka, stali odbiorcy otrzymywali 3-miesięczny kredyt wekslowy.

W kołach wielkiego przemysłu bawełnianego wypowiedziane są poważne obawy w związku z możliwością ukazania się na rynku polskim towarów angielskich. Zapowiedzia tej groźnej ewentualności jest przedzą angielska na rynku polskim.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle wełnianym w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco: 6 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, 5 dni—6, 4 dni—7, 3 dni—7, 3 fabryki zaś były nieczynne. Ogółem w 28 fabrykach zatrudnionych było 14.264 robotników, co w porównaniu z październikiem oznacza spadek liczby zatrudnionych o 475 osób. W przemyśle średnim ogólna liczba zatrudnionych robotników wynosiła 8.940, pracujących w 103 czynnych fabrykach. Z liczby tej 61 fabryk pracowało 6 dni w tygodniu, 14 fabryk—5 dni, 13 fabryk—4 dni, 15 fabryk—3 dni. Na jedną zmianę czynne były 73 fabryki, na 2 zmiany—28 fabryk, na 3 zmiany—2 fabryki. Farbiarnie i wykończalnie okręgu łódzkiego zatrudniały w listopadzie 3.628 robotników, pracujących w 16 przedsiębiorstwach.

Produkcja przemysłu wełnianego szła w kierunku jak najszybszego wykańczania transportów, przeznaczonych na eksport, a to w związku z oczekiwanem wprowadzeniem ceł ochronnych w Anglii i restrykcji dewizowych w szeregu krajów. Zapotrzebowanie rynku krajowego kształtowało się niżej przewidywanego i w dziale zgrzebnym nie przekraczało 20% zapotrzebowania normalnego. Lepiej przedstawiała się sytuacja w przemyśle czesankowym, który częściowo nastawiony był jeszcze na produkcję towarów sezonowych. Przeciętne zatrudnienie w branży zgrzebnej wynosi 3 dni w tygodniu, w czesankowej—4 dni. Warunki pokrycia uległy pogorszeniu, gdyż zamiast gotówki przyjmowane są czek i weksle z terminami 3—4 miesięcy. Ceny w dalszym ciągu kształtują się niepomyślnie. Składy fabryczne pozostały po sezonie jesiennie-zimowym dość znaczne, pomimo niezwykle ostrożnej polityki produkcyjnej przemysłu. Pewna poprawa spodziewana jest w związku z realizacją zamówień rządowych, a mianowicie około 200.000 m sukna dla armji z tytułu zamówień starych i 250.000 m—nowych oraz 250.000 m sukna dla kolejarzy. W zamówieniach tych partycypują poszczególne ośrodki przemysłu włókienniczego.

Również i na rynku przedzą czesankowej obrotu były nieznaczne. Ceny przedzą czesankowej kształtowały się następująco (w \$): 40/2 AB—1'57, 56/2 A—1'82, 26 ag.—0'81, 22 ag. 1'09. Ceny te rozumieją się przy pokryciu gotówkowem.

W przemyśle bielskim sytuacja kształtowała się pod znakiem trudności eksportowych do Anglii oraz do krajów skandynawskich. Spadek obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym obliczany jest na 70%. Restrykcje dewizowe wywarły również ujemny wpływ na sytuację finansową przedsiębiorstw, które nie są w możności otrzymać należnych im za wyeksportowane towary sum pieniężnych. W związku z tem projektowane są w przemyśle bielskim bądź to przejściowe, bądź też nawet stałe redukcje ilości dni pracy do 3 dni w tygodniu, a nawet liczby zatrudnionych robotników. Zwłaszcza w przemyśle tkanin, pracującym dotychczas dla potrzeb przemysłu konfekcyjnego, sprawa ta może się wkrótce stać aktualną.

Przemysł białostocki w listopadzie pracował jeszcze nad wykończeniem zamówień eksportowych, jednakże pod koniec miesiąca w związku z wprowadzeniem ceł w Anglii sytuacja uległa wydatnemu pogorszeniu, i nie jest wykluczone zawieszenie produkcji przez pewną ilość fabryk aż do wyjaśnienia sytuacji eksportowej.

M. K.

PRZYJĘCIE STATUTU KARTELU PRZEDZALNIKÓW. — W dn. 10/XII odbyło się walne zebranie członków Zrzeszenia Producentów Przedzą Bawełnianej w Polsce. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele 36 firm, reprezentujący 235 głosów, na ogólną liczbę 38 członków kartelu, posiadających 243 głosy. Na zebraniu tem w wyniku wyczerpującej dyskusji przyjęty został ostatecznie statut kartelu. Statut ten uzgodniony został uprzednio z poszczególnymi grupami przedzalników i przewiduje szereg poprawek, uwzględniających żywotne interesy mniejszych przedzala. Wyrazem tego było również przyjęcie następnie wniosku w sprawie obniżenia opłat od wrzeciona przy clearingu przymusowym z \$ 1'25 do \$ 0'75. Obniżenie opłaty tej obejmuje firmy, mające układy z wierzycielami, i ustalone zostało narazie na przeciąg 3 okresów produkcyjnych, poczynając od 27 XII r. b. Wydatne obniżenie tych opłat jest specjalnie korzystne dla średnich i drobnych przed-

siębiorstw przedzalniczych. Po przyjęciu statutu został on podpisany przez wszystkich uczestników zebrania. Podczas dyskusji nad zwrotnym zakredytowaniem członkom zrzeszenia nadwyżki wpływów, uwidocznionej w zamknięciu na dz. 30/VI r. b. został jednogłośnie przyjęty wniosek w sprawie wysygnowania na rzecz akcji dożywiania dzieci sumy \$ 2.000.

Uchwalenie statutu kartelu przedzalników bawełnianych, likwidujące zastrzeżenia, wysuwane przez grupy mniejszych przedsiębiorstw, przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia działalności tej organizacji, idącej w kierunku uzdrowienia stosunków na rynku przedzą bawełnianej Łodzi.

K.

NORMA URUCHOMIENIA W PRZEDZALNIACH BAWEŁNIANYCH. — Zarząd kartelu przedzalników bawełnianych na posiedzeniu, odbytem w dn. 9/XII, ustalił normy uruchomienia w przedzalniach, zrzeszonych w kartelu, na okres 4-tygodniowy od dn. 28/XII r. b. do dn. 24/I 1932 r. Norma uruchomienia w przedzalniach bawełnianych w okresie tym nie została zmniejszona i wynosić będzie nadal 32 godziny tygodniowo, t. j. po odliczeniu dni świątecznych, przedzalnie, zrzeszone w kartelu, w wymienionym okresie czynne będą przez 112 godzin. Decyzja zarządu kartelu w sprawie niezmnieszenia norm produkcji w przedzalniach bawełnianych zasługuje na podkreślenie, gdyż z uwagi na zakończenie sezonu i zmniejszenie w związku z tem zbyt przedzą — zapasy jej w dalszym ciągu wzrastały, dochodząc w pierwszych dniach grudnia do 1,926.174 kg.

K.

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM. — W związku z okresem świątecznym fabryki przemysłu włókienniczego w Łodzi ustaliły już normy produkcji na ten okres. W r. b. w okresie świątecznym, trwającym zazwyczaj w przemyśle włókienniczym od 15/XII do 15/I, dłuższej przerwy w pracy fabryk nie będzie. Kierownictwa poszczególnych fabryk wielkiego przemysłu włókienniczego z uwagi na ciężką sytuację materialną robotników nie zamierzają wogóle po raz pierwszy w tym roku unieruchamiać całkowicie warsztatów na dłuższy okres czasu. Praca w tym okresie trwać będzie w fabrykach zupełnie normalnie z wyjątkiem jedynie kilku dni świątecznych. Odnośne decyzje powzięte już zostały przez poszczególne fabryki, które, aby nie uszczuplać zarobków robotniczych, postanowiły pracować również i w tych tygodniach, w których przypadają dni świąteczne przy swem obecnym uruchomieniu, wahającym się w poszczególnych fabrykach wielkiego przemysłu w granicach około 3 dni w tygodniu. Również i fabryki średniego i drobnego przemysłu włókienniczego nie zamierzają w okresie świątecznym przerywać produkcji, która w połowie stycznia 1932 r. w związku z rozpoczynającymi się przygotowaniami do sezonu wiosenno-letniego ulegnie niewątpliwie zwiększeniu.

K.

KONWENCJA TKALŃ ZAROBKOWYCH JEDWABIU NATURALNEGO. — W wyniku dłuższych pertraktacji podpisana została umowa konwencyjna właścicieli tkalni zarobkowych jedwabiu naturalnego, obejmująca przedsiębiorstwa okręgu łódzkiego. Konwencja obejmuje sprawy normowania produkcji oraz regulowania warunków w stosunku do klientów. Tak więc przewidziano m. in. termin pokrywania rachunków, określając go na 8 dni. Klienci, nie dotrzymujący swych zobowiązań, nie będą mogli współpracować z tkalniami zarobkowymi, zorganizowanymi w konwencji. Niestosowanie się do warunków, ustalonych przez to porozumienie, pociąga za sobą kary konwencyjne, nakładane przez zarząd. Na mocy uchwały walnego zebrania członków konwencji może nastąpić każdorazowe ograniczenie produkcji do rozmiarów zapotrzebowania. Jednocześnie z podpisaniem konwencji zorganizowane zostało biuro inkasowe, umożliwiające prowadzenie ścisłej kontroli poszczególnych przedsiębiorstw, które podpisały konwencje. Biuro to inkasować będzie poszczególne rachunki członków porozumienia. Sądzić należy, że utworzenie konwencji wpłynie dodatnio na anormalne stosunki, panujące dotychczas w tej branży.

K.

SPRAWA ZRYCZAŁOWANIA PODATKU OBROTOWEGO WE WŁÓKIENICTWIE — p. str. 1708.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

ZBIÓR ZIEMNIAKÓW. — Na podstawie otrzymanych od korespondentów rolnych danych o plonach z II połowy listopada oraz powierzchni, ustalonej drogą rejestracji, Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatniego prowizorycznego obliczenia zbioru ziemniaków w Polsce. Zbiór ten wynosi 328·8 miljn., a więc o 6·4% więcej, niż to wykazało obliczenie ostateczne zbioru ziemniaków dla r. ub. Obliczenie powyższe może jednak ulec jeszcze pewnym zmianom. Różni się ono od ogłoszonego w październiku r. b. z powodu wyższego szacunku, podanego przez korespondentów.

STAN ZASIEWÓW OZIMYCH. — Okres siewu był zimny i dżdżysty. Większość też korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat. stwierdziła (z wyjątkiem południowo-wschodnich części kraju) ilość ciepła i słońca niedostateczną. Temperatura naogół była niższa od wieloletniej, opadów zaś Polska miała powyżej średniej wieloletniej — tak że stan wilgoci w roli był obfity. Z po-

wyższego wynika, iż siew odbył się przeważnie w nie sprzyjających warunkach. Okres niskiej temperatury trwał do końca listopada. Rozpoczynający się okres przymrozków nie wyrządził większych strat w oziminach (z wyjątkiem woj. wileńskiego, gdzie straty dochodzą do 20%) pomimo braku pokrywy śnieżnej. Dotychczasowy stan zasiewów ozimych przedstawia się następująco:

	1931	1930
	15/XI	15/XI
Pszennica ozima	3·1	3·2
Zyto ozime	3·1	3·6
Jęczmień ozimy	3·2	3·5

Najgorzej stan zasiewów przedstawia się w woj. poleskiem, lubelskiem i wileńskim, najlepiej zaś w woj. tarnopolskiem oraz poznańskim, pomorskiem i śląskiem.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

KONFERENCJA EKSPORTOWA W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. — Dn. 14 XII r. b. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się z inicjatywy P. I. E. konferencja w sprawie obecnej sytuacji i wytycznych na najbliższą przyszłość w dziedzinie eksportu rolnego.

W konferencji wzięli udział: Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki, P. Wiceminister Fr. Doleżał, P. Dyr. W. Fabierkiewicz oraz P. Dyr. Sokółowski.

Obrady były prowadzone nad szczegółowo opracowaniami przez P. I. E. wnioskami w odniesieniu do poszczególnych branż przy udziale zainteresowanych sfer gospodarczych oraz nad wnioskami ogólnymi, stanowiącymi program wytyczny eksportu rolnego i będącymi syntezą wniosków branżowych, stosownie do uchwał konferencji, urządzonej poprzednio przez P. I. E. w dn. 22/X r. b.

Obrady prowadzone pod przewodnictwem Dyrektora P. I. E. P. Turskiego. Zagaił je Pan Minister Przemysłu i Handlu, kładąc nacisk na ich znaczenie ogólne dla Państwa i gospodarstwa narodowego wobec rosnących trudności na naszych rynkach odbiorczych. Następnie Dyr. Zw. Org. Roln. Gościcki referował sprawę wniosków ogólnych, stanowiących pewnego rodzaju program akcji gospodarczej i rządowej na najbliższą metę w dziedzinie eksportu. Wnioski te szły w kierunku skonkretyzowania i wzmocnienia ekonomicznej propagandy zagranicznej celem stworzenia naszemu eksportowi odpowiednich warunków ekspansji na rynkach zagranicznych. Zaznaczono również konieczność przeprowadzenia rewizji działalności Międzyministerialnej Komisji dla Popierania Eksportu oraz systematycznej pomocy państwowej dla eksportu, potrzeby wzmocnienia i powołania do życia nowych organizacji eksportowych, przyczem silnie zaakcentowano konieczność koncentracji współpracy sfer gospodarczych z rządem w dziedzinie eksportu, stwierdzając, iż na podstawie doświadczeń dotychczasowych, najbardziej powołanym i przystosowanym do potrzeb w tym kierunku organem rządowym jest P. I. E.

Dalsze wnioski dotyczą sprawy organizacji i uruchomienia kredytów handlowych dla eksportu, powołania do życia towarzystwa ubezpieczeń kredytów eksportowych, stosowania podatku obrotowego od eksportu w tych artykułach rolniczych, w których dotychczas jeszcze obowiązuje sprawa rozbudowania sieci magazynów koncentracyjnych oraz chłodni na granicy zachodniej, sprawa organizacji specjalnej spółki handlowej dla eksportu do Stanów Zjedn. Am., sprawa przeprowadzenia pełnej standaryzacji w niektórych artykułach rolniczych, jak bekonny, szynki, wędliny, drób i masło, oraz sprawa przewyższenia trudności, powstałych w związku z ograniczeniami dewizowymi na rynkach odbiorczych, za pośrednictwem umów clearingowych między Bankiem Polskim a instytucjami emisyjnymi państw, które ograniczenia tego rodzaju wprowadziły. Dalsze obrady dotyczyły szczegółowych wniosków odnośnie spraw taryfowych, kolejowych, usprawnienia transportu kolejowego, transportu morskiego, eksportu zwierząt żywych i mięsa, beko-

nów, wędlin, pierza i puchu, drobiu, masła, zbóż, słodu i produktów przemiałowych, nasion, chmielu, warzyw i owoców strączkowych, jagód leśnych, przetworów owocowych i warzywnych oraz grzybów suszonych. Nadzór nad wykonywaniem powyższych wniosków w najbliższej przyszłości powierzono Państwowemu Instytutowi Eksportowemu.

TARGI I WYSTAWY

POSŁUGIWANIE SIĘ ODZNACZENIAMI, UZYSKANIEMI ZAGRANICĄ NA WYSTAWACH GOSPODARCZYCH. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 105 ogłoszona została ustawa z dn. 7/XI r. b. o publicznym posługiwaniu się odznaczeniami, uzyskanymi zagranicą na wystawach gospodarczych. Zgodnie z tą ustawą, publiczne posługiwanie się na obszarze Polski odznaczeniami, uzyskanymi zagranicą na wystawach gospodarczych, jest uzależnione od zezwolenia władz. Zezwolenie to wydawać będzie Minister Przemysłu i Handlu po uprzednim wysłuchaniu opinii terytorjalnie właściwej izby przemysłowo-handlowej. Dalej ustawa przewiduje warunki, na podstawie których otrzymywane odznaczenia zatwierdzone będą przez polskie władze. Podania o udzielenie zezwolenia na publiczne posługiwanie się odznaczeniami, uzyskanymi zagranicą na wystawach gospodarczych, winny być przedstawione Ministrowi Przemysłu i Handlu za pośrednictwem terytorjalnie właściwych izb przem.-handlowych, przyczem podania, wniesione po upływie 12 miesięcy od daty zamknięcia wystawy, nie będą uwzględniane. Wreszcie, ustawa precyzuje treść podań, składanych o udzielanie odnośnych zezwoleń, przewiduje karę grzywny do 3.000 dla tych, którzy posługiwać się będą publicznie wbrew postanowieniom ustawy tej odznaczeniami, przyczem na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny przewidziana jest kara aresztu zastępczego do 6 tygodni.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Przem. i Handlu i Ministrowi Spr. Wewn., a wchodzi ona w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia i nie odnosi się do publicznego posługiwania się odznaczeniami, uzyskanymi zagranicą na wystawach gospodarczych przed jej wejściem w życie.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 grudnia r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

	1 — 8/XII		9 — 15/XII		— zmniejszenie %
	zł	g	zł	g	
Pszenica					
Warszawa	28 37½	3 18½	27 83	3 12½	— 1 9
Poznań	24 90	2 80	24 75	2 78	— 0 6
Lwów	25 50	2 86	25 50	2 86	—
Przeciętna	26 25	2 95	26 03	2 92	— 0 8
Żyto					
Warszawa	27 25	3 06	27 25	3 06	—
Poznań	27 25	3 06	27 25	3 06	—
Lwów	26 50	2 97½	26 50	2 97½	—
Przeciętna	27 00	3 03	27 00	3 03	—
Owies					
Warszawa	24 28	2 73	23 96	2 69	— 1 2
Poznań	24 58	2 76	24 50	2 75	— 0 3
Lwów	25 25	2 83½	25 25	2 83½	—
Przeciętna	24 70	2 77½	24 57	2 76	— 0 5
Jęczmień browarowy					
Warszawa	26 62½	2 99	26 50	2 98	— 0 4
Poznań	27 35	3 07	26 35	2 96	— 3 6
Lwów	24 25	2 72	24 25	2 72	—
Przeciętna	26 07	2 92½	25 70	2 88½	— 1 4
Jęczmień zwykły					
Warszawa	23 62½	2 65	23 00	2 58	— 2 6
Poznań	22 85	2 56½	22 25	2 50	— 2 6
Lwów	19 00	2 13	19 00	2 13	—
Przeciętna	21 82	2 45	21 42	2 40½	— 1 8

— Na rynku zbóż chlebowych nie przyniósł okres sprawozdawczy (od 7 do 12 grudnia) poważniejszych zmian. Ceny pszenicy, żyta, owsa oraz mąki pszennej i żytniej pozostały na giełdach warszawskiej i poznańskiej bez zmiany; dotyczy to również giełdy gdańskiej — z tą różnicą, że cena pszenicy nieco wzrosła, żyta zaś nieznacznie zniżyła. Dla jęczmienia browarowego oraz przemiałowego, jak również dla otrąb pszennych i żytnich, panowała na wszystkich powyższych giełdach nadal tendencja słaba. Na pozostałych rynkach prowincjonalnych panowała tendencja spokojna.

Na rynku kasz i grochów miały ostatnio miejsce dość znaczne wahania cen, przeważnie w kierunku zwyżkowym.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica dworska 28 00 — 28 50 (28 00 — 28 50), — zbierana 27 00 — 27 50 (27 00 — 28 00), żyto 27 00 — 27 50 (27 00 — 27 50), jęczmień brow. 26 00 — 27 00 (26 00 — 27 00), — przemiałowy 22 50 — 23 00 (23 00 — 23 50), owies jednolity 24 50 — 25 50 (24 50 — 25 50), — zbierany 22 50 — 23 00 (22 50 — 23 00), mąka pszenka luksusowa 48 00 — 55 00 (48 00 — 55 00), — pszenka 4/0 43 00 — 48 00 (43 00 — 48 00), — żytnia pyłtowa 42 00 — 45 00 (42 00 — 45 00), — sitkowa 32 00 — 33 00 (32 00 — 33 00), — razowa 32 00 — 33 00 (32 00 — 33 00), — otręby pszenne szale 17 00 — 17 50 (17 50 — 18 00), — pszenne średnie 16 00 — 16 50 (16 50 — 17 00), — żytnie 16 00 — 16 50 (16 50 — 17 00).

— Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład (jak wyżej): kasza pszenka manna 55 00 (52 00), — gryczana palona cała 60 00 (50 00), — w połówkach 45 00 (45 00), — biała cała 50 00 (48 00), — w połówkach 48 00 (44 00), kasza krakowska maczek „0” 65 00 (67 00), — „00” 70 00 (75 00), — „000” 80 00 (80 00), kasza jagłana zagraniczna I gat. 60 00 (68 00), — II gat. 55 00 (55 00), — krajowa I gat. 45 00 (56 00), kasza owiana 80 00 (65 00), płatki owsiane 75 00 (72 00), kasza jęczmienna łamana 45 00 (45 00), pęczak 45 00 (45 00), kasza perłowa 65 00 (65 00), mączka kartoflana 40 00 (43 00), groch łuskany cały 65 00 — 70 00 (65 00), — w połówkach 50 00 (50 00), — Wiktorja 40 00 (41 00 — 42 00), — polny 35 00 (33 00), fasola biała olbrzymia 70 00 (70 00), — drobna biała 40 00 (40 00), ryż Burma 68 00 (68 00), — Siam 100 00 (100 00), — Patna 110 00 — 115 00 (110 00 — 115 00).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 24 75 (24 75), żyto 27 25 (27 25), jęczmień brow. 25 50 — 27 00 (26 50 — 28 00), — przemiałowy 64 do 66 kg 20 75 — 21 75 (21 50 — 22 50), — 68 kg 22 25 — 23 25 (23 00 — 24 00), owies 24 25 — 24 75 (24 25 — 24 75), mąka pszenka 65% — owa wraz z workiem 37 25 — 39 25 (37 25 — 39 25), — żytnia 65% — owa wraz z workiem 39 50 — 40 50 (39 50 — 40 50), otręby pszenne

grube 15 75 — 16 75 (17 00 — 18 00), — pszenne średnie 14 75 — 15 75 (16 00 — 17 00), — żytnie 16 25 — 16 75 (17 50 — 18 00).
Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 14 00 — 16 00 (14 75 — 15 25), żyto 15 60 (15 80), jęczmień wyborowy 15 00 — 15 75 (15 00 — 16 00), — średni 14 00 — 14 25 (14 00 — 15 00), — pastewny 12 75 — 13 00, otręby pszenne 10 00 (10 50 — 10 75), — żytnie 10 25 — 10 50 (10 75 — 11 00).

MASŁO

— Na rynkach maślarskich dopiero w II połowie listopada nastąpiła znaczna poprawa cen masła. Wiąże się to ze zmniejszeniem produkcji, a tem samem dostaw. W połowie bowiem listopada zostały ukończone roboty przy kopaniu buraków cukrowych, których liście dostarczały obfitej mlekopędnej paszy. Z drugiej strony zapotrzebowanie ze strony konsumentów jest małe.

Ceny kształtowały się następująco — w zł za 1 kg:

Warszawa. — Od dn. 14/XI Komisja Nabiałowa w Warszawie podniosła ceny o 20 na 1 kg gatunków I i II, a od dn. 20/XI o dalsze 20 na kg wszystkich gatunków. Ceny przeło od dn. 20/XI kształtowały się: I gat. 4 40, II gat. 3 80, solone 3 60, oselkowe 3 40.

Lwów. — Notowano w/g giełdy nabiałowej od dn. 28/XI: I gat. 3 90 — 4 10, II gat. 3 60 — 3 80, kuchenne 3 10 — 3 30.

Katowice. — Dn. 25/XI notowano: I gat. 4 35, II gat. 4 20, wiejskie 3 80.

Łódź. — Notowano od dn. 18/XI: I gat. 4 20, II gat. 3 80, solone 3 50.

Poznań. — Notowano od dn. 20/XI: I gat. 4 20, II gat. 3 60.

Wilno. — Ostatnio notowano: I gat. 4 40 — 4 60, II gat. 4 00, niesolone 3 50 — 4 00, solone 3 30 — 3 60.

SKÓRY

— Zainteresowanie skórami surowymi było nadal minimalne; ceny kształtowały się zniżkowo, wykazując na poszczególnych rynkach przeciętnie 10% zniżki.

Kraków. — Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg (w nawiasach podane są ostatnie notowania): skóry wołowe 1 00 (1 10), — z buhajów 0 80 (0 80 — 0 90), — krowie 0 80 — 0 90 (0 95), — z jałówek 1 00 (1 10); za 1 sztukę: skóry cielęce 4 00 — 6 50 (4 00 — 6 50).

Lwów. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco rzeźnia (jak wyżej): skóry bydłecze lekkie 0 90 (1 05), — bydłecze ciężkie 1 00 (1 15), — cielęce z rzeźni 1 75 (1 90), — cielęce prowincjonalne 1 30 (1 45); za 1 sztukę: skóry końskie duże 9 30 (11 50), — małe 5 20 (5 30).

TŁUSZCZE I OLEJE

— Zapotrzebowanie zwiększone na oleje i makuchy; te ostatnie wykazują zwyżkę cen.

Lublin. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład: olej lniany 120 00 — 130 00, — rzepakowy 105 00 — 110 00, — siemię lniane 36 00 — 37 00, — rzepakowe 35 00 — 36 00, makuchy lniane 29 00 — 33 00, — rzepakowe 18 00 — 19 00.

METALE I WYROBY METALOWE

— Notowania Syndykatu Polskich Hut Żelaznych — w zł za 1 tonnę franco huta: żelazo sztabowe (cena zasadnicza) 350 00, żelazo formowe (do NP 24 włącznie) 350 00, żelazo formowe (NP 26 i ponad) 390 00, bednarka gorąco walcowana 422 50, żelazo uniwersalne 390 00, blacha gruba (do 5 mm) 525 00, drut walcówka (w jakości handlowej) 397 50.

— Blacha do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonym bez specjalnej dopłaty za żarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się następujące dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm 10 345%, — 0 875 mm 5 36%, — 0 75 mm 4 68%, — 0 625 mm 4 04%, — 0 562 mm 1 85%, — 0 50 mm 6 32%, — 0 48 mm 1 88%, — 0 375 mm 0 58%.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 7 do 12 grudnia 1931 r.

— Na giełdzie warszawskiej przyniósł okres sprawozdawczy poprawę tendencji dla akcji. Zainteresowanie — co prawda najpopularniejszymi tylko akcjami — nieco wzrosło. obroty ogólne były bardzo niewielkie. Notowania wykazują pewne zmniejszenie ilości akcji, które były oficjalnie notowane, kursy natomiast przeważnie uzyskały poprawę, w poszczególnych wypadkach dość znaczną.

Dla akcji Banku Polskiego, które jedynie notowano w grupie akcji bankowych, panowała tendencja mocna, i w rezultacie tygodniowym zwyżkowały one o zł 400. Z pośród akcji przedsiębiorstw chemicznych obracano, jak i w okresie poprzednim, tylko akcjami S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — kurs ich wykazuje dalszą poprawę o zł 200. Poza powyższymi notowane były jedynie akcje przedsiębiorstw metalurgicznych: Lilpop zwyżkował o zł 100, Pocisk o zł 0'16 (o 15% w porównaniu z kursem z połowy listopada), kurs Ostrowca natomiast ceniony był o dalsze zł 0'50 niżej.

Na giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy przy niewielkiem zainteresowaniu akcjami, co szczególnie silnie odbiło się na giełdzie krakowskiej, na której w okresie sprawozdawczym akcje wogóle nie były notowane. Na pozostałych giełdach ożywienie niewielkie przy tendencji niejednolitej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 12/XII
Bank Polski	zł 100	105'00	100'00	105'00

S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	94'00	92'00	—
Lilpop	zł 25	13'75	13'25	13'50—13'75
Ostrowiec — serja B I—III em.	zł 50	30'00	30'00	—
Pocisk	zł 25	1'22	1'22	1'22

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były zupełnie notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania okresu poprzedniego): Tesp 94'00—92'00 (92'00—90'00), Bank Polski — 102'00, Chodorów — 118'00 (124'00—119'00), Gazy Wschodnie — 8'00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 100'00—99'00 (93'00) Herzfeld i Victorius — 12'00 (12'00).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

NIESTOSOWANIE SIĘ W. M. GDAŃSKA DO OBOWIĄZUJĄCYCH UMÓW, ZAWARTYCH Z RZPLITĄ POLSKĄ W DZIEDZINIE CELNEJ. — Trudna od samego początku sytuacja Polski w stosunkach z Gdańskiem stała się wkońcu wprost nieznośna, gdyż niemożliwym się stało przeprowadzenie jakichkolwiek zarządzeń ogólnych, a rysa w granicy celnej rozrosła się do rozmiarów zastraszających.

Gdańska Dyrekcja Ceł nie chciała wykonywać zarządzeń Ministerstwa Skarbu, motywując to poleceniem Senatu, który uznała za jedyną swą władzę. Senat, oczywiście, musiał o tem wiedzieć, skoro, w odpowiedzi na zażalenie Rządu polskiego, nie tylko sankcjonował tę jawną niesubordynację, ale starał się dowieść Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, że Gdańska Dyrekcja Ceł jest organem równorzędnym Ministerstwu Skarbu i takim samym ministerstwem na obszarze Wolnego Miasta. Że w umowie warszawskiej jest powiedziane jak najwyraźniej co innego, a mian. to, że Gdańska Dyrekcja Ceł jest w stosunku do Ministerstwa II instancją — to ma inne znaczenie. Wykładnie tego postanowienia dał dopiero obecnie Senat. Pod tym tekstem umowy — zdaniem Gdańska — należy rozumieć, że Gdańsk zobowiązał się taką jednostkę utworzyć, która byłaby zdolna wykonywać to, co w Polsce poruczone jest władzom II instancji. Jest to zatem tylko skala zdolności wykonawczej, ale nie podporządkowanie Ministerstwu Skarbu.

We wszystkich polsko-gdańskich konwencjach, umowach, decyzjach Rady Ligi Narodów jest wprawdzie powiedziane, że Gdańsk podlega polskiemu ustawodawstwu celnemu i polskiej taryfie celnej; w umowie warszawskiej są wprawdzie nawet szczegółowo wyliczone te przepisy, które Gdańsk obowiązują decyzją Ligi Narodów orzekła wprawdzie, że Polska decyduje sama o tem ustawodawstwie i taryfie, uwzględniając jedynie potrzeby Gdańska jako jeden z współczynników — Gdańsk jednak twierdzi, że właściwie w Gdańsku obowiązuje tylko taryfa celna, ściśle tylko jej stawki celne, z przepisów celnych zaś tylko te, które służą do wykonania tej taryfy.

Przy takim stanowisku Gdańska nic dziwnego, że wykonanie jakiegokolwiek administracji celnej w Gdańsku jest niemożliwe, że Gdańsk otworzył naoścież bramy na swym odcinku granicznym, przez które przelewają się wprost towary, albo zakazane do przywozu, albo bez opłaty przypadających należności celnych.

Tego stanu nie można było tolerować dłużej, skoro stało się

jawnem, że wszelkie usiłowania ugodowego załatwienia wszystkich spraw spornych rozbijają się o zdecydowaną niechęć poddania się pisanym i podpisanym konwencjom i umowom. Dlatego też Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej skierował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w dn. 15/IX r. b. obszerną notę w tej sprawie, którą już omawialiśmy w zesz. 39 (str. 1385) tygodnika. Nota wskazuje, że naruszenia obowiązujących postanowień umownych przez W. M. Gdańsk naraziły Skarb Państwa polskiego na straty, które W. M. Gdańsk obowiązuje jest zwrócić; na poczet tych strat Gdańska winien uiścić zł 54.574.452'10. Odpowiedź W. M. Gdańska, która nie zawiera żadnych uzasadnień prawnych, spowodowała nową notę Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej, przesłaną dn. 1/XII r. b. Wysokiemu Komisarzowi L. N., a opartą wyłącznie na materiale rzeczowym i obowiązującym stanie prawnym.

Tak się przedstawia strona formalna omawianej sprawy. Jeśli chodzi o jej meritum, stwierdzić należy, że niewątpliwem naruszeniem obowiązujących postanowień traktatowych i umownych jest praktyka gdańskich władz celnych, polegająca na utrudnianiu wzgl. uniemożliwianiu polskim inspektorom celnym wykonywania kontroli nad działalnością gdańskich władz celnych, a w szczególności na: odmowie dostarczania polskim inspektorom celnym dokumentów celnych, próbek, oraz utrudnieniu oględzin towarów, odmowie wglądu do wszelkich papierów celnych, ksiąg i aktów, odmowie lub utrudnieniu sprawdzenia dokonanej już odprawy celnej, na ograniczaniu prawa pobytu polskich inspektorów celnych we wszystkich miejscach, w których dokonywa się czynności celnych przez cały czas wykonywania tych czynności.

Tak samo należy potraktować niewykonanie przez Gdański Zarząd Ceł zarządzeń ogólnych polskiego Centralnego Zarządu Ceł, a więc: niestosowanie się do przepisów odnośnie żądania przedstawiania świadectw pochodzenia na towary, pochodzące z zagranicy, nieuznawanie polskich zezwoleń przywozu na towary bez dodatkowego zezwolenia ze strony gdańskiej, wpuszczanie do obszaru celnego wydawnictw, obrażających uczucia narodowe mieszkańców obszaru celnego, lub zwróconych przeciw istniejącemu ustrojowi prawnemu Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, przepuszczanie samowolne artykułów, zakazanych przez postanowienia celne do wwozu na obszar celny.

Podkreślić dalej należy przekraczanie przez Gdański Zarząd Ceł kompetencji, przysługujących mu na zasadzie postanowień umownych — jak samowolne wydawanie regulaminów o domach skladowych, rozporządzeń o rejestracji towarów, nadchodzących morzem, zezwoleń na przywóz środków wybuchowych, jak samowolne udzielanie zezwoleń na uprawianie biernego obrotu uszlachetniającego, jak wydawanie zarządzeń, zwalniających od cła towary w ruchu pogranicznym.

Brak dostatecznej liczby urzędników Gdańskiego Zarządu Ceł, znających język polski, utrudnia sprawność służby celnej, a tem samem przedstawia się również jako naruszenie postanowień traktatowych i umownych.

Dopuszczenie przez Gdański Zarząd Ceł do obrotu uszlachetniającego przedsiębiorstw gdańskich, które nie miały prawa wywożenia towarów zagranicę celem uszlachetniania przed włączeniem Gdańska do polskiego obszaru celnego, oraz przedsiębiorstw, którym zezwolenia na uprawianie biernego obrotu uszlachetniającego Gdański Zarząd Ceł udzielił z przekroczeniem posiadanych kompetencji, jak również dopuszczenie takich form obrotu, które ze swej istoty obrotem uszlachetniającym nie są, łącznie z wydawaniem zarządzeń, zwalniających od cła towary w ruchu pogranicznym — naraziło Skarb Państwa Polskiego na ogromne straty.

Cóż bowiem odbywało się w Gdańsku pod niewinnym tytułem „bierny obrót uszlachetniający”?

Oto wywoziło się buraki do Prus Wschodnich, tam przerabiało się je na cukier, który wracał w milionach kilogramów bez cła. Prawnie nie był to wcale cukier, bo to były „uszlachetnione buraki”. Tak samo „uszlachetnione” wracało zboże — oczywiście, pod postacią mąki. Bardzo ładnemu „uszlachetnieniu” podlegało zwykle, najzwyczajnie, zardzewiałe stare żelastwo. Taki łom najprzeróżniejszego rodzaju opuszczał bardzo skromnie swój kraj, a wracał dumny w postaci nowiutkich i lśniących maszyn, narzędzi i t. d.

Jeżeli stare obręcze, połamane rury, wyrzucone na śmieci rezerwuary i t. d. mogły ulegać takiemu przeobrażeniu, cóż więc dziwnego, że szlachetny metal, srebro i złoto, był rów-

nież uszlachetniany? Surowiec i złomki tych metali, dawały przeświecne wyniki przy ich uszlachetnianiu, gdyż można z nich było robić prześliczną biżuterję przeróżnych form. Coprawda, była bieda tylko z lokowaniem tej prześlicznej biżuterji, bo Gdańsk jest, bądź co bądź, trochę za mały, aby mógł odebrać aż ponad 20.000 kg tych artystycznych cacek, ale znalazły one zbyt w Polsce.

Czasem proceder uszlachetniania wymagał rzeczywiście dużo zachodu, jak tego dowodzi przeobrażenie zwykłej skóry w ładne damskie rękawiczki. Droga była wówczas długa. Najprzód „przedsiębiorstwo” gdańskie musiało sprowadzić i odciec zwykłą skórę, oczywiście niebarwioną, bo cło byłoby za wysokie. Tak znacjonalizowany towar trzeba było wysłać zpowrotem zagranicę do farbowania. Po powrocie skóry z farbowania (bez cła naturalnie), przedsiębiorstwo gdańskie wykrawywało formy przyszłych rękawiczek, ale do szycia wysyłało te formy znów zagranicę. Poraz trzeci wracała ta sama skóra, tylko (już) w ostatniej swej podróży jako „prawie” gotowe rękawiczki (znów bez cła). „Gotowe” całkiem nie były, bo brak był jeszcze... guziczka. Ta finalizacja należała już do „fabryki” gdańskiej.

I hodowca owiec nie był pozbawiony dobrodziejstwa, jakim jest tego rodzaju uszlachetnianie. Za wysłaną wełnę surową ze swych owiec otrzymywał gotową przędzę lub tkaninę. I w przędzy i tkaninie była przecież wełna. Czy rzeczywiście gdańska — niewiadomo; ale runo z owiec australijskich nie jest gorsze od gdańskiego.

Gdańsk potrafi dużo strawić, ma zdrowy apetyt; gdzieżby mógł mieć tyle strawy do zaspokojenia swego głodu, gdyby nie był z Polską związany?

Gdańsk byłby już bardzo bogaty; tych 10 lat wspólnoty z polskim obszarem dawało mu wielkie zarobki i zyski pod różnemi postaciami — ale polityczne tendencje rządzącej Gdańskiem obcej biurokracji wybiły dno w beczce, a przez tę dziurę uciekało złoto polskie, napływające do kieszeni rodzimych Gdańszczan.

N. A.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

WOBEC PROJEKTU USTAWY KONCESYJNEJ DLA RUCHU SAMOCHODOWEGO¹⁾. — W niektórych kołach błędnie tłumaczony jest cel projektowanej ustawy koncesyjnej dla samochodowych przewozów towarowych, jako chęć Państwa, posiadającego koleje państwowe, do zniweczenia przewozów samochodowych w interesie kolei.

System koncesyjny, jak to stwierdza praktyka zagraniczna i u nas na G. Śląsku, ma na celu w pierwszym rzędzie ustalenie w interesie samych przedsiębiorstw zdrowego i opłacalnego pola pracy w określonym czasie i w określonych relacjach, tudzież zagwarantowanie przez to najszerszym warstwom, korzystającym z tego środka komunikacji publicznej, pewności, stałości, regularności i solidności świadczeń przewozowych.

Na drugim dopiero miejscu stoją względy konkurencyjności tej komunikacji względem kolei. Używane zazwyczaj określenie: „zwalczanie konkurencji” bynajmniej nie odpowiada właściwemu celowi i winno być zastąpione szerszym pojęciem, zrodzonym przez ogólnokomunikacyjną politykę państwową, a mianowicie pojęciem koordynacji obydwu środków — kolei i samochodu zarobkującego. Koordynacja mieści w sobie nie tylko tendencję do osłabienia licznych ujemnych dla gospodarki państwowej skutków ubytku przewozów na kolei, lecz zmierza również do wydobycia, w drodze rozumnej protekcji przewozów samocho-

dowych, jak największych korzyści z nowej komunikacji, jako uzupełniającej, dopełniającej i zastępującej przewozy kolei.

Koordynacja, której narzędziem jest system koncesjonowania, nie ma na celu krępowania tańszych, szybszych, sprawniejszych przewozów samochodowych, zabijania inicjatywy prywatnej lub bezwzględnej ochrony przewozów kolei, lecz odpowiedni rozdział pracy, odpowiadający z jednej strony naturalnym zdolnościom obydwu środków, z drugiej natomiast strony uwzględniający: obciążenia i nierówności pod względem obowiązków publicznych, jakim wyłącznie podpadają koleje, oraz fakt unieruchomienia nazawsze ogromnego kapitału w istniejące już przedsiębiorstwa dróg żelaznych w przeciwieństwie do łatwej przenośności przedsiębiorstw samochodowych.

Względy oszczędnej polityki kapitałowej i eksploatacyjnej wysuwają się tu na plan pierwszy, nie pozwalając państwu na bierne przypatrywanie się rozgorzałej bez miary walce konkurencyjnej, w warunkach nierównych pod względem prawnym, która, jak to dostatecznie widać na przykładzie z autobusami, wiedzie wkońcu do osłabienia obydwu konkurujących stron. Podwójna zaś komunikacja w kraju, ubogim w środki komunikacyjne, odbija się w rezultacie na zwiększonym obciążeniu ogółu, płacącego koszty nadmiernej konkurencji.

Nierówność ta, jak wogóle możliwość szkodliwej konkurencji, wpływa przedewszystkiem z różnicy organizacyjnej obydwu środków — kolei i samochodu zarobkującego. Kolej poddana

¹⁾ Por. również zesz. 44/1931, str. 1516.

została w interesie ogółu ciężkim obowiązkiem: regularności przewozu, urządzenia aparatu składowego i magazynowego, eksploatacji na odcinkach nierentownych, zabezpieczenia przewozu i dostawy, a przede wszystkim skrupowano jej taryfy, czyniąc z nich narzędzie polityki państwowej. Ten ostatni obowiązek w doniosłości swej przerasta wszelkie inne jeszcze obowiązki prawne i faktyczne, jak: ogromne ciężary społeczne, pensyjne, humanitarne, podatkowe, weterynaryjne, wojskowe, wreszcie konieczność utrzymania deficytowej komunikacji osobowej. Taryfa kolei nie jest ustalana według zasad rynkowych. Ogromne masy produktów przewozi się po koszarach, niższym od ogólnie obliczonego kosztu własnego całego przedsiębiorstwa kolejowego, i straty te odbijane być muszą znacznie wyższymi od tych kosztów taryfami na artykuły droższe. Na dalsze odległości, celem podtrzymania niektórych gałęzi produkcji, taryfa ulega znacznemu zróżnicowaniu pionowemu, również sztucznemu.

Wręcz przeciwnie ma się rzecz z samochodem: jest on narzędziem gospodarki indywidualnej, wolnym od regularności świadczeń, od obowiązku przewożenia każdego towaru na każde żądanie, od odpowiedzialności, od obowiązków budowania składów i do niedawna był wolny od ponoszenia kosztu utrzymania dróg. Jego taryfa jest ściśle naturalna, zatem pozbawiona różnicowania poziomego i pionowego i nie jest regulowana przez państwo, ani nawet ogłaszana.

Konkurencja tak nierównie potraktowanych przez prawo rywalów daje jednemu z nich, samochodowi, poważne przywileje, które, póki nie wywołują poważniejszych szkód dla ogółu, mogą być cierpiane w czysto liberalnym systemie. Natomiast szkody te stają się oczywiste, gdy wskutek odbierania kolejom wyłącznie dochodowych, drogo taryfowanych przewozów, aktualną staje się podwyżka taryf dla artykułów niekonkurowanych przez samochód, artykułów tanich i masowych, które są wyłączną domeną kolei, lecz przy których najmniejsze wahania odbijają się na całym życiu gospodarczym. Że kolej zmuszona jest do imania się tego środka, świadczą o tem przykłady kolei zagranicznych, i był to niechybnie najważniejszy moment, który w państwach liberalnych uciszył protesty zwolenników czystej konkurencji przeciw zaprowadzeniu systemu koncesyjnego. Głębiej analizujący ekonomista powinien mieć na uwadze, iż, abstrakcyjnie rzecz biorąc, kolej we wszystkich wypadkach, nie wyłączając okrzykanej drobnicy, przewoziłaby mogła bez deficytu artykuły wszelkiego rodzaju taniej od samochodu. I jedynie fakt, iż życie gospodarcze nie zniosłoby znacznie droższego wskutek tego kosztu przewozu surowców i produktów masowych, czyni wykonanie takiej koncepcji niemożliwym.

Procedura systemu koncesyjnego, warująca rozgraniczenie terenu pracy kolei i samochodu zarobkowego, przyjęte przez kraje zagraniczne, polega bądź na komisijnym rozpatrywaniu podziału relacji (Anglja), bądź wysokości taryf (decyzja Ministra Komunikacji w Niemczech). Najczęściej kolej ma prawo protestu przeciw powstawaniu wbitnie szkodliwych linii samochodowych (Niemcy, G. Śląsk, Węgry, Norwegia, Włochy, Finlandia i t. p.). Protest rozstrzyga władza ogólnego nadzoru komunikacyjnego nad kolejami i samochodami, która stara się w równej mierze rozwijać obydwa środki.

Rzecz jasną jest, że koleje prawa tego nie nadużywają. Bliższe relacje, których konkurencyjność wogóle nie daje się ustalić, gdyż samochód poniekąd uzupełnia kolej w relacji kołowej, biegnąc od domu do domu, wyłączone są od prawa protestu lub od faktycznych protestów (np. w Niemczech do 50 km). W relacjach tych kolej jest stosunkowo droższa. To samo dotyczy relacji półrownoległych, t. j. krótszych połączeń drogą bitą niż koleją. Właściwa szkodliwa konkurencja ma miejsce na odległościach 50 — 250 km na szlakach drogowych pobliskich kolei.

W warunkach polskich chodziłoby o poddanie koncesjonowaniu około 1/5 samochodów towarowych, t. j. zarobkujących,

gdyż projekt rządowy wyklucza koncesjonowanie samochodów fabrycznych, prywatnych i przewozów doraźnych. Z tej liczby zapewne połowa (około 1.000) nie wchodzi w rachubę jako niekonkurencyjne, co do drugiej połowy zarząd kolejowy będzie w szczególności zainteresowany, i rozstrzygający czynnik, Minister Robót Publicznych, ew. w porozumieniu z Ministrem Komunikacji rozważy uzasadnienie możliwego protestu okręgowych dyrekcji kolejowych.

Na usprawiedliwienie aktualności koncesjonowania linii samochodów zarobkowych przemawia względ, iż ten właśnie typ przewozu jest w Polsce dość silnie rozwinięty, wbrew poglądom niektórych kół i odmiennie niż w innych państwach, gdzie główną część konkurencji stwarzają przewozy fabryk i przewozy prywatne. Rozrostowi konkurencji sprzyjają: wygórowany i nieracjonalny miejski podatek przywozowy w sześćdziesięciu kilku miastach, o którego zniesienie kolej daremnie walczy od lat kilku, tudzież jeszcze uciążliwszy obowiązek poddawania kontroli skarbowej ksiąg kolejowych, co odstrasza kupiectwo od kolei, wreszcie też — o ile chodzi o przewóz bydła, mięsa i drobiu — wolność samochodu od procedury weterynaryjnej. Przewóz produktów włókiennictwa, artykułów kolonialnych, owoców, mięsa, papieru, cykorji, tudzież innych artykułów przewozu drobnicowego, odwrócił się od kolei, przynosząc jej niepowetowane straty.

Planowa polityka komunikacyjna, podjęta przez resorty drogowy i kolejowy, opierając się na systemie koncesyjnym, postępować będzie w kierunku pogodzenia zakresu i kierunków pracy obydwu konkurentów. Niezależnie jednak od takiej regulacji kolej musi stale kroczyć po drodze usprawnienia swego aparatu i techniki przewozowej oraz taryfowej.

W tym kierunku pierwsze poczynania zostały już dokonane, i szereg dalszych zarządzeń jest w przygotowaniu. W zakresie techniki przewozowej należy wymienić stałe ogólne przyspieszenie przewozów, tworzenie szybkich dalekobieżnych pociągów towarowych, tudzież specjalnych pociągów drobnicowych, krótkich i lekkich. Przy pociągach tego rodzaju chodzi o zerwanie z dawną zasadą skubiania jak największych transportów w jedną całość, co kępuje szybkość przewozów, ich regularność i punktualność, powodując liczne zatrzymania i przeładunki, szkodliwe skądinąd też dla bezpieczeństwa przesyłek.

Osobnym przedmiotem usprawnień musi się stać dowóz, który w epoce monopolu kolejowego miał znaczenie drugorzędne, obecnie zaś musi być związany z akwizycją i połączyć przewóz po szynach z odwózką do domu w jedną całość, aby klient miał możność nadawania przesyłki nie od stacji do stacji, lecz z domu do domu, z magazynu do magazynu na jednolitych warunkach, według ustalonej opłaty i jednolitej odpowiedzialności.

Nie ulega wątpliwości, że w ślad za innymi zarządami kolejowymi (Czechosłowacja, Niemcy, Austria) musi kolej polska sięgnąć również do pewnej modyfikacji taryf drobnicowych. Konkurencja samochodowa sprawiła, iż poziome różnicowanie towarów stało się dla kolei szkodliwym, to też kolej musi zrewidować obecny system 5 klas drobnicowych, zastępując go jedną klasą, pośrednią, czyniąc jedynie opusty przy większych ilościach drobnicy, jak to czynią samochody, i co zachęca do zbierania drobnicy w większe partje. Niezależnie od tego wypadnie chwycić się środka szczególnych zniżek taryfowych w relacjach zagrożonych, co nie sprzeciwia się zasadzie zastosowania równości taryf, gdyż w analogicznych warunkach zniżki mogą być udzielane wszystkim. Innym sposobem mogą być taryfy wyjątkowe, udzielane pod warunkiem przewiezienia większych kontyngentów z danych fabryk i warsztatów, pod warunkiem poniesienia przewozu samochodami w danych relacjach.

Ważnym działem reform są ulepszenia ekspedycyjne i uproszczenie formalności przy przewozach kolejowych. Obecnie samochód zwolniony jest od wszelkiej formalistyki, listów prze-

wozowych, kontroli i księgowości, co zmusi również kolej do odstąpienia od zbyt ścisłych rygorów i skomplikowanych przepisów buchalteryjnych.

Nie wspominając o licznych innych ulepszeniach w każdym niemal dziale pracy kolejowej, jak: gospodarki taborowej, działu reklamacyjnego, korespondencji, kredytów przewozowych, udogodnień przewozowych, akwizycji i t. p., należy ogólnie ustalić potrzebę stale postępującego komercjalizowania przedsiębiorstwa kolejowego.

A. D.

PRÓBY DALSZEGO PRZYŚPIESZENIA BIEGU POCIĄGÓW OSOBOWYCH. — Celem wyjaśnienia możliwości

przyśpieszenia biegu pociągów osobowych z polecenia Ministerstwa Komunikacji przeprowadzono szereg prób w październiku i listopadzie r. b. Próby te dokonywano na linii Warszawa-Katowice-Zebrzydowice przy obciążeniu 420 t oraz na linii Warszawa-Ząbkowice przy obciążeniu 650 t. W obu wypadkach osiągnięto szybkość 90 km, ale próby te wykazały również, że zwiększenie szybkości ponad 70 km połączone jest z niepomiarnie dużym zużyciem paliwa oraz że składy o wadze 650 t nie dają się zastosować przy obecnej długości peronów stacyjnych.

Jazdy próbne na innych szlakach, np. Warszawa-Dęblin, Warszawa-Toruń, Warszawa-Poznań, Lwów-Kraków-Poznań wykazały możliwość uzyskania skrócenia czasu przebiegu pociągów, zwłaszcza przy zmniejszeniu ilości i długości postojów. Tak np. pociąg Luxe przebył trasę Warszawa-Poznań w ciągu 4 godz. 20 min. z jednym postojem 6 min. w Kutnie.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W LISTOPADZIE 1931 R. — W listopadzie obroty portu gdyńskiego nie osiągnęły poziomu rekordowego miesiąca poprzedniego. Liczby listopadowe są jednak wyższe od liczb każdego innego miesiąca r. b. i poprzednich, wynosząc w samym handlu zamorskim 517.262 t, wobec 547.002 t w październiku i 503.102 t w lipcu r. b. Mamy więc w roku bieżącym trzeci miesiąc, w którym obroty portu przewyższają 500 tys. t. Obroty za 11 miesięcy r. b. wynoszą 4.832.087 t, za cały więc rok niewątpliwie przekroczą 5 milionów tonn. Przewidywaliśmy to, życie jednak poszło bodaj że dalej od nas — co, zresztą, w całej historii Gdyni jest zjawiskiem stałym: rozwój wypadków, obrotów i pracy portu wyprzedza ustawicznie zamiary i oczekiwania ludzi.

Swoją drogą teraz właśnie bardziej niż kiedykolwiek nadchodzi dla Gdyni moment krytyczny: rozbudowa nowych dziedzin pracy portu jest zahamowana wskutek ograniczenia wszelkich inwestycji w kraju, niektóre zaś z placówek zdobytych są zagrożone przez krytyczny spadek obrotów w handlu międzynarodowym. Poraz pierwszy, odkąd port gdyński istnieje, liczyć się można z pewnym cofnięciem się w pracy portu, prawdopodobnie jednak, pomimo wszystko, stosunkowo [nie tak] dużym.

Ruch statków w listopadzie był „dosyć” ożywiony, wykazując na wejściu 307 jednostek (w październiku 316) o pojemności 249.496 (262.725) nrt, na wyjściu zaś 313 (318) jednostek o pojemności 252.007 (265.292) nrt. Kolejność bander na czterech pierwszych miejscach jest w listopadzie ta sama, co w październiku: Szwecja, Polska, Niemcy, Danja. Główny konkurent Polski — Niemcy, pozostał dosyć daleko z tyłu za Polską: 77.453 i 66.612 nrt łącznie na wejściu i wyjściu. Natomiast Szwecja wysunęła się znowu daleko naprzód przed obie bandery następne, wykazując w listopadzie łącznie na wejściu i wyjściu 162.257 nrt, t. j. przeszło 32% całego tonnażu, pracującego w Gdyni. Danja ma już tylko 40.865 nrt. Znowuż więc istnieje znaczny dystans pomiędzy nią, a grupą czołową. Dalej idą już państwa, których udział w gdyńskim ruchu okrętowym jest bardziej zmienny: Łotwa 33.493 nrt, Norwegia 30.909 nrt, Stany Zjedn. Am. 24.458 nrt i t. d. Średni tonnaż statku, zawijającego do portu w Gdyni, wyniósł w listopadzie 808,9 nrt, zmalał więc w porównaniu do października (831,3 nrt). Mniejsza jest również średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie: 31 zamiast 34 w październiku. Średni postój statku w porcie jest natomiast bez zmian: 66,3 godzin.

Obrót towarowy cały, łącznie z małym kabotażem i z komunikacją z Wisłą i na Wisłę, wyniósł w listopadzie 518.728 t wobec 548.777 t w październiku. Gros, oczywiście, stanowi w tem handel zamorski: 517.262 t w listopadzie i 547.002 t w październiku. Przewóz w listopadzie wyniósł 33.232 t, wóz zaś 484.030 t. Bliższą charakterystykę listopadowych obrotów towarowych zawiera tabelka następująca (w tonnach):

Przywóz		Wywóz	
Owoce świeże	58	Żyto	128
Owoce suszone	318	Ryż wyluszczone	2.921
Kawa, kakao, herbata	20	Mąka ryżowa	1.395
Tytoń	103	Ziemniaki	8.357
Napoje alkoholowe	107	Cukier	10.180
		Napoje alkoholowe	266

¹⁾ Dane za październik — p. zesz. 47/1931, str. 1595.

Śledzie solone	94	Bekony	5.127
Zużle Thomasa	2.700	Wędliny	785
Tłuszcze zwierzęce surowe	80	Drób bity	54
Skóry	15	Masło	4
Żywica	15	Jaja	1.050
Wyroby gumowe	31	Makuchy	583
Glinka farbiarska	56	Stupy telegraf.	1.018
Rudy żelazne	6.064	Deski iłaty	1.385
Żelastwo (złom)	20.794	Węgiel (eksport.)	420.426
Miedź	15	Węgiel bunkrowy	16.240
Wyr. metalowe	119	Koks	925
Maszyny, aparaty i ich części	59	Sole potasowe	6.120
Samochody, i ich części	56	Nawozy azotowe	1.100
Papier	185	Szyny kolejowe	3.999
Bawełna	1.865	Cynk	624
Różne	472	Wyr. m talowe	117
		Papier	209
		Wyr. włókniste	618
		Różne	399
Razem:	33.232	Razem:	484.030

Przywóz do Gdyni w listopadzie stanowi swego rodzaju rekord, w znaczeniu ujemnym: jest wyjątkowo nieduży. Jedynie dwa pierwsze miesiące r. b., styczeń i luty, dały wyniki gorsze. Żelastwo, rudy, fosforyty, piryty, tomasyna i ryż surowy — oto jedyne towary w imporcie przez Gdynię, w odniesieniu do których można mówić o obrocie masowym. W listopadzie fosforytów i pirytów nie było wcale: ten dział importu krajowego wogóle stoi. Tomasynę przywiózł jeden tylko statek (2.700 t), zresztą niema w tej chwili sezonu na ten artykuł. W ryżu dawno jest po sezonie. Żelastwo wkroczyło w okres kryzysu (20.794 t). Były dni, kiedy wogóle nie było w porcie statków ze złomem — czego oddawna już nie notowano w Gdyni. W dodatku przez najbliższe parę miesięcy, zanim buty przetopią nagromadzone wskutek zastoju zapasy surowca, nie można liczyć na jakiegokolwiek ożywienie tego importu. Dwa statki z rudą w listopadzie (6.064 t) cokolwiek uratowały sytuację. Z drugiej strony obrót drobnicą był bardzo nieduży. Jedynym „świetnym punktem” przywozu listopadowego przez Gdynię była bawełna (1.865 t), która nadeszła w kilku większych partjach, a między niemi transport na S. S. „Walgas” (7.350 bel), będący największym ze wszystkich dotychczasowych. Transport ten w dodatku — co wymaga specjalnego podkreślenia — nadszedł na konygnację.

W wywozie poza węglem, którego jest prawie tyleż co w rekordowym i pod tym względem październiku (454.880 i 436.666 t), dało się w listopadzie zauważyć pewne ożywienie. Suma obrotów w eksporcie poza węglem wyniosła w listopadzie 48.364 t wobec 38.389 t w październiku. Zmiany in plus wykazały przede wszystkim 3 artykuły: ziemniaki, sole potasowe i szyny kolejowe. Sezon jesiennego eksportu ziemniaków był w r. b. szczególnie krótki, co pozostaje w związku z wczesnym nastaniem mrozów. Te ilości, które wyszły (8.357 t w listopadzie i 2.572 t w październiku), wykazały korzystną kalkulację dla eksporterów. Zdaje się też, że odtąd transporty kartofli będą ostatecznie zdobyte dla Gdyni, i że w okresie sezonu wiosennego można będzie oczekiwać większych obrotów tym artykułem. Eksport soli potasowych (6.120 t wobec 800 t w poprzednim miesiącu) zdaje się wróżyć także na przyszłość pracę dla portu. Blisko 30 tys. t od początku roku stanowi dla tego artykułu ilość, jak na nasze stosunki, wcale po-

ważną. Szyny kolejowe (3999 t) idą na poczet kontraktów hut polskich z kolejami holenderskimi. W listopadzie odeszły z Gdyni 3 statki z szynami. Poza tem w eksporcie wykazać należy 3 dalsze pozycje o charakterze stałym: przedewszystkiem cukier (10.180 t wobec 12.581 t), gdzie mamy do czynienia z rozpoczynającym się wywozem sezonowym, następnie wytwory Łuszczarni Ryżu (4.316 t wobec 4.172 t), wysyłane regularnie z jednej strony do kraju, z drugiej zaś za morze, przyczem fabryka pracuje wciąż przez 24 godziny, przerabiając zaasy surowca, nagromadzone w sezonie letnim, wreszcie chłodzone produkty spożywcze: bekony (5.127 i 5.496 t), wędliny (785 i 809 t), jaja (1.050 i 778 t), które co tydzień ładują do Anglii 3 statki. Statki te ładują w Gdyni inne jeszcze towary, a wśród nich przedewszystkiem manufakturę i konfekcję; 707 t tych towarów w październiku i 618 t w listopadzie — są to bardzo poważne ilości. Manufaktura i konfekcja polska idą przedewszystkiem do kolonij angielskich. Ostatnie ożywienie tego obrotu miało charakter specjalny — pozostawało mianowicie w związku z zapowiedzią wprowadzenia w Anglii ceł protekcyjnych na wyroby włókniste. To nastąpiło, eksport z Polski niewątpliwie wskutek tego zmaleje, angielskie rynki kolonialne są jednak już zdobyte. Jeszcze parę słów należy się dwóm towarom w eksporcie: cynkowi (624 t), gdzie panuje kryzys, wskutek czego eksport zmalał, choć utrzymuje się regularnie, a poza tem drzewa (2.403 t), gdzie również kryzys daje się we znaki. Zanotować w końcu należy: 1.100 t nawozów azotowych oraz 583 t makuchów. Tu jeszcze obroty obecne są dużo mniejsze od spodziewanych.

W ruchu przybrzeżnym oraz w komunikacji z Wisłą obroty z: względu na sezon są nieduże: do Gdańska wysłano 291 t towarów (ryż wyłuszczone, oleje, owoce suszone, spirytus, miedź i t. d.), do głębi kraju Wisłą 780 t (ryż wyłuszczone). Z Wisły nadeszło 388 t towarów (głównie cukier, a poza tem owoce suszone), z Gdańska zaledwie 7 t drobnicy.

Ruch pasażerski ustaje prawie całkowicie w sezonie zimowym: w listopadzie przyjechało 298 pasażerów (w październiku 640), wyjechało 252 (381) pasażerów. Są to podróźni prawie wyłącznie do i ze Stanów Zjednoczonych.

RYNEK FRACHTOWY. — Sytuacja rynków frachtowych jest coraz cięższa; w ub. tygodniu dokonano znikomej ilości zafrachtowań.

Na rynku powrotnym La Platy zakontraktowano 5 statków o łącznym tonnażu 36.300 t po stawkach sh 15/6 za statki większe z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu, 6 d extra za każdy dalszy tydzień do połowy stycznia.

Nieznaczna ilość kontraktów, zawartych w Australji, wykazuje zniżkę stawek. Notowano wznowienie zapotrzebowania na tonnaż pod zboże do Szanghaju; płacono sh 16 od tonny z Sydney. Na ryż z Burmy do Aleksandrii, Portugalji i rejonu Havre — Hamburg notowano stawkę sh 26/3.

Na rynkach czarnomorskim i dunajskim zastój. Natomiast notowano pewne zapotrzebowanie tonnażu pod ładunki rudy z portów śródziemnomorskich, zwłaszcza na statki mniejszego typu; stawki nie uległy żadnej zmianie.

Rynek amerykański reprezentowany był słabo. Z Kuby zawarto kilka niewielkich kontraktów po sh 15/6, z portów Oceanu Spokojnego do Szanghaju po \$ 2'75 przy tendencji zniżkowej.

Na rynku gdańskim sytuacja frachtowa pogorszyła się. Eksport zboża ustał prawie zupełnie. Zakontraktowano kilka dużych statków pod drzewo do Anglii, m. in. ładunek 120.000 szt. progów kolejowych z Gdańska do Amsterdamu lub Dordrecht po Hfl. 5'50 za 1 load z ładunkiem w 1932 r.

W eksporcie węgla sytuacja bez zmian. Zafrachtowano szereg statków do portów środkowej Szwecji. Wobec zaawansowanej pory frachty w tym kierunku nieznacznie zwykowały. Pewne ożywienie notowano również w frachtowaniu węgla do Francji. Orientacyjne stawki były następujące: 3.300 t do Sztokholmu po sh 5, 3.200 t do Gefle po sh 4'10, 2.650 t do Hallstaviu po Kor. 4'80, 2.200 t do rejonu Härnösand po Kor. 6'50.

Eksport cukru w porównaniu do lat ubiegłych znacznie słabszy. Niemniej, poza ładunkami częściowemi, zakontraktowano kilka dużych statków pod cukier do Anglii i Holandji, m. in. 3.500 t z Gdyni do Rotterdamu, 2.800 t z Gdańska do Rotterdamu. W ub. tygodniu wyszedł 6.300-tonnowy statek linii Hamburg-America z ładunkiem cukru do Bombaju.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

KONWENCJE:

Konwencja o uproszczeniu formalności celnych, podpisana w Genewie dn. 3/XI 1923 r., oraz ośw. rządowe w sprawie złożenia dokumentu ratyfikacyjnego z dn. 19/IX 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 106, poz. 819 oraz 820).

Konwencje, dotyczące umowy najmu i repatrjacji marynarzy, podpisane w Genewie dn. 26 VII 1926 r., oraz ośw. rządowe w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych z dn. 5/XI 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 106, poz. 821 oraz 822).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA:

Zmiana rozp. Ministra Skarbu z dn. 13/VIII 1931 r. o organizacji i zakresie działania izb i urzędów skarbowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 28/XI 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 107, poz. 834).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

19 grudnia:

— „Towarzystwo Akcyjne Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych”, S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Marszałkowska 9.

21 grudnia:

— **Polsko-Włoska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Nafetowego „Bonariva”,** S. A. we Lwowie — o godz. 13 w lokalu Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4.

— **Akcyjne Towarzystwo Krawieckie „Ameryka”,** S. A. — o godz. 20 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żąbkowska 40.

22 grudnia:

— **„Fabryki Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn i Przystecka”,** S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, pl. Wolności 9.

23 grudnia:

— **Żywiecka Fabryka Papieru „Solali”,** S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Zabłociu koło Żywca.

27 grudnia:

— **„Wieluński Przemysł Drzewny i Budowlany”,** S. A. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Wieluniu, ul. Częstochowska 15.

28 grudnia:

— **„Towarzystwo Akcyjne Manuf. Bawełn. Lorenz i Krusche”,** S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Zgierzu, ul. 1 maja 5.

— **„Optima”, Spółka Akcyjna dla Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych w Krakowie,** S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Krakowie — Podgórze, ul. Krakusa 7.

— **„Ostrzeszów”, Zakłady Ceramiczne i Taktaki w Budach, poczta Ostrzeszów,** S. A. — o godz. 13 w lokalu Władysława Stopy w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.

— **Polskie Zakłady „Marconi”,** S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Narbutta 29.

— **„Przemysł Jedwabny”,** S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Śródmiejska.

— **„Wschodnie Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Urzędzeń Rolnych”,** S. A. — o godz. 16 w Warszawie, ul. Koszykowa 1, m. 18.

— **Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu „Polon”,** S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Cegielniana 3.

— **„Zgierska Wełniana Manufaktura”,** S. A. w Zgierzu — o godz. 16 w lokalu notariusza T. Kossa w Częstochowie, ul. Najświętszej Panny Marji II Aleja 29.

— **„St. Grabianowski i S-ka”,** S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Katowicach, ul. Słowackiego 24.

— **„Drukarnia Bydgoska”,** S. A. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Poznańska 12/14.

29 grudnia:

— **Zakłady Przemysłu Drzewnego „Delatyn” w Polsce we Lwowie,** S. A. — o godz. 18 w kancelarii adw. Dr. Tadeusza Dwernickiego we Lwowie, ul. Hacka 21.

— Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „A. Büschel”, Eksport Jaj, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

— Towarzystwo „Borysław”. Spółka Akcyjna dla Przemysłu Wosku Ziarnistego i Oleju Skalnego, S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Borysławiu.

— „Polskie Towarzystwo dla Handlu i Hodowli Ryb”, S. A. w Warszawie — o godz. 18 w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego w Warszawie, ul. Fredry 8.

— „Hungaria”. Polsko-Węgierskie Towarzystwo Handlu Winem. Generalne Przedstawicielstwo Król.-Węgierskich Piwnic Państwowych, S. A. w Warszawie — o godz. 18 w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego w Warszawie, ul. Fredry 8.

— „Polska Barwa”. Fabryka Farb w Końskich, S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Poselska 20.

— Fabryka Przetworów Ziarnianych „Złoty Potok”, S. A. — o godz. 10 w lokalu Częstochowskiego Syndykatu Rolniczego w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 15.

— „Fema” Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych, S. A. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Dr. E. Warmińskiego 11.

— „Płazowska Fabryka Dachówek i Cegieł”, S. A. w Krakowie — o godz. 18 w kancelarii Dr. Ludwika Merza w Krakowie, ul. Starowiślna 1.

— „Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych w Skawinie”, S. A. — o godz. 17 w kancelarii Dr. Ludwika Merza w Krakowie, ul. Starowiślna 1.

— Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn”, S. A. — o godz. 10 w lokalu S-ki na kopalni „Saturn” w Czeladzi.

— „Polska Nafta”, S. A. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 10.

— „Tri” Towarzystwo Robót Inżynierskich, S. A. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Grotgiera 14.

— „Bank Przemysłowców”, S. A. — o godz. 13 w gmachu Banku w Poznaniu, Stary Rynek 73/74.

— „Miodosytia i Przemysł Miodowo-Pszczelniczy K. Mieszkowski”, S. A. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sandomierska 13.

— „Arma”, Fabryka Broni i Maszyn we Lwowie, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki we Lwowie, pl. gen. Bema 3.

— Spółka Akcyjna Fabryk Chemicznych „Radocha”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienkiewicza 2.

30 grudnia:

— „Bank Kwilecki, Potocki i S-ka”. S. A. — o godz. 16 min. 30 w lokalu Banku w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

— „Technika Gorzelnicza”, S. A. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wronia 69.

— „Młyn Poznański”, S. A. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Kolejowa 19.

— „Toruński Port Drzewny”, S. A. — o godz. 13 w Ratuszu w Toruniu, pok. 29.

— „Browar Związkowy”, S. A. — o godz. 12 min. 30 w kancelarii Notarjusza Z. Hübnera w Warszawie, ul. Kapucyńska 6 (gmach Hipoteki).

— „Zjednoczone Fabryki Cykorji Ferd. Bohm & Co i Gleba w Włocławku”, S. A. — o godz. 14 w lokalu S-ki w Włocławku, ul. Toruńska 2-b.

— „Polski Bank Handlowy”, S. A. — o godz. 13 w lokalu Banku w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 19.

— „Pierwsza Krajowa Hurtownia Win i Spirytualji Seydel i S-ka w Warszawie”. S. A. w likwidacji — o godz. 18 w siedzibie Komisji Likwid. w Warszawie, ul. Senatorska 38.

— „F. Lisiecki, Dom Konfekcyjny”, S. A. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Poznaniu.

— „Garbnik”, S. A. w Krakowie — o godz. 16 w biurach Związku Przemysłowców w Krakowie, ul. Szpitalna 15.

— Belgijska Spółka Akcyjna „Towarzystwo Południowo-Rosyjskich Hut Lustrzanych”, S. A. — o godz. 15 w siedzibie S-ki w Brukseli, ul. Henri Maus 37/39.

31 grudnia:

— „Drukarnia Mieszkańska”, S. A. w Poznaniu — o godz. 11 w restauracji „Pod Strzechą” w Poznaniu, pl. Wolności 7, I p.

— „Browary Chełmińskie”, S. A. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Chełmnie, ul. Biskupia 7/8.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W LISTOPADZIE 1931 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe w listopadzie 1931 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za listopad 1930 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody:		Wydatki:	
	listopad 1931	listopad 1930	listopad 1931	listopad 1930
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	6	7	272	376
Sejm	2	6	526	71
Senat	—	—	143	18
Kontrola Państwowa	148	—	453	585
Prezjdjum Rady Ministrów	1	2	320	328
Min. Spraw Zagranicznych	973	585	5.206	1.522
Min. Spraw Wojskowych	170	285	63.346	66.807
Min. Wewnętrznych	780	872	17.918	20.390
„ Skarbu	108.904	130.595	9.809	11.823
„ Sprawiedliwości	4.644	4.437	8.979	10.482
„ Przemysłu i Handlu	911	790	1.486	2.868
„ Komunikacji	17	35	306	1.610
„ Rolnictwa	291	393	1.412	2.778
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	250	228	28.341	35.135
„ Robót Publicznych	707	4.809	5.497	13.620
„ Pracy i Opieki Społecznej	95	34	7.690	8.175
„ Reform Rolnych	931	105	1.493	3.516
Min. Poczty i Telegrafów	2	2	168	184
Emerytury	1.733	969	12.809	12.508
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	13.467	10.559
Długi państwowe	—	—	12.705	19.282
Razem:	120.565	144.154	192.346	222.637

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezjdjum Rady Ministrów:				
a) Polska Agencja Telegraf.	—	—	60	63
b) Drukarnie Państwowe	12	12	—	—
c) Wydawnictwa Państwowe	60	56	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych	—	—	—	—
Zdrojowiska Państwowe	1	—	—	—
Państw. Zakł. Przem.-Zboż.	—	—	—	—
Ministerstwo Przem. i Handlu:	—	—	—	—
Przedsięb. przemysłowe, handlowe i górn.-hut.	1	1	—	—
Ministerstwo Komunikacji:	—	—	—	—
Polskie Koleje Państwowe	10.380	—	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:	—	—	—	—
Lasy Państwowe	5.000	8.500	—	—
Ministerstwo Pracy i O. S.:	—	—	—	—
Etapy Urzędu Emigracyjnego	—	1	—	—
M-stwo Poczty i Telegrafów:	—	—	—	—
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	1.230	—	—	—
Razem:	16.684	8.570	60	63

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	4.374	4.856	—	—
„ tytoniowy	25.101	33.000	—	—
„ spirytusowy	25.347	30.231	—	—
„ zapalczany	2	800	—	—
Loterja państwowa	1.501	2.224	—	—
Razem:	56.325	70.314	—	—
Ogółem:	193.574	223.038	192.406	222.700

Listopad był pierwszym w bież. roku budżetowym miesiącem, który dał nadwyżkę dochodów nad wydatkami (zł 1'2 miljn.); pierwsze bowiem 7 miesięcy 1931/32 r. wykazywały deficyt budżetowy, który od czerwca do października stale malał (zł 43'6 miljn., zł 25'4 miljn., zł 13'4 miljn., zł 8'5 miljn., zł 4'2 miljn.) — aż w listopadzie przeszedł w nadwyżkę.

Po znacznej zwwyżce dochodów w październiku (do zł 211'1 miljn.) listopad wykazuje ich spadek (zł 193'6 miljn.) — lecz do poziomu wyższego niż w poprzednich miesiącach bież. roku budż. z wyjątkiem 2 pierwszych, t. j. kwietnia i maja. Spadek dochodów nastąpił we wszystkich 3 grupach budżetu, t. j. w dochodach administracji (o zł 6'5 miljn.) — przyczem tu główną rolę odegrał lekki spadek wpływów z danin, dalej — we wpłatach przedsiębiorstw (o zł 0'4 miljn.) — dzięki temu, że wpłata Poczty i Telegrafu obniżyła się z zł 5'5 miljn. do zł 1'2 miljn., co zresztą było w dużej części zrekompensowane przez wzrost wpłaty Lasów Państw. z zł 1'5 miljn. do zł 5'0 miljn., wreszcie — we wpłatach monopolów (o zł 10'6 miljn.) — dzięki ubytkowi wpłaty monopolu zapalczanego (w październiku zł 6'0 miljn.) oraz niższe wpłaty monopolu tytoniowego. Wydatki w listopadzie obniżyły się nieco silniej niż dochody (z zł 215'3 miljn. do zł 192'4 miljn.) i dzięki temu właśnie uzyskana została nadwyżka budżetowa; spadek wydatków nastąpił w dużej części dzięki niższej obsłudze długów (z 22'3 miljn. do zł 12'7 miljn.).

W ciągu 8 miesięcy 1931/32 r. dochody wyniosły zł 1.544'7 miljn., a więc były mniejsze niż w tym samym okresie r. ub. (zł 1.820'5 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie kwiecień — listopad 1931/32 r. wyniosły zł 1.671'8 miljn., gdy w tymże czasie w 1930/31 r. zł 1.814'7 miljn.

Stosunek dochodów i wydatków w pierwszych 8 miesiącach roku budżetowego do sum, ustalonych w budżecie na cały rok, przedstawia się następująco: dochody administracji stanowiły 52'9% budżetu, wpłaty przedsiębiorstw — 82'0%, wpłaty monopolów — 51'5%, wydatki administracji — 58'5% budżetu, dopłaty do przedsiębiorstw — 17'6%. Jak widzimy, zarówno dochody, jak i wydatki budżetowe nie osiągnęły idealnego procentu budżetu (66'7% za 8 miesięcy) — z wyjątkiem jedynie wpłat przedsiębiorstw.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskutecznianych z budżetu administracji na rok 1931/32, oraz przez przedsiębiorstwa, wydatkowano też w listopadzie dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie zł 165'2 tys., w tem Min. W. R. i Ośw. Publ. zł 9'7 tys., a Min. Robót Publ. zł 155'3 tys.

Obroty kasowe w listopadzie r. b. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/XI	176'5	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim w dn. 1/XI	3'6	—
Rachunek specjalny pożyczki zapalczanej w Banku Polskim w dn. 1/XI	8'1	—
Obroty budżetowe	193'6	192'4
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	8'8	6'7
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	0'2
Pożyczki państw. — obroty gotówką:		
8% pożyczka konwersyjna	—	0'0
4% „ premijowa dolarowa	0'0	0'0
6½% pożyczka zapalczana	17'8	26'0
Sumy obrotowe	806'7	809'1
„ obce	176'3	162'5
Pozostałość w dn. 30/XI	—	190'9
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim w dn. 30/XI	—	3'6
Rachunek specjalny pożyczki zapalczanej w Banku Polskim w dn. 30/XI	—	—
Ogółem:	1.391'4	1.391'4

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W LISTOPADZIE 1931 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w listopadzie 1931 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Preli- mino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	7.000	8 651
„ od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	3.500	6.208
Podatek przemysłowy	18.000	15.962
„ dochodowy	24.000	22.038
„ wojskowy	10	20
„ od kapitałów i rent	500	516

Zaległości podatków zniesionych	10	57
Odsetki zwłoki, kary, należności egzeku- cyjne i grzywny	2.500	2.466
R A Z E M:	55.520	55.918

2. — PODATEK MAJĄTKOWY 1.000 375

3. — PODATKI POŚREDNIE

Podatek od wina	150	287
„ „ piwa	150	661
„ „ cukru	8.500	8.860
„ „ drożdży	700	681
„ „ olejów mineralnych	1.800	2.160
„ „ zapalniczek	—	—
„ „ kwasu octowego	15	23
Akcyzowe opłaty patentowe	50	135
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	100	126
Podatki zniesione	—	4

R A Z E M: 12.165 12.937

4. — CŁO

Cło przywozowe	10.850	10.981
Wpływy uboczne od cła przywozowego	1.100	1.512
Cło wywozowe	45	128
Wpływy uboczne od cła wywozowego	5	7

R A Z E M: 12.000 12.628

5. — OPŁATY STEMPLOWE 13.000 12.169

6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN 7.206 9.111

7. — MONOPOLE

Monopol solny	4.000	4.374
„ tytoniowy	26.000	25.101
„ spirytusowy	26.000	25.347
„ zapalczany	—	2
Loterja państwowa	1.500	1.501

R A Z E M: 57.500 56.325

OGÓŁEM: 158.391 159.463

Październik otworzył okres większych wpływów skarbowych — w związku przedewszystkiem z tem, że na końcowe miesiące roku przypadają terminy poważniejszych płatności podatkowych, a częściowo i w związku z sezonowym ożywieniem obrotów. Wpływy listopadowe utrzymały się na tym wyższym poziomie, aczkolwiek w stosunku do rekordowych wpływów październikowych wykazały spadek o zł 15'0 miljn., pozostając jednak wyższe od wpływów, osiąganych w poprzednich miesiącach bież. roku budżetowego. Powyższy spadek wpływów w stosunku do października nastąpił głównie w zakresie wpłat monopolów (o zł 10'6 miljn.), tak że dochody z danin obniżyły się tylko o zł 4'3 miljn. W stosunku do preliminarza, ustalonego przez Min. Skarbu na listopad, wpływy, faktycznie osiągnięte, okazały się wyższymi, nie dopisując tylko nieznacznie w opłatach stempłowych i monopolach, poważniej zaś — w podatku majątkowym.

Podatki bezpośrednie zwyczajne (a więc bez majątkowego) dały w listopadzie zł 55'9 miljn., obniżając się o zł 4'3 miljn. w stosunku do października i o zł 5'9 miljn. w stosunku do listopada r. ub. Silnie wzrosły w listopadzie w porównaniu z październikiem wpływy z podatków gruntowych (z zł 3'4 miljn. do zł 8'7 miljn.) oraz z podatku od nieruchomości (z zł 2'8 miljn. do zł 6'2 miljn.) — wobec przypadających w listopadzie terminów płatności tych podatków; wpływy te były również wyższe od szzlorocznych (w gruntowych o zł 0'2 miljn., w podatku od nieruchomości — o zł 1'1 miljn.). Natomiast wpływy z podatku przemysłowego i dochodowego, których terminy płatności (poza comiesięcznymi) nie wypadły w listopadzie, zmniejszyły się w stosunku do października r. b. jak zresztą i w stosunku do listopada r. ub.: z przemysłowego — odpowiednio — o zł 8'9 miljn. i zł 5'0 miljn., z dochodowego — o zł 3'7 miljn. i zł 2'1 miljn.

Dochód z podatku majątkowego obniżył się w listopadzie prawie o połowę w stosunku do października r. b. (z zł 0'37 miljn. wobec zł 0'67 miljn.), a nieco jeszcze silniej w stosunku do listopada r. ub. (z zł 0'77 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich — po spadku w październiku — w listopadzie znowu podniosły się (z zł 11'5 miljn. do zł 12'9 miljn.); wzrost wpływów wykazują wszystkie ważniejsze podatki z wyjątkiem podatku od piwa, przyczem dochód z podatku od cukru podniósł się o zł 1'2 miljn. W stosunku do listopada

r. ub. wpływy tegoroczne wykazały spadek we wszystkich pozycjach: stosunkowo najmniejszy w podatku od cukru (o z 0'2 miljn.), a największy w podatku od piwa (o z 0'4 miljn.), ogółem zaś o z 1'2 miljn.

Dochody z ceł obniżyły się w listopadzie w stosunku do października zaledwie o z 0'1 miljn., ale stanowiły niemal więcej niż połowę wpływów w listopadzie r. ub. (z 21'6 miljn.).

Dochód z opłat stemplowych, będący pewnym odbiciem sytuacji obrotów gospodarczych, od 3 miesięcy nie ulega poważniejszym zmianom (wrzesień — z 12'7 miljn., październik — z 12'8 miljn., listopad — z 12'2 miljn.), utrzymuje się jednak na poziomie niższym niż w r. ub. (z 13'7 miljn. w listopadzie).

Nadzwyczajny dodatek do danin wobec lekkiego spadku wpływów z samych danin dał dochód nieznacznie mniejszy niż w październiku (z 9'1 miljn. wobec z 9'4 miljn.).

Spadek wpłat monopolów w listopadzie w stosunku do października dotyczy monopolu tytoniowego (z z 32'0 miljn. do z 25'1 miljn.) oraz monopolu zapalczanego (w październiku pierwsza w r. b. większa wpłata z 6'0 miljn.); wpłata monopolu spirytusowego zwiększyła się o z 1'6 miljn. W porównaniu z r. ub. wpłaty listopadowe w r. b. były mniejsze o z 14'0 miljn., przyczem wpłata monopolu tytoniowego była niższa o z 7'9 miljn., spirytusowego zaś o z 4'9 miljn.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w listopadzie 1931 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1931/32 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w listopadzie 1930 r., przedstawia się następująco (w miljn. z):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1931/32	Listopad 1931	Listopad 1930
Podatki bezpośrednie	58'8	55'9	61'8
Podatek majątkowy	3'7	0'4	0'8
Podatki pośrednie	15'5	12'9	14'1
Cło	29'2	12'6	21'6
Opłaty stemplowe	15'1	12'2	13'7
Nadzwycz. dodatek do danin	9'4	9'1	9'7
Monopole	73'5	56'3	70'3

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w listopadzie r. b., były niższe od teoretycznie obliczonej miesięcznej normy budżetowej; najbardziej od niej zbliżyły się wpływy z podatków bezpośrednich i nadzwyczajnego dodatku do danin.

Dochód z danin i monopolów w pierwszych 8 miesiącach 1931/32 r. wyniósł z 1.258'1 miljn., a więc mniej zarówno od dochodu, uzyskanego w tym samym okresie 1930/31 r. (z 1.525'4 miljn.), jak i od kwoty, przewidzianej w budżecie ($\frac{2}{3}$ kwoty, przewidzianej na cały 1931/32 r. — z 1.641'2 miljn.).

Zestawienie wpływów w okresie kwiecień — listopad 1931/32 r. z wpływami, osiągniętymi w tym samym czasie w 1930/31 r., oraz z budżetem na 1931/32 r. przedstawia się następująco:

	Kwiecień — listopad		
	1930/31	1931/32	% budżetu
Daniny	972'2	803'6	50'9
Podatki bezpośrednie	473'5	402'2	57'0
w tem:			
podatki gruntowe	32'4	31'6	52'7
podatek od nieruchomości	33'0	32'2	67'1
" przemysłowy	200'5	162'7	54'2
" dochodowy	175'4	149'5	59'8
Podatek majątkowy	9'5	12'6	28'7
Podatki pośrednie	116'0	108'5	58'4
w tem:			
podatek od cukru	75'0	72'8	58'1
Cło	180'8	110'9	31'7
Opłaty stemplowe	120'4	101'8	56'1
Nadzwycz. dodatek do danin	72'1	67'6	60'0
Monopole	553'2	454'4	51'5
w tem:			
monopol tytoniowy	278'6	240'1	61'4
" spirytusowy	221'7	169'1	42'2
Ogółem daniny i monopole:	1.525'4	1.258'1	51'1

K.

PODATKI I OPŁATY

ZAWIESZENIE PODATKU OD OBROTU PRZY EKSPORCIE ŚWIEŻYCH JAGÓD LEŚNYCH I GRZYBÓW ORAZ PRZELOTU. — Na zasadzie art. 94 p. 1 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu okólnikami z dn. 28/XI r. b. L. D. V 6849/4/31 oraz 6327/4/31

zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych świeżymi jagodami leśnymi i świeżymi grzybami, dokonanych w okresie od dn. 1/I 1931 r., oraz od transakcji eksportowych przelotem (Antyllis vulneraria), również dokonanych w okresie od dn. 1/I 1931 r.

Omawiana ulga stosowana będzie przy ścisłym przestrzeganiu przepisów ust. 1 § 9 rozp. Ministra Skarbu z dn. 8/VIII 1925 r.

SPRAWA ZRYCZAŁTOWANIA PODATKU OBROTOWEGO WE WŁÓKIENICTWIE.

— W dn. 11/XII obradował w Łodzi zjazd izb przemysłowo-handlowych, reprezentujących okręgi włókiennicze, w sprawie ustosunkowania się do zagadnienia zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie. W obradach zjazdu wzięli udział przedstawiciele następujących izb: bielskiej, łódzkiej, sosnowieckiej, warszawskiej i wileńskiej.

Obrazy wykazały, że część izb nie przyłącza się do opinii, stwierdzającej celowość wprowadzenia ryczałtu w odniesieniu do włókiennictwa. W związku z tem, zgodnie z życzeniem Min. Skarbu, Izba Przem. - Handlowa w Łodzi jako referentka tej sprawy w odpowiedzi swej, przedłożonej po zjeździe P. Wice-ministrowi Zawadzkiemu, uwzględniła również stanowisko poszczególnych izb, dając wyraz ich odrębnych poglądów i podając równocześnie własne ich oświetlenie. W odpowiedzi tej Izba przedstawiła w referacie całokształt zagadnienia, podkreślając, iż bliższe i szczegółowsze rostrzygnięcie całokształtu spraw wymaga długotrwałych studiów, które niezwłocznie zostaną przez nią podjęte. W związku z tem Izba zastrzegła sobie wobec Min. Skarbu ewentualne wysunięcie opinii, będących rezultatem jej badań, co stanie się aktualnym w okresie opracowywania projektu rozporządzenia wykonawczego.

Zjazd zaakceptował bez istotniejszych zmian propozycje Izby Łódzkiej w sprawie unormowania podstawowych zagadnień, łączących się z kwestją zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie. Tak więc zjazd sprzecyzował tezę, iż pobór zryczałtowanego podatku winien odbywać się w fazie importu surowca, co zagwarantuje większą kontrolę ze strony władz celnych i wydatnie rozszerzy liczbę płatników. Zjazd zaakceptował również szereg wniosków, dotyczących metody należytego obliczenia stopy zryczałtowanego podatku oraz przepisów przejściowych w kierunku bezwzględnego zagwarantowania Skarbowi Państwa dotychczasowych wpływów z tytułu tego podatku przy jednoczesnym uniknięciu niepożądanych dla życia gospodarczego wstrząsów. Wreszcie, zjazd uznał, iż w interesie częściowego odciążenia przemysłu, na którego barki spadnie ciężar zryczałtowanego podatku, wyłoni się ewentualność podwyższenia cen świadectw przemysłowych, a to z uwagi na fakt, iż przetwórczy przemysł i handel przy nowym systemie podatkowym będą zwolnione od obowiązku uiszczania podatku. W końcu zjazd stwierdził, że ze względu na konieczność dokładnego wyjaśnienia szeregu spraw oraz podjęcia wyczerpujących badań nad sprawą właściwego ustalenia stopy zarówno zryczałtowanego, jak i wyrównawczego podatku — byłoby pożądane wprowadzenie w życie tej reformy w terminie późniejszym niż pierwotnie przewidywany — 1/I 1932 r.

M. K.

UISZCZANIE PODATKÓW W NATURZE. — Par. 3 rozp. wykonawczego z dn. 16/XI r. b. do ustawy o uiszczaniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym — przewiduje, że żyto, pszenica, jęczmień, groch i gryka będą przyjmowane na spłatę zaległości podatkowych w ilości, nie mniejszej od 10 q, przyczem ilość tę może stanowić jeden lub kilka z tych produktów.

Celem umożliwienia spłaty zaległości podatkowych wymienionymi artykułami drobnym rolnikom, nie rozporządzającym z reguły większymi ilościami tych produktów — Min. Skarbu na wniosek Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia — okólnikiem z dn. 24/IX r. b. L. D. V 4436/1/31 wyraziło zgodę, by wymienione artykuły były przyjmowane od drobnych rolników również i w ilościach mniejszych od 10 q.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 7 do 12 grudnia 1931 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym nadal tendencja mocniejsza, i większość notowań wykazuje poprawę w porównaniu z kursami końcowymi okresu poprzedniego.

a mianowicie: franki francuskie i szwajcarskie, liry włoskie, floreny holenderskie oraz guldeny gdańskie. Bez zmiany pozostał kurs koron czeskosłowackich, niżej zaś kształtowały się dolary, funty szterlingów oraz helgi. Różnice kursowe są w większości wypadków nieduże.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe wzrosło; kurs ich kształtował się zwyklowo, osiągając w rezultacie tygodniowym zwyżkę o 1 — do poziomu zł 8'90½ za \$ 1. Na rynku prywatnym również nastąpiła zwyżka — do zł 8'91 z \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut nie odbiegała zbytnio od poziomu ostatnich tygodni.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 12/XII w zł
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'921	8'917	8'918
" " " teleg.	\$ 1	8'927	8'924	8'925
Funty szterlingi	£ 1	29'80	28'75	29'80
				-29'70
Franki francuskie	100 fr.	35'07	34'97	35'03
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'90	173'60	173'85
Belgi	100 blg.	124'10	123'90	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'42	26'41½	26'42
Liry włoskie	100 lir.	46'05	45'90	46'05
Floreny holenderskie	100 fl.	360'85	359'50	360'85
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'75	173'70	173'75

Zainteresowanie działem papierów lokacyjnych państwowych było w okresie sprawozdawczym niezbyt wielkie; przy tendencji niejednolitej, dla większości papierów tej grupy słabszej w związku z nadal słabą tendencją na giełdach zagranicznych, kursy kształtowały się następująco: 3% Pożyczka Budowlana straciła w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zł 1'00, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki zł 0'75, serie zaś zł 3'50, 5% Pożyczka Konwersyjna 1½%, a 7% Pożyczka Stabilizacyjna ¾%. Poprawę wykazują: 4% Pożyczka Dolarowa — o zł 1'85, oraz 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 4%. Listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymały się bez zmiany na dotychczasowym poziomie.

Dział listów zastawnych miał nadal tendencję słabą, i większość papierów tej grupy wykazuje znaczniejsze straty w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Listy ziemskie i miejskie, któremi obroty były stosunkowo ożywione, wykazują nieco mniejsze różnice (do — 2½%), natomiast listy prowincjonalne przy ograniczonych obrotach poniosły poważniejsze straty, wahał się w granicach 2½—4¼%. Wyjątek stanowią 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Czesłochowy, które w rezultacie tygodniowym zwyżkowały o 1½%. Z listów zastawnych w walucie obcej notowane były 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemięskiego w Warszawie 1928 r. — po kursie o 6% niższym od ostatnich notowań z końca listopada.

Obligacjami nie interesowano się niemal zupełnie; notowane były jedynie 8% Obligacje Banku Komunalnego III em. — po kursie dotychczasowym.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 12 XII
w zł					
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł.	50	30'75	29'50	—
4% " " Dolarowa	\$ 5		42'75	41'50	42'00
4% Pożyczka Inwestycyjna	zł w zł.	100	78'00	77'50	—
4% " " (serie)	zł w zł.	100	84'50	83'00	—
w % nominalu					
5% Pożyczka Konwersyjna	zł		41'00	40'00	—
5% " " Konwers. Kol.	zł		40'00	36'00	—
7% " " Stabilizacyjna	\$		53'50	50'50	-51'75
					-50'50
					-50'75
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł.	1927	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " "	zł w zł.	1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. " " "	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " "	zł w zł.	1924	94'00	94'00	94'00
8% Obl. Bud. " " "	zł w zł.	1927	93'00	93'00	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego III em.	zł w zł.	1924	93'00	93'00	—
4½% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł		40'50	38'75	38'75
7% L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$		54'00	54'00	54'00

4½%	L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	46'25	46'25	—
8%	" " " " "	zł	63'25	60'00	60'00
					-60'75
8%	" " " " " Częstochowy	zł	57'50	55'50	57'50
8%	" " " " " Kalisz	zł	59'50	59'50	—
10%	" " " " " Lublina	zł	70'50	70'50	—
8%	" " " " " Łodzi	zł	62'50	58'00	58'00
					-58'75
8%	" " " " " Piotrkowa	zł	55'50	54'00	—
10%	" " " " " Radomia	zł	64'00	63'00	—
10%	" " " " " Siedlec	zł	60'25	60'25	60'25

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1931	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
7/XII	57'51—57'62	47'25—47'45	79'46—79'94	286'00	57'60
8/ "	—	" "	—	—	—
9/ "	57'47—57'58	" "	79'46—79'94	—	57'65
10/ "	57'46—57'58	" "	" "	—	57'60
11/ "	57'41—57'59	" "	" "	—	57'50
12/ "	57'39—57'50	" "	—	—	" "
1931	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New-York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾	
7/XII	29'50	377'25—379'25	—	—	
8/ "	—	—	—	—	
9/ "	29'50	377'00—379'00	—	—	
10/ "	—	—	—	—	
11/ "	29'50	377'25—379'25	11'22½	—	
12/ "	30'00	377'375—379'375	—	—	

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

23—28/XI 30/XI—5/XII 7—12/XII
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New-York					
6% dolarowa	1920	59—59—59 (17.000)	58½—52—55 (25.000)		55—50—50 (34.000)
8% Dillon	1925	62¾—61½—61½ (70.000)	59½—51½—51½ (114.000)		54—48—48 (101.000)
7% stabilizac.	1927	57¾—56½—57½ (163.000)	56—49—51 (186.000)		51—47—47 (264.000)
7% Warszawy	1928	43¾—42—43 (40.000)	41—37½—38 (46.000)		38—36—36 (49.000)
7% śląska	1928	43—42—42 (39.000)	41—39—39 (34.000)		39¾—36¾—37½ (36.000)
Londyn					
7% stabilizac.	1927	72'25—66'25— —67'25	68'00—60'00 —67'00		67'30—65'30 —66'30
Zurich					
7% stabilizac.	1927	58'00—55'00	54'50—51'50		—
Paryż					
7% stabilizac.	1927	70'65—65'45	67'48—62'78		64'60—61'85
Mediolan					
7% włoska	1924	95'80—95'00 —95'00	95'20—94'80 —95'00		95'20—94'20 —94'20

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 GRUDNIA 1931 R. — Zarówno ostatnia dekada, t. j. poprzedzająca sprawozdawczą, jak i odpowiadająca jej — 1 dekada listopada — kształtowały się dla Banku Polskiego pod względem walutowym dodatnio, gdyż wykazywały nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank. Dekada sprawo-

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Kursy — w % nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju.

zdawcza — pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania — daje wyniki gorsze, gdyż wykazuje deficyt walutowy, ale stosunkowo nieduży, bo wynoszący niecałe zł 8 miljn. Poza tem nastąpił nieznaczny odpływ funtów szterlingów z „innych aktywów”. Powwzszy deficyt walutowy spowodował skurczenie się rezerw walutowych (z zł 210·9 miljn. do zł 200·5 miljn.), przytem zniżce uległy głównie rezerwy, niezaliczone do pokrycia obiegu i zobowiązań, (z zł 126·5 miljn. do zł 119·9 miljn.), podczas gdy rezerwy, przyjęte w skład pokrycia, zniżkowały słabiej (z zł 84·4 miljn. do zł 80·6 miljn.). Faktycznie, zniżka rezerw, wchodzących w skład pokrycia, była jeszcze mniejsza — wynosząc zł 1·1 miljn., lecz były one uszczuplone o zł 2·7 miljn. na cele zakupu złota zagranicą. Dzięki temu zakupowi zapas zagraniczny złota zwiększył się w I dekadzie grudnia z zł 111·2 miljn. do zł 113·9 miljn., a jednocześnie zapas złota w skarbcu wzrósł dzięki drobnemu skupowi złota, stale dokonywanemu przez oddziały Banku, o zł 0·03 miljn. do zł 486·5 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Złoto	595.826	597.662	600.350
Waluty i dewizy netto . . .	78.666	84.381	80.617
Razem:	674.492	682.042	680.967

Jak widzimy, pokrycie złoto-walutowe w ciągu ostatniego miesiąca (10/XI — 10/XII) wzrosło o ok. zł 6½ miljn. W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie stanowiło w dn. 10/XII 48·77%, gdy w dn. 30/XI 48·04% i w dn. 10/XI 48·34% (statutowe minimum 40%). Pokrycie samem złotem wynosiło: w dn. 10/XII 43·00%, w dn. 30/XI 42·10%, w dn. 10/XI 42·70% (statutowe minimum 30%).

Stosunkowo silny wzrost procentu pokrycia w I dekadzie grudnia mimo lekkiego spadku sumy pokrycia — tłumaczy się jednoczesnym poważnym zmniejszeniem sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań — z zł 1.419·6 miljn. do zł 1.396·2 miljn. Mianowicie, obniżył się — jak zwykle w dekadzie początkowej, lecz znacznie słabiej niż na początku listopada — obieg biletów bankowych (z zł 1.210·9 miljn. do zł 1.168·4 miljn.), podczas gdy natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się — z zł 208·7 miljn. do zł 227·9 miljn.

Wzrost zobowiązań dotyczy tylko lokat żyrowych, które wzrosły z zł 179·1 miljn. do zł 209·0 miljn., czyli do poziomu o zł 16·0 miljn. wyższego niż przed miesiącem. Z innych pozycji zobowiązań — dwie, t. j. rachunek Skarbu na zakup srebra

i rachunek państwowego funduszu kredytowego, pozostały niezmienione, w trzeciej — w pozycji „różne rachunki” — nastąpił znaczny spadek salda — z zł 25·7 miljn. do zł 14·9 miljn. Z lokat żyrowych wzrost wykazują tylko lokaty prywatne — z zł 145·8 miljn. do zł 185·3 miljn., natomiast lokaty kas skarbowych obniżyły się — z zł 33·3 miljn. do zł 23·8 miljn.

Spadek obiegu biletów Banku w dekadzie sprawozdawczej o ok. 3¼% — do poziomu o zł 8·4 miljn. niższego niż w dn. 10/XI — stanowi przede wszystkim odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żyrowych, poza tem zaś wiąże się z odływem walut, a zwłaszcza ze skurczeniem się kredytów Banku.

Suma kredytów dyskontowych (suma weksli krajowych w portfelu) zmniejszyła się, mianowicie, w I dekadzie grudnia z zł 636·0 miljn. do zł 619·7 miljn., osiągając poziom o zł 4·1 miljn. niższy niż przed miesiącem. Suma pożyczek zastawowych wykazała nieznaczny wzrost — o zł 0·6 miljn. do zł 115·5 miljn. Co do weksli zagranicznych — to suma ich wzrosła w dekadzie sprawozdawczej o zł 1·2 miljn.

Z innych — poza weksłami i zastawami — pozycji bankowego pokrycia obiegu zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, pozostał prawie niezmienny, zapas papierów procentowych własnych lekko wzrósł (o zł 0·2 miljn.), dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał na stałym poziomie.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Weksle	623.792	635.971	619.694
Weksle zagraniczne	109.959	107.356	108.180
Polskie monety srebrne i bilon	31.943	31.052	31.052
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	113.057	114.846	115.483
Papiery proc. własne	13.960	14.351	14.533
Dług Skarbu Państwa	20.000	20.000	20.000
Razem:	912.711	923.578	908.943

Obieg pieniędzy skarbowych, wykazujący stale znacznie mniejsze wahania niż obieg biletów Banku Polskiego, zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej z zł 238·2 miljn. do zł 237·1 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych — podlegających już tylko wymianie) w wys. zł 1·3 miljn. (w dn. 30/XI zł 1·3 miljn.), 2) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 161·6 miljn. (w dn. 30/XI zł 162·3 miljn.), 3) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 74·1 miljn. (w dn. 30/XI zł 74·5 miljn.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

NIEMCY

IV ROZPORZĄDZENIE DORAŻNE RZĄDU RZESZY. — Główne postanowienia IV rozporządzenia dorażnego Rządu Rzeszy podaliśmy już w poprzednim zeszycie¹⁾. Obecnie w uzupełnieniu podajemy szczegóły tych przepisów:

Jak wspomniano, ceny mają być dostosowane do zmienionego położenia gospodarczego. Ceny związane mają być do dn. 1/I 1932 r. obniżone o najmniej 10% w stosunku do stanu z dn. 1/VII 1931 r., w razie przeciwnym związania stają się nieważne. W przyszłości podnoszenie związanych cen kartelowych lub wprowadzenie nowych jest zawiste od zezwolenia rządowego. Wyjątek stanowią tylko ceny, oznaczone na podstawie międzynarodowych porozumień. Związanie cen w trzeciej ręce zostaje o tyle rozluźnione,

że syndykatom i grosistom, ale tylko węglowym, nie wolno karać detalistów za niedotrzymanie cen. Nad wykonaniem obowiązku rozluźnienia tych wszystkich cen związanych oraz nad przeprowadzeniem zniżki ważnych dla życia towarów i usług czuwać będzie Komisarz Rzeszy dla Nadzoru Cen. Ma on szczególną uwagę poświęcić zmniejszeniu nadmiernego rozpięcia cen w handlu i w tym celu ma ingerować na rynku towarów spożywczych i przemysłowych oraz tarif komunalnych i rzemieślniczych. Będzie miał prawo zamykać te przedsiębiorstwa, które jego zarządzeń nie posłuchają, prawo domagać się prowadzenia cenników, wywieszenia cen i t. p. Jednakowoż ceny, pobierane przez producentów rolnych, zostały uznane za leżące poniżej ogólnego poziomu cen, stąd zniżka ich może dotyczyć tylko marży handlowej. Dla sparlizowania złego wpływu importu zastępuje Rząd represje walutowe i dewizowe.

Zniżka taryf kolejowych ma dać w rocznym rozmiarze RM 300 miljn. Głównie dotyczyć ona będzie taryf na przewóz zwierząt oraz taryf wywozowych na drzewo, zboże, mąkę, tekstylja, wapien, kopalniaki, żelazo i przedzę. Zniżka frachtów węglowych ma wynieść RM 85 miljn. Nowe taryfy wejdą w życie 16 grudnia r. b.

W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej przyniesie rozporządzenie plan stopniowego zniesienia podatku domowoczynszowego. Do dn. 1/IV 1935 r. będzie on pobierany w obecnej pełnej wysokości (t. j. już uwzględniając 20%-ową zniżkę z rozporządzenia dorażnego z dn. 6 X 1931 r.), a potem stopniowo zmniejszony aż do 1/IV 1940 r. Ażeby ulżyć ciężarowi, jaki z tego tytułu wzrosnie dla krajów i gmin, a zarazem by upewnić właścicieli domów, że istotnie podatek ten zniknie, wprowadzona zostaje możliwość jednorazowej spłaty całości, ze znacznym opu-

¹⁾ P. zesz. 50/1931, str. 1683.

stem. Ekwiwalentem odciążenia właścicieli domów przez niższą i stopniowe zniesienie wspomnianego podatku oraz niższą ciężarów hipotecznych jest obniżka czynszów. Wynosi ona w starych domach, gdzie czynsze regulują się według poziomu przedwojennego, 10%. W nowych domach, gdzie takiej podstawy orientacyjnej niema, a koszty budowy były różne, ma wysokość faktycznego odciążenia właściciela decydować o rozmiarach niżki. Obok tego wszystkie umowy najmu, obowiązujące poza dz. 31/III 1932 r., mogą być do dn. 5/1 1932 r. przez lokatorów wypowiedziane. Co się zaś tyczy wielkich mieszkań, których podaż obecnie jest duża, zaczęły obawy drożyny czynszów niema, zostaje z dniem 1/IV 1932 r. zniesiona ochrona lokatorów. To samo odnosi się do lokali przemysłowych i handlowych oraz sublokatorów z tym tylko wyjątkiem, że nadmierne czynsze mogą być w drodze sądowej zredukowane. Zakaz przemieszania lokali mieszkalnych na handlowe zostaje zniesiony.

Kwestja obniżki stopy procentowej została już poprzednio omówiona, podobnie jak i sprawa niżek pensyj i płac.

Poza podwyżką podatku obrotowego, o czym już wspominaliśmy, nowe rozporządzenie zaprowadza podatek wyrównawczy od importu. Ponadto w niektórych towarach i grupach towarowych ma się rozpocząć pauszalizacja faz. Również raty podatku dochodowego, zapadająca dn. 10/IV 1932 r., zostaje przyspieszona o miesiąc.

Szczególnie ostre są represje przeciw tym obywatelom niemieckim, którzy osiedlili się w 1931 r. zagranicą, chociaż przebywają często w kraju. Dotyczą one tylko posiadaczy majątków wyżej RM 200 tys. lub dochodów wyżej RM 20 tys. rocznie. Jednorazowy podatek („Reichsfluchtsteuer”), jaki ich dotyka, wynosi 25% całego majątku, wogóle opodatkowaniu podlegającego. Przeciwi uchylającym się od zapłaty tego podatku mają być rozpisywane „podatkowe listy gończe”, zzywające do przytrzymania danych osobników i doprowadzenia ich przed sąd. Ponadto przewidziane jest zajęcie majątku, kara więzienia i nieograniczone co do wysokości grzywny.

Ekzekucje na nieruchomości miejskie mogą być wstrzymane na 6 miesięcy, sprzedaż zaś ich w drodze licytacji nie może nastąpić poniżej 70% wartości obiektu.

Podział wielkich przedsiębiorstw ma być podatkowo ułatwiony.

Dla ułatwienia oszczędności oraz wprowadzenia w życie niższych cen zostanie część monet 5-fenigowych wycofana i zastąpiona 4-fenigowymi. To ostatnie zarządzenie ma szczególny posmak, bo wyglądać może na próbę przygotowań do dewaluacji marki, przed którą dotychczas i obecnie Rząd Rzeszy solennie się zastrzegł.

Poza tem IV „Notverordnung” zawiera jeszcze szereg innych postanowień, które omówiliśmy już w poprzednim zeszycie. Należą do nich np.: sprawa ubezpieczeń społecznych, sprawa ochrony ludności wiejskiej przed wierzycielami i t. d.

DISCONT-COMPAGNIE. — W pierwszych dniach grudnia utworzona została w Berlinie nowa instytucja finansowa p. n. Discont-Compagnie, której zadaniem

będzie głównie dyskonto weksli prywatnych. Banki niemieckie, dyskontując weksle z jednym podpisem, zmuszone były dla redyskonta w Banku Rzeszy poszukiwać trzeciego podpisu w sposób, który niekiedy był sprzeczny ze zdrowymi zasadami bankowości. Nowa instytucja ma dyskontować weksle prywatne, zaopatrzone w żyro bankowe, stwarzając w ten sposób właściwy materiał dla redyskonta w banku emisyjnym. Discont-Compagnie pozostawać będzie pod wpływami Rządu, albowiem z jej kapitału zakładowego, wynoszącego RM 50 miljn., przejmuje Golddiskonto Bank RM 22 miljn., Verkehrs-kredit Bank i Bank für Industrie Obligationen po RM 4 miljn. oraz Deutsche Girozentrale RM 400 tys., razem więc banki publiczne RM 30 4 miljn. Reszta akcji zakupiona została przez 24 banki prywatne, specjalnie zainteresowane w transakcjach dyskontowych; udział każdego z nich wynosi około RM 400 tys.

JAPONJA

ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA. — Kryzys gospodarczy daje się odczuwać w Japonii w całej pełni. Występują tam poza objawami, wspólnymi całemu gospodarstwu światowemu, z którym Japonja jest ściśle związana, również objawy lokalne, a mianowicie następstwa kryzysu bankowego i deflacji.

W ostatnich czasach doszły jeszcze dalsze trudności zewnętrzne. Spadek funta angielskiego umożliwił bowiem Anglii podjęcie na nowo konkurencji na rynkach ekspansji handlowej Japonji. Konkurencja ta, przedewszystkiem w zakresie towarów włókienniczych, okazała się na tyle skuteczną, że eksport Japonji poczuł się zagrożonym na całym szeregu rynków. Obok konkurencji angielskiej jako dalsze niepomysłne zjawisko należy podkreślić poważny bojkot towarów japońskich w Chinach, datujący się od początku konfliktu mandżurskiego. Bojkot ten, zresztą, jeszcze ułatwia obcą konkurencję. Na zakończenie wypada wspomnieć jeszcze o nowych obciążeniach, wynikłych dla Skarbu japońskiego w związku z konfliktem mandżurskim; odbijają się one, niewątpliwie, na ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Kryzys, który przechodzi Japonja, daje się — jak wspominaliśmy — odczuwać od dawna, pogłębiając się tylko ostatnio (od września) coraz bardziej. W związku z temi trudnościami sytuacja yena już od dłuższego czasu nie była pewna, to też dla podtrzymania go dotychczasowy Rząd japoński dokładał wszelkich wysiłków, wyrażających się przedewszystkiem w interwencji drogą masowego wywozu złota, głównie do Stanów Zjedn. Am. Wypada przypomnieć, że zakaz wywozu złota istniał w Japonji do dn. 11/I 1930 r. Od tego dnia rozpoczął się wywóz złota zagranicę, który w przeciągu 23 miesięcy osiągnął kwotę Y 700 miljn.

Odplyw ten zyskał na sile na jesieni r. b., sprowadzając rezerwy złota Banku Japonji do sumy Y 580 miljn. w końcu ub. m. i ok. Y 540 miljn. w połowie b. m. Dwukrotne podwyższenie stopy dyskontowej, ostatnio znów o 0,73% do 6,57%, nie zahamowało tego odplywu. W związku z tem niepomysłnym zjawiskiem dawano wyraz obawie zupełnego ogoloczenia Banku Japonji z jego zapasów złota. Z drugiej strony wzrastała liczba zwolenników dewaluacji yena, przedewszystkiem w celu odzyskania konkurencyjności eksportu japońskiego na rynkach zagranicznych.

W końcu ub. tygodnia kurs yena — mimo wciąż trwającej interwencji i odplywu złota — zaczął poważnie się chwiać. Dn. 10 b. m. notowano go w New-Yorku 49 63 cent. amer. za yena (parytet 49 846), natomiast dn. 11 b. m. 48 45, dn. 12 b. m. zaś już tylko 42 50. Do dn. 14 b. m. stracił yen już blisko 19% wartości, giełda nowojorska bowiem notowała go 40 50.

Pod wpływem tych wiadomości świeżo ukonstytuowany Rząd japoński wydał dn. 14 b. m. zakaz wywozu złota i tem samem zawiesił parytet złota. Chwilowo została zamknięta giełda, zawieszono notowania kursów walut; jednocześnie cofnięto już wydane zezwolenia na wywóz złota, w zamiarach bowiem Rządu leży niedopuszczenie do spadku rezerw poniżej 500 miljn.

W chwili obecnej trudno przewidzieć dalsze losy waluty japońskiej. Dotychczas — podobnie jak to miało miejsce w Anglii — niema mowy o inflacji. Ostatnie znane nam sprawozdanie Banku Japońskiego (z dn. 14/XI r. b.) wykazuje obieg banknotów nieco mniejszy nawet niż przed rokiem.

Należy przypuszczać, że gospodarcze skutki dewaluacji yena mogą być w chwili obecnej dla Japonji dość pomyślne, umożliwiając jej przedewszystkiem dostosowanie się do konkurencji angielskiej. W dziedzinie finansowej zyski nie będą znaczne, gdyż przeważna większość długów zagranicznych Japonji wyrażona jest w dolarach.

IRLANDJA

OGRANICZENIA IMPORTU. — Angielskie zarządzenia celne nie dotyczą Irlandji, posiadającej odrębne ustawodawstwo gospodarcze, tem niemniej zachodziła obawa, że zacieśnienie rynku angielskiego spowoduje anormalny napływ towarów obcych na rynek irlandzki. W związku z tem Parlament irlandzki uchwalił bill, nadający Rządowi nieomal nieograniczone uprawnienia celne, a mianowicie upoważniający do nakładania ceł na wszelkie towary i w dowolnej wysokości. Ograniczeniem tych pełnomocnictw jest tylko obowiązek Rządu wysłuchania opinji Komisji Taryfowej przed wydaniem każdego zarządzenia i następnie uzykanie ratyfikacji przez Parlament w przeciągu 10 dni. Zasadniczym celem billu jest dostosowanie się do ostatnich posunięć angielskich, co do których istnieje przekonanie, że stanowią one tylko preludjum do przyjęcia zasad protekcjonistycznych na stałe. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że Rząd irlandzki korzystać będzie ze swych pełnomocnictw również dla celów autonomicznej polityki celnej, już dotąd przewidującej poważne obciążenia celne dla importu. Z towarów polskich zarządzenia irlandzkie mogą wpłynąć na kształtowanie się wywozu bekonów, tkanin wełnianych i gotowych ubrań.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do 15 grudnia r. b. kształtowały się następująco (w \$ za kwintal):

	1-8/XII	9-15/XII	+ wzrost - zmniejszenie
Pszenica:			
Berlin . . .	5'26	5'10	- 3'1
Praga . . .	4'45	4'42	- 0'6
Chicago . . .	2'00	2'00	-
Buenos Aires	2'53	2'62	+ 3'5
Liverpool . .	2'25	2'20	- 2'2
Wiedeń . . .	4'40	4'50	+ 2'0
Hamburg . . .	2'66	2'59	- 2'7
Żyto:			
Berlin . . .	4'71½	4'57	- 3'0
Praga . . .	4'43	4'45	+ 0'3
Chicago . . .	1'95	1'84	- 5'1
Wiedeń . . .	70	4'96	+ 5'4
Hamburg . . .	2'06	1'92	- 6'9
Owies:			
Berlin . . .	3'40½	3'25	- 4'5
Praga . . .	3'29	3'29	-
Chicago . . .	1'83	1'76	- 3'8
Buenos Aires	-	2'20	-
Liverpool . .	2'55½	2'44	- 4'3
Wiedeń . . .	3'94	4'14½	+ 5'2
Hamburg . . .	1'79½	1'67	- 9'0
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	3'90½	3'77	- 3'3
Praga . . .	3'84	3'81	- 0'3
Chicago . . .	2'25	2'27	+ 0'9
Wiedeń . . .	5'52	5'52	-
Hamburg . . .	2'25½	2'14	- 5'0
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	3'71½	3'64	- 0'9

BYDŁO I MIĘSO

— W listopadzie położenie na rynkach zagranicznych nie uległo żadnej zmianie na lepsze z punktu widzenia interesów eksportu polskiego.

Ograniczenie dowozu mięsa na rynek francuski jest wymownym dowodem dalszego pogarszania się zbytu nadwyżek hodowlanych zagranicę. Zarządzenie powyższe jest o tyle bolesniejsze, że dotychczasowy eksport nasz na ten rynek ograniczał się do szczupłych ilości, naskutek znacznych trudności transportowych i niedostatecznego przystosowania się naszego aparatu handlowo-organizacyjnego do wywozu do Francji. Ustalenie więc kontyngentów dowozowych mięsa na zasadzie rozmiarów dotychczasowego naszego eksportu zamknęło przewidywane możliwości zwiększenia tego wywozu na przyszłość.

Znacznym dodatkowym utrudnieniem obrotów materiałem rzeźnym z Austrią

były w okresie sprawozdawczym, oprócz poprzednio już wprowadzonych restrykcji, ograniczenia i trudności dewizowe. Sfery handlowe wystąpiły do czynników miarodajnych z wnioskiem utworzenia organu, regulującego obrót dewizowy.

Dotkliwe dla ruchu w Czechosłowacji sprawiły, iż jedynie trzoda tłuszczowa, korzystająca z niższych stawek celnych rumuńskich, mogła być wywożona na ten rynek.

Jedynym wyjątkiem pośród rynków europejskich jest nadal rynek angielski. Pomimo niskich cen bekonów i spadku funta, eksport polski utrzymuje swoje rozmiary w stałych granicach i ostatnio, dzięki zbliżającemu się zapotrzebowaniu świątecznemu, cieszy się większym popytem.

Wiedeń. — Notowano — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnie mięsne 1'20—1'90, —tłuszczowe 1'90—2'15, tendencja niżkowa; cielęta 1'20—1'45, —bite patroszone 1'50—2'20.

Praga. — Na rynku żywca płacono w Kcz. za 1 kg: woły 3'50—6'50, stadniki 3'70—4'90, —polskie 4'10—4'60, krowy 1'70—5'75, świnie krajowe 5'85—8'50, —rumuńskie 6—8, bagony jugosłowiańskie 7'10—9'25, —węgierskie 7'20—9'40, świnie polskie tłuszczowe 7'00.

Łondyn. — Na rynku bekonów notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 50, — Nr. 2 48, — Nr. 3 45, — ciężkie Nr. 1 50, — Nr. 2 46, — szóstki Nr. 1 48, — Nr. 2 46, szwedzkie Nr. 1 sizeable 48, — Nr. 2 46, — ciężkie Nr. 1 48, — Nr. 2 44, polskie Nr. 1 sizeable 43, — Nr. 2 42, — wyjątkowo Nr. 3 41, — ciężkie Nr. 1 42, — Nr. 2 41, — szóstki Nr. 1 41, — Nr. 2 41. Szyunki ze Stan. Zjedn. short cut green 12—14 lbs 66—68, — ciężkie 60—67. Tendencja mocna. Zapotrzebowanie lepsze, zwłaszcza na bekon duński i polski.

JAJA

— W listopadzie na międzynarodowym rynku jajczarskim panował spokojny nastrój, transakcje cechowały ostrożność i rezerwa, wynikające z niedawnych zaburzeń gospodarczych, spadku funta i nowowprowadzonych kontyngentów przywzowoznych do Francji. Wzmoczona podaż towaru konserwowanego wpłynęła ujemnie na kształtowanie się cen jaj świeżych. Obecny okres należy do wyjątkowych, ponieważ ceny niższą mimo sezonowego spadku produkcji. Jedynie znaczne i powszechne obniżenie

się temperatury jest w stanie przywrócić normalny stan rynku.

W Niemczech, naskutek dalszego spadku siły nabywczej szerszych mas ludności, sytuacja rynekowa kształtuje się niekorzystnie; zwłaszcza ostatnio daje się zauważyć słabsza tendencja na towar pierwszorzędny, droższy.

W Austrii rynek jajczarski walczy z trudnościami zbytu i ceny zlekka niżkują. Widoki na przyszłość nieokreślone.

W Czechosłowacji daje się zaobserwować zupełny brak jaj własnej produkcji. Wobec znacznej podaży świeżych jaj z zagranicy ożywił się ruch konserwowy.

We Francji, naskutek ograniczonych dowozów kontyngentowych i znacznego zmniejszenia się produkcji krajowej, ceny zwyżkują i popyt wzrasta.

W Anglii nastąpił wzrost produkcji rodzimej, co odbiło się ujemnie na cenach importowanych jaj świeżych. Przewidywana spokojna tendencja.

Berlin. — Notowano — w fen. za 1 szt.: jaja krajowe do picia pow. 65 g 14½, — 53—60 g 12½—13½, —53 g 11½, —gorsze gat. 7—8; duńskie 18 lbs 13½, rumuńskie 8—11, rosyjskie norm. 9½, polskie norm. 8½—8¾, —gorsze gat. 6½—8½.

Wiedeń. — Notowano — w gr. za szt.: prima jugosłowiańskie i węgierskie 19½—19¾, prima polskie 51/54 17½—17¾, —48/51 15½—15¾, —z chłodni 51/54 11½—12, jugosłowiańskie 13—13½.

Paryż. — Notowano—w fr. fr. za 1.000 szt.: jaja pikardwjskie 1.100—1.130, normandzkie 950—1.120, bretońskie 800—900, południowe 850—950, belgijskie 700—1.000, holenderskie 700—950, polskie 51/54 kg 650—680, —54/57 kg 700—740. Donoszą, że znaczne transporty jaj z Polski i Turcji znajdują się w chwili obecnej zmagazynowane na granicy. Tendencja mocna.

Genua. — Notowano — w lirach za 100 szt.: jaja świeże krajowe 55/56 kg 72—73, toskańskie 76—77, polskie 51/54 kg 45—46, —w obrotach spekulacyjnych 35—36, egipskie 21—22, argentyńskie 32—34. W związku z zmniejszeniem się zapasów jaj w chłodniach widoki na przyszłość kształtują się korzystnie.

Łondyn. — Notowano—w sh za 120 szt.: jaja duńskie 17 lbs 19—18 lbs 19/6, holenderskie brązowe 18 lbs 22, —17 lbs 21, polskie z chłodni 51/54 kg 8/6, —48/51 8—8/3, —czerwone 7.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

TELEFONY: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 412-68 (Druk.). Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie—zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ w zeszytach zwykłych: IV str. okładki—zł 1 200; II i III str. okł.—zł 900; ½ str. okł.—zł 500; str. zwycz.: 1 str.—zł 600, ½ str.—350, ¼ str.—zł 200, 1/8 str.—zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petito-rych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Zarząd S. A. „Zjednoczone Fabryki Cykorji Ferd. Bohm & Co i Gleba w Włocławku, S. A.”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że, stosownie do § 19 Statutu tejże Spółki, zwołuje

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

które odbędzie się w dn. 30 grudnia 1931 r., o godz. 14 w biurze fabrycznym w Włocławku, ul. Toruńska Nr. 2-b, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie obrad i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1930/31 oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu Spółki za 1930/31 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi; 4) Wybory nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących (§ 39 Statutu Spółki) i wybory członków Komisji Rewizyjnej; 5) Określenie funkcji poszczególnych członków Zarządu, oraz ustalenie

wynagrodzenia tychże, jak również wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej; 6) Uchwalenie budżetu i planu działalności Spółki na 1931/32 r.; 7) Upoważnienie Zarządu do kupna, obciążania i sprzedaży majątku nieruchomości Spółki oraz do wykreślenia zabezpieczonych hipotecznie na rzecz Spółki kaucyj i sum; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w terminie Statutem Spółki przewidzianym (§ 21 Statutu Spółki).

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Spółki w Włocławku, ul. Toruńska Nr. 2-b, swoje akcje bądź też kwity depozytowe lub zastawowe polskich instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych, na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem, t. j. do 23 grudnia 1931 r.

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłu Drzewnego „Delatyn” w Polsce WE LWOWIE

zwołuje niniejszem

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które odbędzie się we Lwowie w kancelarii adw. Dra Tadeusza Dwernickiego przy ul. Halickiej 21, w dn. 29 grudnia 1931 r. o godz. 18 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu;
- 2) Rozwiązanie i likwidacja Spółki;
- 3) Wybór likwidatorów;
- 4) Przyjęcie bilansu likwidacyjnego;
- 5) Wolne wnioski.

Wyciąg ze statutu:

Par. 12. — Zgromadzenie Walne zastępuje ogół akcjonariuszów (art. 224 ust. handl. austr.). Prawomocne uchwały Zgromadzenia obowiązują wszystkich akcjonariuszów.

Par. 13. — Posiadanie 2 (dwóch) akcji, daje prawo do jednego głosu na Zgromadzeniu, lecz każdy poszczególny akcjonariusz ani z tytułu posiadania akcji, ani z tytułu pełnomocnictwa nie może mieć więcej głosów, które przysługują ponad 1/10 część kapitału zapasowego, reprezentowanego na Walnym Zgromadzeniu

Każdy akcjonariusz może uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub też przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnikiem może być osoba, nie będąca akcjonariuszem. Jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa.

Rada Zawiadowcza

Polskie Towarzystwo Akumulatorowe „Petea”

S. A. W BIAŁEJ k/BIELSKA

B I L A N S

AKTYWA:

Kasa zł 1.805-86; Banki zł 822-76; Weksle zł 2.100-66; Papiery wartościowe zł 1.500-00; Dłużnicy zł 477.473-78; Wyroby gotowe i surowce zł 575.643-60; Maszyny i urządzenia zł 301.415-66; Nieruchomości zł 251.929-04; Pojazdy mechaniczne zł 4.000-00; Kaucje zł 3.012-45; Sumy przechodnie zł 19.123-50; Strata zł 202.653-94; Ogółem zł 1.841.481-25;

PASSYWA:

Kapitały: akcyjny zł 900.000-00; zapasowy zł 87-77; amortyzacyjny zł 60.131-29; Akcepty i traty zł 51.296-22; Wierzyciele zł 797.646-58; Rezerwa na ew. dubioza zł 22.538-99; Sumy przechodnie zł 9.780-40; Ogółem zł 1.841.481-25.

Rachunek strat i zysków

STRATY:

Koszty produkcji i montażu zł 831.475-41; Koszty handlowe i ogólne zł 308.651-53; Procenty zł 27.577-20; Podatki i opłaty stempłowe zł 40.984-88; Wątpliwi dłużnicy zł 26.803-95; Odpisy inwentarzowe z powodu zużycia zł 67.514-64; Amortyzacja za 1930 rok zł 44.122-93; Ogółem zł 1.347.130-54.

ZYSKI:

Sprzedaż roczna zł 1.144.380-11; Różnice kursowe zł 96-49; Straty zł 202.653-94; Ogółem zł 1.347.130-54.

Powyższy bilans oraz R-k strat i zysków został przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki w dn. 30 października 1931 r. przyjęty i zatwierdzony, a Radzie Nadzorczej udzielono absolutorjum.

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, S. A.

zawiadaia PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z §§ 7 i 8 nowego statutu, zatwierdzonego postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 20 grudnia 1930 r. („Monitor Polski” Nr. 298 z dnia 29 grudnia 1930 r.)

WYDAJE SIĘ WZAMIAN

za każde 2 akcje imienne wartości nominalnej po zł 50-00 jedną akcją na okaziciela wartości nominalnej zł 100-00.

Wymiany akcji dokonuje się w biurze Zarządu Towarzystwa w Warszawie, ul. Jasna 4 w godz. od 10 do 2 po południu.

Fabryka Krzesel Gościcino, S. A.

W GOŚCICINIE

Bilans na dzień 30 czerwca 1931 r.

STAN CZYNNY: Grunta i budynki zł 1.109.849-59; Maszyny, urządzenia, inwentarz zł 629.550-38; Zapasy 989.279-33; Papiery wartościowe zł 3.601-00; Dłużnicy zł 373.712-38; Weksle 100.202-52; Kasa 3.218-34. Razem zł 3.209.413-54.

STAN BIERNY: Kapitał akcyjny zł 1.500.000-00; Fundusz rezerwowy zł 210.000-00; Amortyzacja zł 504.467-74; Wierzyciele zł 787.552-60; Akcepty zł 35.000-00; Przeniesienie zysku z 1 lipca 1930 zł 136.707-72; Czysty zysk za rok 1930/31 zł 35.685-48. Razem zł 3.209.413-54.

Rachunek strat i zysków na 1930/31 r.

STRATY: Koszty fabrykacyjne i handlowe zł 490.303-21; Podatki i różne świadczenia socjalne zł 193.676-25; Odsetki zł 68.706-68; Amortyzacja zł 98.923-69; Czysty zysk za rok 1930/31 zł 35.685-48; Przeniesienie zysku z roku poprzedniego zł 136.707-72. Razem zł 1.024.003-03.

ZYSKI: Przeniesienie zysku z 1 lipca 1930 r. zł 136.707-72; Zysk z produkcji zł 880.860-76; Czynsze 6.434-55. Razem zł 1.024.003-03.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 30 listopada 1931 r. powyższy bilans i rachunek strat i zysków zatwierdziło i uchwaliło, z czystego zysku zł 10.000-00 przełać na fundusz rezerwowy, zaś resztę przenieść na nowy rachunek.

OGŁOSZENIE DRUGIE

Z a r z ą d

Sp. Akc. Fabryk Chemicznych „RADOCHA“

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 grudnia 1931 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Sienkiewicza Nr. 2, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie do wiadomości zatwierdzonego nowego Statutu Spółki; 2) Ustalenie liczby i wybór dyrektorów Zarządu, upoważnienie Zarządu do wyboru dyrektora — zarządzającego i określenie wysokości ich wynagrodzenia; 3) Ustalenie liczby i wybór członków Rady Nadzorczej w myśl przepisów Statutu Spółki oraz określenie wysokości ich wynagrodzenia; 4) Wybór pisma do ogłoszeń Spółki.

Z a r z ą d

Wschodniego Tow. dla Handlu, Przemysłu i Urzędów Rolnych S. A.

zwoluje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, które odbędzie się w dn. 28 grudnia 1931 r., o godz. 16 w Warszawie, przy ul. Koszykowej w nieruchomości Nr. 1, mieszkania 18.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie Zebrania i wybór Prezydium. 2) Komunikat o zatwierdzeniu nowego Statutu Spółki. 3) Sprawozdanie za 1930 r., 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie bilansu za 1930 r. i udzielenie absolutorium dla Zarządu, 6) Uchwalenie wynagrodzenia dla władz Spółki. 7) Wybory władz Spółki. 8) Wolne wnioski.

TRZECIE OGŁOSZENIE

Z A R Z ą D

Towarzystwa Ubezpieczeń „PORT“, S. A.

w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 59

podaje do wiadomości, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 12 maja 1931 r. i zezwolenia Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dn. 1 grudnia 1931 r. Nr. 277, dotychczasowy kapitał akcyjny w wysokości zł 1.000.000 podwyższa się o zł 250.000, t. j. do sumy zł 1.250.000, drogą wypuszczenia 2.500 sztuk akcji nowej (IV-ej) emisji, nominalnej wartości po zł 100 każda, opiewających na okaziciela.

Cena emisyjna wynosi zł 120 za jedną akcję.

Pierwszeństwo do nabycia akcji IV-ej emisji służy dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku jednej akcji IV-ej emisji na 4 akcje emisji poprzednich.

Z chwilą wpisania do rejestru handlowego akcje nowej emisji zrównane będą pod względem praw z akcjami poprzednich emisji.

Zapisy na nowe akcje przyjmuje Zarząd Spółki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 59, do dn. 8 stycznia 1932 r.

Całkowita wpłata na akcje IV-ej emisji winna być uskuteczniiona najpóźniej w ostatnim dniu prawa poboru akcji.

Jeżeli w powyższym terminie prawo poboru i przepisanie wpłaty nie będą w całości dokonane, z nierozebrałymi akcjami Zarząd postąpi zgodnie z art. 119 prawa o spółkach akcyjnych

Kolej Żelazna Lwów-Belżec

S. A.

I OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Kolei Żelaznej Lwów—Belżec — zawiadamia niniejszem Akcjonariuszów Spółki, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 12 stycznia 1932 r. o godz. 11 w biurze Towarzystwa ul. Hetmańska Nr. 22 we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie umowy z Rządem o wykup Kolei Lwów—Belżec na rzecz Skarbu Państwa i wybór pełnomocników do podpisania umowy.

Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 4 stycznia 1932 r. złożyć swoje akcje w Banku Lombardowym w Zurychu lub w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, albo w Oddziale tego Banku we Lwowie.

Złożenie akcji następuje na podstawie w podwójnym wygotowaniu sporządzonych konsygnacji, na które wydane będą bezpłatnie druki w wyżej wymienionych bankach, a na podstawie kwitu na złożenie akcji wydane będą PP. Akcjonariuszom karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na wypadek zastępstwa, należy pełnomocnictwo, wydrukowane na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej, własnoręcznie podpisać.

Akcjonariuszom przysługuje prawo zgłoszenia dodatkowych spraw na porządek dzienny; sprawy te winne być zgłoszone Spółce na piśmie najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Lwów, w grudniu 1931.

Rada Nadzorcza

PIERWSZE OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polskie Zakłady Siemens“

S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 7 stycznia 1932 r. o godz. 12 w południe w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Foksal Nr. 18 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego i Sekretarza;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1930/31;
- 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat;
- 4) Pokwitowania Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Upoważnienie Rady Nadzorczej do upoważniania ze swej strony Zarządu do korzystania w razie potrzeby z kredytów;
- 8) Upoważnienie Zarządu do nabywania i sprzedaży wszelkiego rodzaju nieruchomości;
- 9) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w:

Banku Handlowym w Warszawie,
Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie lub innej odpowiedniej instytucji kredytowej krajowej, Zentraleuropäische Länderbank w Wiedniu, Wiener Bankverein w Wiedniu, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu, Deutsche Bank u. Diskonto-Gesellschaft w Berlinie zarówno w centralach, jak i filjach tychże banków.

W zaświadczeniu należy wymienić ilość oraz numery akcji, jak również stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

RADA ZAWIADOWCZA

**Sp. Akcyjnej dla Przemysłu Budowlanego
dawniej Jan Lewiński we Lwowie**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszy, że

**X ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZY**

odbędzie się w dn. 20 stycznia 1932 r. o godz. 17 w sali konferencyjnej Kooperatywnego Banku „Dnister“ ul. Ruska Nr. 20 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za 1931 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, bilansu oraz rachunku zysków i strat i udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorjum;
- 4) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku;
- 5) Powzięcie uchwały co do ilości wybrać się mających członków Rady Nadzorczej i wybór Rady Nadzorczej;
- 6) Wolne wnioski.

Posiadanie 10 akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w likwidaturze Kooperatywnego Banku „Dnister“ we Lwowie, ul. Ruska Nr. 20.

Akcjonariusze, którzy sobie życzą, by inne sprawy były umieszczone na porządku dziennym, mogą zgłosić swe wnioski najdalej do dn. 30 grudnia b. r. pod adresem: Kooperatywny Bank „Dnister“ dla Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Budowlanego dawniej Jan Lewiński, Lwów, ul. Ruska Nr. 20.

Lwów, dn. 12 grudnia 1931

Ludwik Żeleński

Jarosław Koltuniuk

RADA ZAWIADOWCZA

**Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego A. Büschel
Eksport Jaj, S. A.**

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 grudnia 1931 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. 3 Maja 2

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Powzięcie uchwał w przedmiocie obniżenia kapitału akcyjnego Spółki; 3) Uzgodnienie po myśli art. 170 i 171 rozp. z dn. 22 marca 1928 („Dz. Urz. R. P.“ Nr. 39 poz. 383) statutu z nowym prawem o spółkach akcyjnych; 4) Uchwały w przedmiocie składu przewidzianych nowym brzmieniem statutu organów Spółki; 5) Uchwała w przedmiocie przestemplowania dotychczasowych akcji; 6) Wolne wnioski.

Po myśli § 16 statutu — akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje najpóźniej w dn. 20 grudnia 1931 w Kasie Spółki we Lwowie, ul. 3 Maja 2.

Po myśli § 15 statutu prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu daje posiadaczowi 10 sztuk akcji, opiewających na okaziciela.

DRUGIE OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI

TECHNIKA GORZELNICZA, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 grudnia 1931 r. o godz. 11 w lokalu biura Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Wronia 69, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1930 r., jakoteż wynikające stąd wnioski, 3) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki z wykonywania przez nie obowiązków, 4) Odwołanie członków Zarządu i Dyrekcji, 5) Ustalenie liczby i wybór członków Rady Nadzorczej, 6) Upoważnienie Rady Nadzorczej do zaciągania pożyczek, względnie w walutach zagranicznych, i obciążanie niemi hipoteki nieruchomości Spółki, 7) Wnioski i interpelacje.

Na podstawie i w terminach, wskazanych w obowiązującym prawie o spółkach akcyjnych, należy składać akcje w biurze Zarządu Spółki celem udziału w głosowaniach.

ZARZĄD

Spółki Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku z powodu niedostatecznej ilości akcjonariuszów XII zwyczajnego walnego zgromadzenia, wyznaczonego na dz. 19 grudnia

POWTÓRNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 23 stycznia 1932 r. o godz. 5 pp. w lokalu Zarządu (Królewska 31 m. 7) bez względu na ilość reprezentowanych akcji z tym samym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1930/31 i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sposób pokrycia strat i uchylene postanowienia Walnego Zgromadzenia z dn. 17 grudnia 1928 r. pkt. 3; 4) Dalsze prowadzenie Spółki, ewentualne powzięcie postanowienia jej likwidacji; 5) Wybór Komisji Likwidacyjnej i ustalenie jej wynagrodzenia oraz sposobu likwidacji; 6) Upoważnienie Zarządu względnie Komisji Likwidacyjnej do sprzedaży nieruchomości, o ile punkty 4 i 5 nie zostaną uchwalone; 7) Wybór uzupełniający do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej oraz ustalenie ich wynagrodzenia; 8) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu; 9) Wnioski akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym zgromadzeniu, winni — stosownie do § 24 statutu — złożyć swoje akcje ze spisem kolejnym numerów w biurze Zarządu (do 1 stycznia — Oboźna 7, od 1 stycznia — Królewska 31 m. 7) w godz. 10 — 1 do dn. 16 stycznia 1932 r. włącznie.

Na akcje, znajdujące się w instytucjach kredytowych, należy przedstawić odpowiednie zaświadczenie z wykazem numerów.

Kolej Lokalna Chełmża-Melno, S. A.

Bilans z dn. 31/III 1930 r.

STAN CZYNNY. — R-k budowy zł 542.248'10; Kasa podręczna zł 24'60; Rachunek zysków i strat zł 32.533'61; **Razem zł 574.806'31.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 477.000'00; Umorzona pożyczka inwestycyjna zł 65.248'10; Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Gdańsk zł 31.358'21; Zaliczki na koszty Zarządu zł 1.200'00. **Razem zł 574.806'31.**

Rachunek zysków i strat za 1929/30 r.

WINIEN. — Wydatki eksploatacyjne zł 395.004'80; Koszty Zarządu Spółki zł 134'75; Strata z 1928/29 r. zł 18.599'53; **Razem zł 413.739'08.**

MA. — Dochody eksploatacyjne zł 381.205'47; Strata za 1929/30 r. zł 32.533'61; **Razem zł 413.739'08.**

Bilans z dn. 31/III 1931 r.

STAN CZYNNY. — R-k budowy zł 542.248'10; Książeczka wkładowa B. G. Kr. zł 6.786'69; Kasa podręczna zł 57'82; Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Gdańsk zł 21.728'55; **Razem zł 570.821'16.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 477.000'00; Umorzona pożyczka inwestycyjna zł 65.248'10; Zaliczka na koszty Zarządu Spółki zł 1.200'00; Wierzyciele zł 58'65; Zysk za 1930/31 r. zł 27.314'41; **Razem zł 570.821'16.**

Rachunek zysków i strat za 1930/31 r.

WINIEN. — Wydatki brutto zł 374.661'55; Zysk za okres 1930/31 r. zł 27.314'41; **Razem zł 401.975'96.**

MA. — Dochody brutto zł 401.975'96.

Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „BRACIA BAUERERTZ“

S. A.

Bilans za czas od dn. 1 lipca 1930 r. do dn. 30 czerwca 1931 r.

STAN CZYNNY

Kasa i przechodnie sumy kasowe zł 8.924'56; Weksle, akcje, udziały, papiery procentowe, zaliczenia i t. p. zł 494.479'46; Grunty, zabudowania, maszyny, urządzenia fabryczne i t. p. zł 2.173.401'63; Dobra „Mijaczów” zł 185.906'73; Wyroby i materiały zł 363.028'37; Dłużnicy zł 2.775.716'43; Depozyt akcji członków Zarządu zł 85.000'00; Sumy przechodnie zł 17.487'00; **Ogółem zł 6.104.004'18.**

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy zł 2.000.000'00; Kapitał zapasowy zł 514.621'47; Kapitał amortyzacyjny zł 1.115.479'52; Specjalny fundusz rezerwowy zł 1.491.115'92; Wierzyciele zł 494.921'77; Długi hipoteczne zł 28.000'00; Rezerwa na podatki zł 167.375'23; Fundusz karny zł 8.364'22; Nieodebrana robocizna zł 7.243'21; Nieodebrana dywidenda zł 45.577'00; Akcje członków Zarządu zł 85.000'00; Sumy przechodnie zł 31.651'58; Sumy przechodnie kasowe zł 548'57; Zysk brutto zł 114.105'69; **Ogółem zł 6.104.004'18.**

Rachunek zysków i strat

Koszty ogólne i różne straty zł 838.260'97; Podatki: Podatek przemysłowy i inne zł 69.427'09; Opłaty stempowe zł 1.913'89; Razem zł 71.340'98; Świadczenia socjalne: Urlopy robotników zł 16.632'23; Urlopy pracowników zł 17.489'82; Pomoc szkolna zł 3.995'50; Kasa Chorych zł 37.223'72; Fundusz bezrobocia zł 8.588'26; Fundusz emerytalny zł 8.006'10; Ubezpieczenie od wypadków zł 28.592'86; Razem zł 120.528'49; Zysk brutto zł 114.105'69; **Ogółem zł 1.144.236'13.**

Przewyżka ze sprzedaży towarów i różne wpływy zł 1.144.236'13; **Ogółem zł 1.144.236'13.**

*) Prócz tego wydatkowano na podatek dochodowy zł 111.756'48.

Kolej Lokalna Lwów-Jaworów, S. A.

Bilans na dzień 31/III 1931

STAN CZYNNY

Wartość kolei zł 3.658.440'00; Gotówka zł 8.960'49; Dłużnicy zł 32.722'19; Rachunek zwłoki kosztów ruchu zł 473.674'83; Rachunek zysków i strat zł 806'41; **Razem zł 4.174.603'92.**

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny zł 2.479.210'00; Fundusze rezerwowe zł 28.069'43; Wierzyciele zł 1.667.324'49; **Razem zł 4.174.603'92.**

Rachunek zysków i strat za 1930/31 r.

WINIEN

Wydatki eksploatacji zł 513.964'68; Niedobór z 1929/30 roku zł 1.132'43; **Razem zł 515.097'11.**

MA

Dochody eksploatacyjne zł 417.543'58; Procenty z lokacji zł 326'02; Niedobór eksploatacyjny, przeniesiony na rachunek zwłoki zł 96.421'10; Niedobór bilansowy zł 806'41; **Razem zł 515.097'11.**

„PIONIER“

Sp. Akc. dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych
ma zaszczyt zaprosić P. T. Akcjonariuszy na
**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁKI**

które odbędzie się w dn. 30 grudnia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. w Warszawie w lokalu Związku Polskich Producentów i Rafinerów olejów mineralnych przy ul. Wspólnej Nr. 37 z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Zmiany postanowień statutu w kierunku przesunięcia terminów wpłat na kapitał; 3) Uzgodnienie statutu w myśl ustawy o Spółkach akcyjnych w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22/III 1928 r.; 4) Wolne wnioski.

Prezes: (—) *Stefan Dozwański*

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Syndykatu Rolniczego Warszawskiego, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszy o

NADZWYCZAJNEM WALNEM ZGROMADZENIU

które odbędzie się w I terminie w dn. 12 stycznia 1932 r. o godz. 17 w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 30, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza; 2) Rozpatrzenie bilansu, sporządzonego przez Komisję Likwidacyjną na dz. 31 października 1931 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej; 4) Ewentualne uzupełnienie składu Komisji Likwidacyjnej; 5) Uprawnienia Komisji Likwidacyjnej; 6) Wolne wnioski.

PP. właściciele akcji na okaziciela, pragnący korzystać z prawa głosu, winni — w myśl § 23 Statutu — złożyć w biurze Spółki swoje akcje lub świadectwa depozytowe polskich instytucji kredytowych przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Sp. Akc. Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska“

W WARSZAWIE

Bilans na 1 stycznia 1931 r.

STAN CZYNNY: Kasa zł 2.222.24; Weksle zł 68.602.94; Materjały zł 145.323.83; Dłużnicy zł 351.893.08; Administracja domu zł 554.60; Nieruchomość zł 456.006.83; Maszyny, przyrządy i czcionki zł 1.983.495.62; Urządzenia zł 61.800.39; Ruchomości zł 77.879.13; Sumy przechodnie zł 6.254.43; Strata za 1930 r. zł 98.908.12; mniej pozostałość zysku z 1929 r. zł 9.760.09, razem zł 89.148.03
Suma Stanu Czynnego zł 3.243.181.12.

STAN BIERNY: Kapitały: zakładowy zł 1.200.000.00; rezerwowe zł 300.716.15; amortyzacyjny zł 380.486.36. Razem 1.881.202.51; Akcepty zł 22.411.88; Wierzyciele zł 1.334.603.13; Sumy przechodnie zł 4.963.60. Suma Stanu Biernego zł 3.243.181.12.

Rachunek zysków i strat za 1930 r.

WINIEN: Produkcja zł 752.416.91; Remont maszyn i urządzeń zł 11.481.23; Koszty handlowe zł 201.880.31; Procenty i prowizje zł 135.172.18; Podatki i opłaty skarbowe zł 44.622.52; Straty na dłużnikach zł 6.966.64; Straty na wekslach zł 28.355.69; Odpisy na amortyzację zł 47.023.56. Razem zł 1.227.919.04.

MA: Pozostałość zysku z 1929 r. zł 9.760.09; Produkcja zł 1.050.306.59; Administracja domu zł 70.973.52; Papiery procentowe zł 4.039.62; Maszyny zł 3.500.00; Różnice kursowe zł 191.19; Strata za 1930 r. zł 98.908.12, mniej pozostałość zysku z 1929 r. zł 9.760.09, razem zł 89.148.03. Razem zł 1.227.919.04.

WĘGIERSKA GÓRKA GÓRNICZA I HUTNICZA SP. AKC.

Bilans w dn. 31 grudnia 1930.

STAN CZYNNY	zł
Posiadłość gruntowa	97.061-09
Budynki mieszkalne	449.865-77
Budynki gospodarcze	129.035-29
Budynki fabryczne	1,619.458-50
Maszyny i urządzenia fabryczne	4.011.421-51
Urządzenia biurowe	47.226-62
Efekt	18.333-37
Kasa	4.410-95
Dłużnicy	2,568.470-80
Zapasy	1,752.234-92
Strata	402.629-58
	<hr/>
	11,100.148-40

STAN BIERNY	zł
Kapitał akcyjny	1,500.000-00
Fundusz rezerwowy A	347-43
Fundusz rezerwowy B	396.534-62
Fundusz amortyzacyjny	1,240.375-56
Wierzyciele	7,962.890-79
	<hr/>
	11,100.148-40

Rachunek strat i zysków w dn. 31 grudnia 1930 r.

Amortyzacja budynków mieszkalnych	8.997-32
„ „ „ gospodarczych	3.500-17
„ „ „ fabrycznych	34.547-45
„ „ „ maszyn i urządzeń	198.666-17
„ „ „ urządzeń biurowych	4.172-34
Należności wątpliwe	1.876-15
Odpisanie kosztów wierceń i wyłączności górniczych	54.859-08
Podatki	51.752-32
Ciężary socjalne	193.168-25
Odsetki i prowizje bankowe	723.141-06
Koszty generalne	169.624-50
	<hr/>
	1,443.704-81
Przeniesienie z 1929 r.	10.614-00
Zysk brutto z roku operacyjnego	1,030.461-23
Strata	402.629-58
	<hr/>
	1,443.704-81

Za zgodność z księgami Spółki Węgierska Górka,
dn. 4 lipca 1931 r.

Komisja Rewizyjna: *Ignacy Włodek, Michał Popławski,*

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“

S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że na dz. 29 grudnia r. b. o godz. 10 rano w Biurze Głównem Towarzystwa na kopalni „Saturn“ w mieście Czeladzi zostało wyznaczone

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW TOWARZYSTWA

z następującym porządkiem obrad: 1) Ustalenie liczby członków Rady Nadzorczej i dokonanie wyborów Rady Nadzorczej; 2) Określenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej; 3) Oznaczenie pism prywatnych w których powinny być drukowane obowiązujące ogłoszenia od spółki.

Dla uzyskania prawa uczestniczenia i głosu w Walnym Zgromadzeniu, PP. Akcjonariusze obowiązani są — w myśl art. 59 prawa o spółkach akcyjnych — przedstawić Radzie Zarządzającej, najpóźniej na 7 dni przed terminem, swoje akcje na okaziciela lub zaświadczenie na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej, krajowej.

Jeżeli Walne Zgromadzenie nie odpowie § 12 statutu w nowym brzmieniu, to powtórne Zgromadzenie będzie wyznaczone stosownie do przepisów, zawartych w tymże § 12.

ZARZĄD SPÓŁKI

„Nasz Sklep — Urania“, S. A.

zawiaadania PP. Akcjonariuszy, że wskutek uchwały Rady Nadzorczej Spółki z dn. 16 grudnia 1931 r. wyznaczone na dz. 21 grudnia 1931 r.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZY SPÓŁKI NIE ODBEDZIE SIĘ**

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia
firmy **Syndykat Przemysłu Naftowego, S. A. we Lwowie**
z dn. 21 listopada 1929,

OTWARTĄ ZOSTAŁA JEJ LIKWIDACJA.

Podpisani likwidatorowie wzywają niniejszem wierzycieli firmy Syndykat Przemysłu Naftowego Spółka Akcyjna we Lwowie, by zgłosili swoje roszczenia do niej w terminie przepisany w artykule 129 Prawa o Spółkach Akcyjnych, to jest w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia.

Dr. Ignacy Wygard Konrad Kowalewski

likwidatorowie firmy Syndykat Przemysłu Naftowego Spółka Akcyjna w likwidacji.

UWAGA. — Likwidacja Syndykatu Przemysłu Naftowego Spółki Akcyjnej we Lwowie, która w życie wogóle nie weszła, nie narusza w niczem istnienia i działalności Syndykatu Naftowego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, o kapitale zakładowym 1 000.000 zł.

Najkrótsze drogi w Polsce



W dwie godziny możemy być

z Warszawy: w Bydgoszczy
Gdańsku
Katowicach
Krakowie
Lwowie
Poznanlu

Informacje: Warszawa, telefon 547-60
lub większe biura podróży.

Zamawiajcie niezwłocznie

„Kronikę o Polskim Morzu”

∴ ∴ „Dzieje walk zwycięstw i pracy” ∴ ∴

Przy większych zamówieniach rabaty

Zamówienia przyjmują:

Administr. Tyg. Polska Gospodarcza

Warszawa, Elektoralna 2

oraz wszystkie księgarnie

Dzielo to jest już na wyczerpaniu,
a nakład powtórzonej nie będzie

Cena egzemplarza Zł 25
z przesyłką „ 28

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYGH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNA. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYFARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: POKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (FRACHTY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO WIERZYCIELA.

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DAJSZYCH ZLECENI, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYLOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

ZLECENIA GIELDOWE:

ZLECENIA GIELDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIELDOWYCH). P. K. O. SKUPIE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYLOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE.
.. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

OBROT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ:

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĄ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWYMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCĄ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRJI, BELGJI, DANJI, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, LOTWY, NIEMIEC, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJ BANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE
.. .. KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁ W KRAKOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach